

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa

1.VIII.1953

Rok X

TREŚĆ NUMERU:

- Naprzód do walki o coraz lepsze życie wszystkich ludzi pracy** (fragmenty przemówienia Prezesa Rady Ministrów **Bolesława Bieruta** na uroczystej sesji Rady Narodowej m. st. Warszawy 21.VII.1953 r.).
Oni służą ludowi
Sprawnie kierować obowiązkowymi dostawami zbóż
W. Kawalec: O należyte przygotowanie projektów terenowych planów gospodarczych na r. 1954
J. Kiegiel: Jeszcze o żniwach, podorywkach i omłotach na przykładzie pow. konińskiego
E. Kamiński: Likwidować wszystkie ogniska stonki ziemniaczanej
B. Czerski, instruktor org Prezydium PRN w Toruniu: Jak Prezydium PRN w Toruniu realizuje uchwałę w sprawie skarg i zażaleń
F. Dziuba, przewodniczący Komisji Drobnej Wytwórczości Woj. RN w Krakowie: Jakimi zagadnieniami zajmowała się nasza Komisja
J. Breitkopf: Pomóc Prezydium MRN w Częstochowie w przeprowadzaniu remontów domów mieszkalnych
J. Bogucka-Ordycowa: Zaopatrzenie szkół ważnym zadaniem rad narodowych
A. W. Zawadzki: Gospodarka budżetowa gmin
Z życia rad narodowych:
M. Nowak, sekretarz Prezydium MRN we Wrocławiu: O pracy z komitetami blokowymi
J. Jacoby, przewodniczący Komisji Budownictwa Woj. RN w Stalinogrodzie: Z doświadczeń Komisji Budownictwa Woj. RN w Stalinogrodzie
A. Hulek: Co powinien wiedzieć radny o szkoleniu ciężko poszkodowanych inwalidów

Notatki korespondentów

Z pracy GRN:

- A. Wesolowski, sekretarz Prezydium PRN w Mogilnie:** Półtora kilometra drogi w ciągu 5 godzin
B. Jachowski, instruktor org. Prezydium PRN w Kościele-rzynie: Przygotowanie i przebieg sesji GRN w Starej Kiszewie

Z działalności rad w ZSRR:

Polepszać pracę stałych komisji rad

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

Bezpłatny dodatek do numeru
PORADY PRAWNE (broşura)

15 (249)

NAPRZÓD DO WALKI O CORAZ LEPSZE ŻYCIE WSZYSTKICH LUDZI PRACY

(fragmenty przemówienia Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta
na uroczystej sesji Rady Narodowej m. st. Warszawy 21.VII. 1953 r.)

Plan 6-letni postawił przed nami wielkie, historyczne zadanie: przeobrazić Polskę Ludową z kraju dawniej gospodarczo zacofanego — w kraj wielkiego przemysłu i nowoczesnej techniki, w kraj przodującej gospodarki i kwitnącej kultury. Masy pracujące bowiem, pozbywszy się raz na zawsze kapitalistów i obszarników, pragną zbudować w swojej Ojczyźnie nowy, lepszy ustrój społeczny, który zdoła zabezpieczyć całemu społeczeństwu nieustanny wzrost jego stopy życiowej, jego dobrobytu, jego potrzeb materialnych i kulturalnych. Polski lud pracujący buduje z niezwykłym poświęceniem i zapałem swoją Ojczyznę, buduje szybko i pomyślnie. Korzysta on z dorobku i doświadczeń robotników i chłopów Związku Radzieckiego, którzy pokazali całemu światu, czego może dokonać świadoma praca twórcza i stalowa wola mas ludowych, łamiąca wszelkie przeszkody i przeobrażająca od podstaw życie i kulturę 200-milionowego państwa. Budujemy szybko i pomyślnie socjalizm w naszym kraju, ponieważ korzystamy z braterskiej pomocy i wielkiego doświadczenia zaprzyjaźnionych z Polską narodów radzieckich.

Wielkie zadania planu 6-letniego polskie masy pracujące wykonają pomyślnie

Jak przebiega proces realizacji naszego planu 6-letniego?

Znajdujemy się już w drugiej połowie 4 roku naszej 6-latki i możemy śmiało przewidywać, że postawione wielkie zadania rozbudowy naszego przemysłu i rozwoju produkcji przemysłowej polskie masy pracujące wykonają pomyślnie. Realizacja planu za pierwsze 3 lata w dziedzinie przemysłu przebiegała zgodnie z wytycznymi planu i przy tym z rezerwą, która obliczona według wartości produkcji przemysłowej stanowi około 13,5% więcej od założeń planu 6-letniego. Tegoroczny plan produkcji przemysłowej w ciągu pierwszego półrocza wykonany jest z nadwyżką, tj. w 103%. Wielkie osiągnięcia w realizacji swych zadań produkcyjnych mają w roku bieżącym nasi górnicy i hutnicy, stoczniowcy i pracownicy ważniejszych gałęzi przemysłu maszynowego, jak np. robotnicy fabryk traktorów, samochodów ciężarowych, pracownicy budownictwa przemysłowego i innych działów, którzy dali krajowi w pierwszym półroczu poważną ilość produkcji ponadplanowej. Naród nasz z miłością i uznaniem zwraca dziś swoje uczucia ku przodującym oddziałom klasy robotniczej, ku przodownikom pracy, racjonalizatorom i nowatorom naszego przemysłu, ku tym wszystkim, którzy swym poświęceniem i wysiłkiem twórczym dźwigają

wzwyż postęp techniczny i na coraz wyższy poziom wnoszą niezmordowanie nasze zdobycze w dziedzinie nauki, techniki oraz ogólnego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu, przyczyniając się do zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju.

Weszło już w zwyczaj, że co roku w dniu Święta Narodowego klasa robotnicza w całym kraju — tak samo jak w stolicy — oddaje narodowi do użytku nowe wielkie inwestycje, aby tym radośniej uczcić Wielką Rocznicę Wyzwolenia i powstania Polski Ludowej — ojczyzny ludu pracującego. Nie ma prawie w Polsce takiego zakątka, gdzieby w tym czasie nie oddawano do użytku jakiejś nowej budowli, nowego zakładu pracy, czy innego urządzenia mającego znaczenie dla życia mieszkańców danego terenu i dla całego kraju. Wskażę tylko niektóre z tych inwestycji. A więc uruchomiona została przed dwoma dniami pierwsza część największej w Polsce elektrowni w Jaworznie — chluba naszej energetyki. Oddany zostaje do eksploatacji największy i najnowocześniejszy kolos wielkopiecowy w hucie częstochowskiej, który poważnie zasili produkcję surowki żelaza. Mieszkańcy naszego Wybrzeża na odcinku Gdańsk — Gdynia otrzymują nową linię kolei elektrycznej, długości 24 kilometrów, łączącą miasta Sopot z Gdynią, zaś gdański węzeł kolejowy otrzymuje przy tym wszystkie urządzenia dla obsługi tej linii, jak halę dla elektrowozów, podstację elektryczną itd. Usprawni to znacznie komunikację pasażerską między Gdańskiem i Gdynią. Ludność pracująca Bydgoszczy otrzymuje nową podmiejską linię tramwajową długości 14 kilometrów. W Warszawie uruchomiona zostaje również nowa linia tramwajowa do Żerania. Radiofonia polska wzbogaca się o nową wielką stację radiową w Woli Raszewskiej. Pięć kopalń śląskich otrzymuje nowe urządzenia i inwestycje, które ulepszą i podniosą ich produkcję węgla. Sandomierz otrzymuje nowy most stalowy przez Wisłę. Oddane zostaną do użytku w dniu Święta Lipcowego w dwóch miastach wojewódzkich i w sześciu powiatowych 6 nowych szpitali, dwa zaś inne otrzymają nowe oddziały. Nowe urządzenia oświatowe, kulturalne i zdrowotne, jak izby porodowe, szkoły, świetlice itp. otrzyma również w tym dniu wieś polska.

Rozkwit nauki, oświaty i twórczości kulturalnej

Rozbudowuje się szybko i zagospodarowuje coraz lepiej i nowocześniej nasza Rzeczpospolita, coraz bujniej rozkwita w niej nauka, oświata i twórczość kulturalna. Rośnie w Polsce człowiek pracujący, pogłębia się jego wiedza, rozszerza się jego horyzont myślowy, podnosi się jego świadomość.

mość, a wraz z tym wyzwala ją się z coraz większym rozmachem uzdolnienia i twórcze talenty mas pracujących i zwłaszcza uzdolnienia i talenty naszej młodzieży polskiej.

Aby wzrrostowi temu nadać jak najszerszy rozmach Polska Ludowa czyni wielkie wysiłki w kierunku rozwoju szkolnictwa, oświaty i pogłębiania kwalifikacji zawodowych. Weźmy dla przykładu szkolnictwo wyższe:

Odbudowaliśmy ze zniszczeń stare uczelnie i stworzyliśmy 66 nowych, przekraczając 3-krotnie przedwojenną liczbę szkół wyższych. Na Ziemiach Odzyskanych stworzyliśmy 23 wyższe uczelnie z liczbą studentów prawie 10-krotnie większą, niż za czasów panowania niemieckiego na tych ziemiach. Na 10 tys. ludności przypadało przed wojną niespełna 14 studentów, dziś 49. Z tego w szkołach technicznych studiowało zaledwie 2 studentów na 10 tys. ludności, zaś obecnie studiuje — 19. Zmienił się gruntownie skład klasowy młodzieży studiującej. W Polsce obszar- niczo-kapitalistycznej na 10 tysięcy robotników studiowało w szkołach wyższych 3,3 studentów pochodzenia robotniczego, dziś — 59 czyli 18 razy więcej. Na 10 tysięcy chłopów kształciło się niespełna 2 studentów spośród młodzieży chłopskiej, a dziś — z górą 17 razy więcej. Zwiększył się poważnie udział kobiet na studiach wyższych. Na 10 tysięcy kobiet w roku 1937 studiowało 6 kobiet, obecnie — przeszło 16. W roku 1952 ukończyło uczelnie wyższe blisko 6 razy więcej studentów niż w roku 1938, w tym — dzieci robotniczych przeszło 23 razy więcej, dzieci chłopskich 18 razy więcej, dzieci inteligencji pracującej i ziemieśników 4 razy więcej.

Wzrasta ustawicznie pomoc państwa dla młodzieży studiującej. W roku 1934 stypendia i to przeważnie połowiczne, otrzymywało 5,5% młodzieży studiującej, obecnie ok. 70%. Z pomieszczeń w domach akademickich korzysta dziś blisko $\frac{3}{4}$ młodzieży. Podnosi się stopniowo lecz systematycznie poziom i dyscyplina studiów.

Poważne osiągnięcia ma również nasze szkolnictwo zawodowe, umożliwiające szerokim rzeszom młodzieży robotniczej i chłopskiej zdobycie wykształcenia zawodowego. Już ponad 800 tysięcy absolwentów szkół zawodowych weszło w okresie minionych 8 lat do pracy w różnych działach naszej gospodarki i często przoduje w jej rozwoju. W roku bieżącym kształciło się w szkołach zawodowych blisko 400 tysięcy uczniów. Ponad 150 tysięcy uczniów szkół zawodowych i technicznych korzysta ze stypendiów państwowych, zaś blisko 90 tysięcy z internatów.

W szkolnictwie podstawowym najważniejszym osiągnięciem jest podnoszenie szkół na wyższy poziom organizacji i nauczania. Pamiętamy, czym była przed wojną szkoła wiejska o jednym nauczycielu. Dawała ona dziecku chłopskiemu zaledwie skąpe wiadomości elementarne. Dziś 90% dzieci w wieku szkolnym uczęszcza już do szkół o pełnym programie 7 klas.

W szkolnictwie średnim ogólnokształcącym uczy się 190 tysięcy, zaś w liceach pedagogicznych 44 tysiące młodzieży. Większość uczącej się młodzieży robotniczej i chłopskiej korzysta z wszechstronnej pomocy i opieki Państwa Ludowego.

Coraz wydatniejszą pomocą i opieką otacza nas Państwo Ludowe matką i dzieckiem. Jesteśmy krajem wysokiego przyrostu naturalnego — i to uważamy również za wielkie osiągnięcie władzy ludowej, za wynik jej wysiłków w pracy nad podniesieniem dobrobytu, stanu zdrowotnego ludności oraz opieki nad matką i dzieckiem. Żłobki dla dzieci mogą pomieścić już około 40 tysięcy niemowląt, z czego blisko 60% mieszczą żłobki przy zakładach pracy. Z tej liczby blisko czwartą część stanowią żłobki zorganizowane w ciągu ostatniego roku. Wyrazem troski o kobiety wiejskie są izby porodowe, których liczba na wsi wynosi obecnie 656 i będzie szybko wzrastała w następnych latach. W przedszkolach liczba dzieci przekroczyła już cyfrę 300 tysięcy.

Państwo Ludowe czynić będzie coraz większe wysiłki, aby podnosić stopę życiową klasy robotniczej, ażeby wzmocnić swą opiekę i otaczać szczególną troską dzieci, kobiety pracujące i młodzież, aby człowiekowi pracującemu zarówno w mieście jak na wsi stwarzać coraz lepsze warunki pracy, dobrobytu i rozwoju kulturalnego. W tym celu należy jeszcze bardziej wzmocnić budownictwo mieszkaniowe i remonty domów robotniczych, szerzej rozwinąć urządzenia gospodarki komunalnej, lepiej zaspokajać rosnące potrzeby socjalne i bytowe klasy robotniczej. Wytyczną polityki władzy ludowej w tym kierunku jest i będzie Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której pierwszą rocznicę obchodzimy właśnie w nasze Święto Odrodzenia.

Chłoptwo mało- i średniorolne — niezawodnym sojusznikiem klasy robotniczej

Masy pracujące naszego kraju mają słuszne prawo do radości i dumy ze swych wysiłków i ze swych osiągnięć. Byłoby jednak rzeczą niewłaściwą, gdybyśmy chlubiąc się sprawiedliwie i z szacunkiem naszymi osiągnięciami, nie dostrzegali trudności i niedomagań, których jest jeszcze немало w naszej gospodarce, w różnych dziedzinach naszej pracy. Na odwrót — uwagę naszą winniśmy szczególnie zwracać w tę stronę, gdzie istnieją trudności — po to, aby je w porę usuwać.

Warto tu przypomnieć, że już na VII Plenum KC PZPR w czerwcu ubiegłego roku podkreślono z całym naciskiem, że nie wolno godzić się z takim stanem, kiedy rozwój rolnictwa pozostaje nadmiernie w tyle za rozwojem przemysłu.

Nasze osiągnięcia w uprzemysłowieniu kraju pozwalają nam obecnie w całej rozciągłości postawić przed sobą zadanie podniesienia poziomu naszego rolnictwa. Jest to konieczne dla ciągłego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących, dla rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu

lekkiego i rolno-spożywczego, wytwarzającego produkty masowego spożycia nie tylko dla miasta, ale i dla wsi. Polityka gospodarcza naszego państwa w najbliższym okresie wzmocni i rozszerzy w tym kierunku swoje wysiłki.

Stosunkowo szybko rozwija się w ostatnim okresie spółdzielczość produkcyjna na wsi. W ciągu ostatniego roku liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła dwukrotnie i sięga już 8 tysięcy. Wiele spółdzielni wcześniej powstałych posiada już piękne wyniki swej pracy zespołowej. Zadaniem naszym jest otoczyć większą jeszcze niż dotąd opieką nasz młody chłopski ruch spółdzielczy, okazywać spółdzielniom wydatniejszą i bardziej wszechstronną pomoc, aby jak najskuteczniej sprzyjać ich rozwojowi.

Ale nie powinniśmy ani na chwilę zapominać o tym, że większość produkcji naszego rolnictwa jest i będzie w ciągu dłuższego czasu wytwarzana przez chłopską indywidualną gospodarkę rolną. Aby więc podnieść tempo wzrostu produkcji rolnej, musimy okazać szerszą pomoc agronomiczną, zaopatrzeniową i techniczną również indywidualnym gospodarstwom chłopskim.

Chłostwo pracujące mało i średniorolne jest i będzie niezawodnym sojusznikiem klasy robotniczej w jej walce o umocnienie Państwa Ludowego i budowę nowego ustroju społecznego. Klasa robotnicza wspólnie z chłopstwem obaliła panowanie obszarników i kapitalistów, dopomogła chłopstwu pracującemu w urzeczywistnieniu reformy rolnej, w wyrwaniu się z dawnej przedwojennej nędzy i ruiny. Sojusz robotniczo-chłopski stał się główną oporą i ręką i zwycięstwa i utrwalenia władzy ludu pracującego w Polsce. Sojusz ten jest i będzie zawsze podstawą naszego budownictwa socjalistycznego. Aby więc umacniać i rozwijać budownictwo socjalizmu w Polsce Ludowej, klasa robotnicza winna pomagać chłopstwu pracującemu w ograniczaniu wyzysku kulackiego, w podnoszeniu poziomu kultury i oświaty na wsi, w lepszym wykorzystywaniu zdobyczy wiedzy rolniczej i techniki — przez odpowiednie

zaopatrzenie rolnictwa indywidualnego w maszyny rolnicze, nawozy sztuczne i różnorodny sprzęt gospodarczy. Ważne znaczenie dla chłopstwa pracującego posiada sprawne zaopatrzenie wsi we wszelkie potrzebne jej artykuły przemysłowe. Państwo Ludowe winno okazać mało- i średniorolnemu chłopstwu szerszą pomoc kredytową i techniczną przez znaczne rozszerzenie zakresu działalności gminnych ośrodków maszynowych i POM. Duże znaczenie posiada dla chłopów pracujących sprawna obsługa weterynaryjna i agronomiczna. Rady narodowe w większym niż dotąd stopniu zająć się winny szybkim i skutecznym rozpatrywaniem skarg, zażaleń i potrzeb ludności chłopskiej, energiczniej walczyć z biurokratycznymi wypaczeniami, z najgłębszą uwagą śledzić zwłaszcza, aby wymiary obowiązków chłopstwa pracującego wobec państwa ustalone były prawidłowo i sprawiedliwie. Walczyć należy stanowczo z objawami kumotersstwa i brać w obronę chłopów pracujących przed machinacjami kulańskich spekulantów i omotanych przez nich niesumiennej urzędników. Rząd ludowy opracuje szereg środków i zarządzeń, ażeby przyjąć z wdzięczną pomocą tym gospodarstwom chłopskim, które dotknięte zostały klęskami żywiołowymi lub też znalazły się z tych czy innych przyczyn losowych w trudnej sytuacji gospodarczej.

Wzmacnianie i rozszerzanie spójni gospodarczej między miastem i wsią, troska o stale podnoszenie stopy życiowej klasy robotniczej, wszechstronna pomoc państwa w podniesieniu zarówno gospodarki chłopskiej, jak i spółdzielni produkcyjnych i PGR, prawidłowa polityka skierowana na wzmocnienie tempa rozwoju rolnictwa przy dalszym rozwoju przemysłu — oto główne zadania gospodarcze, które stoją przed nami w najbliższym okresie. Zadania te pomogą nam w wyrównaniu nadmiernej dysproporcji między rozwojem przemysłu i rolnictwa i przyczynią się do szybszego podniesienia stopy życiowej, dobrobytu materialnego i dalszego wzrostu kultury najszerszych mas pracujących w mieście i na wsi.

ONI SŁUŻĄ LUDOWI

Strop DMS stosowany jest obecnie w większości naszych budowli. Jego wyższość nad poprzednimi polega na użyciu elementów prefabrykowanych, oszczędności żelaza, drzewa i na znacznym przyspieszeniu budowy. Wiedzą o tym dobrze fachowcy budowlani, lecz niewiele zapewne wie, że środkowa literka „M“ rozpoczyna nazwisko współtwórcy nowego stropu inż. Metelskiego, członka Stołecznej Rady Narodowej i przewodniczącego Komisji Budownictwa.

W niewielkim pokoju, pracowni Miasto-projekt-Stolica stoją cztery stoły kreślarskie. Na każdym rozpięta kalka techniczna, a na niej

czarnym tuszem równiutko co do milimetra wyrysowany projekt.

„Właśnie oddałem projekt szkoły w Aninie — mówi inż. Metelski. To ważna chwila w życiu, gdy już całkowicie ukończony projekt zwycięsko przejdzie oceny fachowców i oddaje się go do realizacji. Projekt szkoły w Aninie, pięknej szkoły mieszczącej jednorazowo 600 dzieci, wykonaliśmy na 8 dni przed terminem“.

Z podziwem ogląda się taką szkołę. Można tak mówić wprost „szkołę“, bo przecież „warszawskie tempo“ obejmuje nie tylko MDM, czy Stare Miasto, ale również szkoły w Aninie, czy na Targówku. Minie zaledwie rok, jeden

rok, gdy z projektu, który inż. Metelski 25 lipca br. oddał do realizacji, w Aninie wyrosnie duża, jasna szkoła z salą gimnastyczną, warsztatami majsterskimi, ze świetlicą, pracowniami itp.

„Już 1 sierpnia, a więc za kilka dni, rozpoczyna się według naszego projektu budowa szkoły na Targówku — mówi inżynier. Jesteśmy dumni, że jedni z pierwszych polepszymy sytuację robotniczego Targówka“.

Radny inż. Metelski chętnie mówi o swojej 3-letniej już pracy w Stołecznej Radzie Narodowej i Komisji Budownictwa. Z zapałem opowiada, jak Komisja obecnie czuwa nad remontami szkół i przedszkoli.

Podstawą działalności Komisji w tym zakresie była analiza przebiegu remontów w roku ubiegłym. Z analizy wynikało, że sprawne przeprowadzenie remontów zależy w dużym stopniu od zainteresowania tą sprawą szerszego aktywu, a więc przede wszystkim komisji budownictwa dzielnicowych rad, komisji oświaty i kultury, przedsiębiorstw wykonujących roboty, komitetów opiekuńczych i rodzicielskich oraz kierownictw szkół. Właśnie przedstawiciele tych organizacji są zapraszani na narady inicjowane przez Komisję Budownictwa St. RN i komisje budownictwa DRN.

Komisja ma o czym radzić, ma co robić. Oto w okresie wakacji w Warszawie prowadzone są remonty 192 szkół i przedszkoli. Widząc tak poważne zadania Komisja Budownictwa w porozumieniu z Komisją Oświaty zorganizowała narady. Np. narada 23 lipca ujawniła niedostateczne tempo prac remontowych i spowodowała zobowiązanie się przedsiębiorstw do szybszego i jakościowo lepszego prowadzenia prac remontowych. Do końca lipca przedsiębiorstwa zobowiązały się ukończyć remonty we wszystkich przedszkolach. Z inicjatywy Komisji powołano trójki opiekuńcze do czuwania nad remontem w każdej szkole i przedszkolu.

Gdy członkowie komisji budownictwa DRN skarżyli się, że nie wiedzą jak będzie przebiegała odbudowa i rozbudowa ich dzielnic, Komisja zorganizowała trzy spotkania członków Komisji z inżynierami - projektodawcami w Biurze Urbanistyki Warszawy i ci pokazali na planach i makietach rozwój Wielkiej Warszawy i jej poszczególnych dzielnic.

„Dużo nauczyłem się pracując w Radzie — mówi inż. Metelski. — Uważam, że każdy człowiek w naszym budującym socjalizm społeczeństwie powinien poza pracą zawodową brać czynny udział w pracy społecznej. To daje duże zadowolenie. Ja czuję się współgospodarzem Warszawy. Do Stołecznej Rady Narodowej idę jak na własne podwórko. Wiem, że moja praca jest potrzebna“.

Tak, inżynier Metelski, przedstawiciel naszej ludowej inteligencji, oddanej całą duszą budownictwu socjalistycznemu i aktywnie uczestniczącej w tym budownictwie, ma rację.

Potrzebna jest naszemu narodowi twórcza praca inteligencji, potrzebne są jej zdolności, umiejętności, wiedza. Wyraz temu dało nasze państwo choćby w odznaczeniu radnego Metelskiego złotym krzyżem zasługi. Wyraz tego znajdujemy i w wysokim zaszczycie — w mandacie radnego.

✱

Jeżeli ktoś w Prezydium GRN w Kleczewie, pow. Konin, zapyta, który radny aktywnie pracuje w Radzie i ma autorytet wśród ludności — otrzyma odpowiedź: „Stasiński, ten Stasiński ze Złotkowa“.

Stanisław Stasiński gospodaruje tam na 9 hektarach nienajlepszej ziemi i stara się, aby i rodzinie zapewnić dostatnie życie i wobec państwa wywiązać się jak należy ze wszystkich obowiązków. Płaci na czas podatek gruntowy, wykonuje w terminie wszystkie obowiązkowe dostawy, choć czasami nie jest to łatwe, jak to było jesienią zeszłego roku z ziemniakami. „Nie bardzo cbrodziły — mówi — ale planowy skup — wykonać trzeba. I co ludzie powiedzieliby, gdybym jako radny nie wykonał swego obowiązku wobec państwa“.

Radny Stasiński jest ambitny i obowiązków swoje wobec państwa zna. Dostawę ziemniaków wykonał zamiennikami i pokazał innym, że, jak się chce, obowiązkowe dostawy wykonać można.

Pracą w GRN Stasiński również przekonuje innych jeszcze biernych radnych, że wtedy, gdy człowiek weźmie się z sercem, z uporem do roboty, to rezultaty są widoczne. Wie to ze swej kilkuletniej pracy w Radzie.

Zywo interesuje się Stasiński wszystkim, co się dzieje w jego gminie. Dzięki jego interwencji polepszyła się praca sklepu jajczarskiego, w którym nie zawsze sprawnie i uprzejmie załatwiano klientów. Często na sesjach GRN śmiało krytykuje zauważone niedociągnięcia. Na jednej sesji skrytykował pracę delegata gminnego CUS za niedokładne prowadzenie kartoteki, wskutek czego chłopcy po raz drugi otrzymywali zawiadomienia o obowiązkowych dostawach, które już dawno wykonali. Prezydium GRN po jego wystąpieniu zainteresowało się bliżej tą sprawą i obecnie kartoteka prowadzona jest dużo lepiej. Na innej sesji poruszył sprawę pracy sklepu GS, w którym stale brakowało szkieł do lamp i latarek nocnych. Mieszkańcy gminy narzekali, musieli bowiem jeździć po szkła do sąsiednich gmin lub do miasta. Krytyka radnego pomogła. Po kilku dniach szkła, ku wielkiemu zadowoleniu okolicznych gospodyń, można było nabywać w dowolnej ilości.

Ostatnio Stasiński jest przewodniczącym Komisji Rolnej, która zgodnie uważana jest za dobrze pracującą komisję GRN w Kleczewie. Wiosną np. kontrolowała, czy siewniki w GOM są gotowe do siewów. Stwierdziła wówczas brak niektórych części. Protokół z kontroli

przesłano do Prezydium PRN, które spowodowało, że POM nadesłał potrzebne części. Podobną kontrolę przeprowadziła Komisja w czasie przygotowań do żniw i również wykryła pewne usterki. We wszystkich pracach Komisji, w przeprowadzanych kontrolach odczuwa się inicjatywę i energię Stasińskiego. Czasami gdy usłyszał, że coś się gdzieś źle dzieje, przychodził do Prezydium i mówił: „Trzeba to zbadać”. Dostawał delegację, brał ze sobą 2 innych członków Komisji i jechał na kontrolę. Raz np. doszły go słuchy, że w PGR w Nieborzynie nie dbają o obornik. Po kontroli, która stwierdziła marnotrawstwo obornika, kierownictwo PGR zabezpieczyło go przed niszczeniem.

Poza pracą w Radzie Stasiński bierze udział w działalności politycznej i społecznej, jest

wytrwały, zna ludzi i cieszy się ich zaufaniem. Dzięki jego czynnemu udziałowi w subskrypcji NPRSP gromada Złotków była jedną z lepszych w gminie. Dając sam przykład Stasiński agitował chłopów, by wykonali w całości i w terminie obowiązkowe dostawy. W okresie wyborów do Sejmu był w swojej gromadzie agitatorem Frontu Narodowego.

Swą pracą w Radzie i udziałem w akcjach społecznych, swą wzorową postawą chłopu-obywatela Stasiński zdobył sobie autorytet. Mieszkańcy gminy Kleczew widzą w nim swego prawdziwego przedstawiciela w Radzie, dbającego o jak najlepsze zaspokajanie ich potrzeb, o usuwanie usterek i niedociągnięć. Widzą w radnym Stasińskim człowieka, który nie szczędzi ani czasu, ani sił, by wypełniać dobrze zaszczytne obowiązki radnego.

Sprawnie kierować obowiązkowymi dostawami zbóż

Żniwa dobiegają końca. Chłopi zabezpieczyli już znaczną część zboża, robią podorywki i równocześnie młóć. Najbardziej przodujący z nich pierwsze tegoroczne zboże odwieźli dla państwa, by miał co jeść nasz hutnik i górnik, murarz i nauczyciel.

Nadszedł ważny etap realizacji przez wieś sojuszu robotniczo-chłopskiego, etap corocznego, udziału wsi w budownictwie socjalistycznym przez dostawy zbóż, a następnie ziemniaków. Pracująca wieś dobrze rozumie, że za traktory i siewniki, za szkoły i szpitale, za żelazo i węgiel trzeba dać klasie robotniczej i miastom produkty rolne. Dlatego też chłopi pracujący należyte wypełnianie obowiązkowych dostaw traktują jako punkt swego honoru, jako spełnienie normalnego, obywatelskiego obowiązku. Zadaniem rad narodowych i aparatu skupu jest ułatwienie milionom chłopów wykonania tego obywatelskiego obowiązku, dopilnowanie, by został on rozłożony sprawiedliwie i przy ścisłym przestrzeganiu naszych ustaw i ludowej praworządności planowo realizowany.

Zasady wymiaru obowiązkowych dostaw

Obecnie chłopi i spółdzielnie produkcyjne otrzymali już zawiadomienie o wysokości obowiązkowych dostaw zboża i ziemniaków z tegorocznych zbiorów. Obliczenie należnych państwu ilości nastąpiło na zasadach podobnych do zeszłorocznych. Uwzględniona więc była przy wymiarze jakość ziemi i ilość hektarów przeliczeniowych, a także uprawy kontraktowane.

Zmianie uległ tryb zmniejszenia obowiązkowych dostaw zbóż z tytułu posiadania przez gospodarstwo umów kontraktacyjnych. Obecnie wysokość obowiązkowych dostaw ustalona jest z ca-

łego obszaru gospodarstwa, a dopiero po wykonaniu dostaw roślin zakontraktowanych wymiar zostaje odpowiednio zmniejszony. Do określonego w umowie kontraktacyjnej terminu wykonania dostaw wstrzymane są obowiązkowe dostawy odpowiednich ilości zboża i ziemniaków.

Wyłączone są od obowiązku dostaw gospodarstwa do 1 ha przeliczeniowego, a także gospodarstwa użytkowane przez oddziały zaopatrzenia robotniczego (OZR).

Zasady ustalania wysokości obowiązkowych dostaw zbóż od przyjętych do zagospodarowania odlogów i użytków rolnych pozostały nie zmienione. Uprawiający je dostarczają zboże i ziemniaki według norm uługowych.

W powiatach i gminach, w których przeważa uprawa pszenicy, część obowiązkowych dostaw została określona w pszenicy. Gospodarstwa obowiązane do dostaw pszenicy mogą jednak wykonać plan nieco większą ilością żyta i jęczmienia (110 kg za 100 pszenicy) lub owsa (115 kg).

Dla spółdzielni produkcyjnych ustalona została górna granica wymiaru obowiązkowych dostaw zarówno zboża jak i ziemniaków. W zależności od województwa i ilości ha przeliczeniowych gruntów ornych przypadających na 1 rodzinę członka spółdzielni wymiar obowiązkowych dostaw odpowiada normie gospodarstw indywidualnych o obszarze 10 — 12 ha lub 12 — 15 ha przeliczeniowych pomniejszonej o 20%.

Czuwać nad wykonywaniem planu omlotów

Plan omlotów obejmuje wszystkie agregaty młocarniane zarówno prywatne, jak i GOM. Plan ma zabezpieczyć prawidłowe wykorzystanie wszystkich maszyn omlotowych i zapewnić syste-

matyczny, zgodny z harmonogramem dopływ zboża do punktów skupu.

Obowiązkiem rad narodowych jest czuwać, by plan przewidywał młockę w pierwszej kolejności w gospodarstwach zalegających w dostawach i zabezpieczał gospodarstwa nie posiadające własnych środków omlotowych.

Komisje żniwno-omłotowe muszą koordynować pracę poszczególnych jednostek. Oparcie się na aktywie społecznym, na radnych, komisjach rad i trójkach gromadzkich do spraw żniwno-omłotowych stworzy realną podstawę prawidłowego kierownictwa całością omlotów i obowiązkowych dostaw.

Rzeczą ważną jest zabezpieczenie pomocy technicznej, utrzymanie ruchomych ekip z okresu żniw, udzielających tej pomocy oraz innych form pomocy, które zdają egzamin w żniwach.

O szeroką kampanię propagandową

Ustalenie planów dostaw na określony dzień dla całej gromady ułatwia zarówno omloty, jak też organizowanie zbiorowych, mobilizujących dostaw. Szczególnie prezydium GRN powinno tej sprawie poświęcić wiele uwagi i przez aktyw gromadzki na czele z radnymi skłaniać chłopów do pokazania patriotycznej, obywatelskiej postawy przez terminowe wypełnianie obowiązków wobec państwa.

Zdecydowana postawa pracujących chłopów to najlepsze lekarstwo na kulackie próby sabotowania obowiązkowych dostaw. Dlatego też tak ważne jest stawienie opornych pod pręgierz opinii gromadzkiej albo opinii gminy czy powiatu przez podawanie nazwisk ociągających się w audycjach radiowęzłów i gazetkach.

Oczywiście propaganda nie może być jednostronna, ukazująca jedynie braki. Wzorem lat ubiegłych trzeba szeroko popularyzować przodujących ludzi naszej wsi, patriotów dających dla swego ludowego państwa najlepsze zboże często przed wyznaczonym terminem i w ponadplanowej ilości. Trzeba ukazywać pracę radnych, którzy własnym przykładem zachęcają innych do dostarczania zboża, a nierzadko mobilizują do dostaw całą swoją gromadę.

W sposób zdecydowany radiowęzły i gazetki muszą się rozprawać z biurokratami nieodpowiednio traktującymi chłopów-patriotów, którzy przywieźli dla państwa zboże. Trzeba ujawniać i likwidować niedopatrzenia i braki organizacyjne, które mogłyby się odbić na jakości przechowania czy transportu zboża.

Aby skutecznie walczyć z brakami i wypaczeniami, prezydium rad narodowych muszą uważnie wsłuchiwać się w głosy mas pracujących, w sygnały prasy, skargi i zażalenia oraz wnioski komisji rad i radnych.

Od 16 lipca br. przywrócony został obowiązek pobierania miarek i odsypów. Trzeba w pracy propagandowej wskazywać, że podobnie jak w latach poprzednich obowiązek ten zostanie znie-

siony, gdy powiat wykona obowiązkowe dostawy zbóż przynajmniej w 90%. Ze zwolnienia skorzystają chłopci, którzy wykonali swój plan dostaw, a nadto będą oni mieli możliwość swobodnego sprzedawania nadwyżek zboża, mąki, kasz i strączkowych. Jest to ważny argument przemawiający za całkowitym wykonaniem planu dostaw zbóż.

Prowadzić bieżącą analizę, kontrolę i wyciągać wnioski organizacyjne

Zabezpieczenie odpowiedniego zapasu zboża dla państwa, dla ludności miast, dla naszej klasy robotniczej zwycięsko wykonującej zadania planu 6-letniego, to podstawowy obowiązek rad narodowych. Rady zdobyły już znaczne doświadczenia w wykonywaniu tego obowiązku.

Prezydium nauczyły się bieżąco dokonywać analizy, koncentrować w swym ręku meldunki z całego terenu, czytać z tych meldunków słabości i zaniedbania, operatywnie kierować pomocą, należyście prowadzić propagandę. Wszystkie te cenne doświadczenia przydadzą się w tym roku.

W tym roku musimy uniknąć błędów popełnianych poprzednio. Od pierwszych dni wykonywania dostaw zwrócić trzeba uwagę na tych, którzy ociągali się w ubiegłym roku i mają zaległości. Od pierwszych dni trzeba czuwać nad wykonywaniem dostaw przez aktyw, który przecież powinien przodować, dawać przykład i pociągać za sobą innych. Od początku akcji prezydium rad narodowych otrzymują odwołania, skargi, wnioski i krytyczne uwagi chłopów. Muszą być one bez zwłoki rozpatrywane i załatwiane. Nie wolno dopuszczać do zaległości, a w następstwie do ociągania się tych, którzy złożyli odwołanie. Szerokie oparcie się o opinię czynnika społecznego — radnych, komisji gromadzkich, komisji rad narodowych — ułatwi prezdyjom sprawiedliwą decyzję, wzmocni ich autorytet i pomoże w realizacji dostaw.

Podstawą przeprowadzania bieżącej analizy i szybkiego reagowania na braki i zahamowania jest ścisłe współdziałanie prezdyjów rad z aparatem Ministerstwa Skupu. Ścisłe współdziałanie, którego celem jest w pełni i w określonych terminach wykonać plan obowiązkowych dostaw, ułatwi prezdyjom udzielenie pomocy, jak też ujawnianie niedociągnięć aparatu skupu i powodowanie ich usunięcia.

Wykonując zadania w obowiązkowym skupie zbóż rady narodowe ani na chwilę nie mogą zapomnieć o realizacji planów dostaw żywea i mleka.

Bardzo ważnym czynnikiem w wykonywaniu planowego skupu będzie zapewnienie kontroli ze strony komisji rad narodowych. Komisje mają prawo i obowiązek kontrolować, jak prezydium i poszczególne wydziały wykonują swoje zadania, jak pracuje aparat Ministerstwa Skupu, GS, PZGS itd. Sprawy obowiązkowych dostaw, przy któ-

rych realizacji pracuje aparat handlu, transport, prezydium GRN, soltysi itd., dostarczają komisjom rolnym, handlu, komunikacji i innym szerokiego pola do rozwinięcia kontroli i inicjatywy. Organizacyjne wykorzystanie każdego cennego wniosku komisji, każdego sygnału mas pracujących, to obowiązek prezydium, to jednocześnie podstawa usprawnienia dostaw. Z cyfr wykonywania planu przez poszczególne gromady prezydium GRN powinno czytać sytuację i na zagrożone odcinki posyłać wypróbowanych aktywistów. Zawiadomienia o wysokości obowiązkowych dostaw doręczone już chłopom o tyle wywołają w terenie żywy i powszechny oddźwięk, o ile pre-

zydium rad w oparciu o radnych i aktyw gromadzki poprą je pracą organizacyjno-masową.

Nie powinno być takiej analizy i takiej kontroli, z której prezydium nie wyciągnęłoby wniosków organizacyjnych.

Tylko oparcie się w tej pracy o aktyw społeczny w radach i rozwinięcie szerokiej pracy wyjaśniającej i uświadamiającej uchroni terenowe organy władzy ludowej od administracyjnego, papierkowego kierowania obowiązkowymi dostawami, umożliwi celniejsze uderzanie we wroga klasowego, lepsze zespolenie się z pracującym chłopstwem i całkowite wykonanie odpowiedzialnych zadań państwowych.

W. KAWALEC

O należyte przygotowanie projektów terenowych planów gospodarczych na 1954 r.

Odpowiedzialne zadania stoją przed prezydiami, komisjami rad i aktywem rad narodowych w związku ze zmianą metod planowania terenowego na 1954 r.

Zmiany te zmierzają do pogłębienia inicjatywy własnej rad narodowych, skrócenia terminów opracowania planów, większej kompleksowości planów terenowych i większego usamodzielnienia rad narodowych.

Opracowywane dotychczas przez prezydium rad narodowych terenowe plany gospodarcze niedostatecznie uwzględniały zadania i osiągnięcia gospodarki terenowej, wynikające z inicjatywy rad narodowych, zwłaszcza w zakresie wykorzystania surowców miejscowych i surowców wtórnych, inwestycji pozalimitowych, szarwarku, maszyn w przemyśle terenowym, wydajności pracy, współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, mobilizacji do czynów społecznych itp. Inicjatywa rad narodowych, a w szczególności aparatu planowania powinna zmierzać do całkowitego wykorzystania tych na ogół niedocenianych możliwości gospodarki terenowej.

Inicjatywa rad narodowych powinna cechować cały okres prac nad planem 1954 r., tj. okres prac nad wnioskami władz terenowych, okres opracowywania projektów planu w oparciu o wytyczne Prezydium Rządu i okres prac nad ostatecznym ustaleniem planów terenowych po uchwaleniu w listopadzie Narodowego Planu Gospodarczego na 1954 r.

Prace nad planem powinny być prowadzone przez cały rok, tzn. że przez cały rok prezydium rad narodowych powinny badać rozwój życia gospodarczego i kulturalnego swego terenu, badać potrzeby ludności, zbierać materiały statystyczne, przeprowadzać konsultacje z władzami centralnymi w czasie opracowania planów i na podstawie

tych materiałów przeprowadzić analizę i postawić ostateczne wnioski.

Nowa metoda planowania pozostawia dużą inicjatywę radom narodowym odrzucając dotychczasową szczegółowość opracowania planu ustaloną dawniej instrukcjami władz centralnych. Projekt planu na 1954 r. obejmuje dlatego tylko najważniejsze wskaźniki. Tym większy obowiązek spada na prezydium Woj. RN, które na wniosek WKPG muszą ustalić taki zakres opracowania planów przez prezydium PRN i MRN, który by uwzględniał możliwości oraz potrzeby powiatów. Prezydium Woj. RN mogą ustalić, że np. w tych działach gospodarki narodowej, gdzie wnioski do planów opracowane były dobrze i zawierały odpowiednią ilość wskaźników, mogą być one w całości wykorzystane do projektów planu.

Uchwała Prezydium Rządu wprowadziła zasadę równoległości prac nad planem w różnych jednostkach i możliwość przedstawiania nieuwzględnionych przez resorty postulatów terenu bezpośrednio Prezydium Rządu. Przyczynia się to do znacznego wzrostu autorytetu rad narodowych i stanowi ważny moment wychowawczy w nauce rządzenia.

Okres prac nad wnioskami był na ogół okresem dużej mobilizacji rad narodowych. Opracowanie wniosków poprzedziły konferencje i odprawy instruktarzowe organizowane przez WKPG dla jednostek planujących. Zasada równoległości opracowania wniosków na stopniu powiatowym i wojewódzkim specjalnie zmobilizowała prezydium PRN, których inicjatywa w poprzednich latach skrepowana było szczegółowymi wytycznymi resortów. Prezydium PRN z wyjątkiem prezydium w woj. rzeszowskim i gdańskim złożyły swe wnioski w określonym terminie.

Błędem popełnianym w tym okresie było to, że wydziały prezydium Woj. RN i niektóre WKPG

za mało konsultowały się z jednostkami planującymi. Ogólnie jednak w okresie analizy i zatwierdzenia wniosków podniosła się na wyższy poziom praca kolegiów Pow. KPG i WKPG, wzrosła mobilizacja aktywu rad narodowych. Np. Prezydium Woj. RN w Krakowie podjęło uchwałę, że narady w sprawie zatwierdzenia wniosków odbędą się pod przewodnictwem członków kolegium WKPG, z udziałem przedstawicieli komisji Woj. RN, aktywu społeczno-gospodarczego i kierowników wydziałów Prezydium Woj. RN.

Obecnie prezydium i WKPG, mimo przyjęcia i zatwierdzenia wniosków, powinny je nadal analizować i uzupełniać oraz wykorzystywać do prac nad ustaleniem projektu planu 1954 r. Projekt ten opracowany będzie na stopniu powiatowym i wojewódzkim przez wydziały oraz komisje planowania gospodarczego na podstawie wytycznych do NPG uchwalonych przez Prezydium Rządu, a nie, jak dotąd, na podstawie wytycznych ministerstw. W związku z tym opracowanie projektów terenowych planów wymaga dużej samodzielnej pracy komisji planowania gospodarczego i wydziałów. Muszą one przede wszystkim przeanalizować wytyczne Prezydium Rządu i ustalić na kolegiach WKPG założenia i wnioski wynikające z zadań ogólnopństwowych oraz sprecyzować zadania w projektach planów wojewódzkich.

Szczególną uwagę należy zwrócić na ujawnienie i wykorzystanie istniejących w terenie środków i rezerw, m. in. przez całkowite wykorzystanie miejscowych zasobów gospodarczych, szersze stosowanie inwestycji pozalimitowych, należyte wykorzystanie szarwarków, racjonalne życie budżetów dodatkowych, mobilizację do czynów społecznych, lepszą organizację produkcji i usług, pogłębianie metod i organizacji planowania.

Wytyczne kładą nacisk na rozwój przemysłu terenowego, zwłaszcza na potrzeby miejscowego rynku, przemysłu spożywczego, przemysłu materiałów budowlanych, rozszerzenie sieci i polepszenie jakości świadczonych usług, rozwój rolnictwa, zainteresowanie się gospodarką PGR, wzrost hodowli, likwidację odlogów, większą mechanizację, prawidłowe przeprowadzenie pomocy sąsiedzkiej itp. Również w innych działach gospodarki narodowej jak oświata, zdrowie, kultura, gospodarka komunalna i mieszkaniowa, handel itp. wytyczne określają zasadnicze zadania dla rad narodowych.

Komisje planowania oraz wydziały powinny prowadzić równolegle prace nad projektami terenowych planów gospodarczych, wykorzystując materiały (wnioski) poszczególnych jednostek gospodarczych, materiały sprawozdawczo-statystyczne z wykonania planu za pierwsze półrocze 1953 r., oraz dane własne, dotyczące stanu i potrzeb gospodarki terenowej.

Podkreślić trzeba, że instrukcje i formularze wydane w tym roku są bardzo proste i obejmują tylko najważniejsze wskaźniki. Prezydium Woj. RN

mogą wprowadzić inne, potrzebne im dodatkowo formularze i wskaźniki, z tym jednak, że termin opracowania projektów planu jest ostateczny i nie może być zmieniony.

Wszystkie prezydium Woj. RN powinny około 24 lipca podjąć na wniosek WKPG uchwały ustalające zakres prac nad projektem planu w powiatach oraz harmonogramy prac nad projektem planu. Na podstawie uchwał prezydium Woj. RN, przewodniczący WKPG wydają instrukcje techniczne w sprawie zakresu i trybu sporządzania projektu planu. Np. przewodniczący WKPG w Olsztynie wydał 25 lipca instrukcję ustalającą ściśle zakres i tryb sporządzania projektu planu, oraz dodatkową instrukcję w sprawie metod analizy projektu planu powiatowego. Obydwie instrukcje w sposób przejrzysty określają zadania dla poszczególnych komórek rad narodowych. W woj. olsztyńskim projekt planu będzie omawiany z komisjami rad, z aktywem społeczno-gospodarczym oraz przeanalizowany na kolegium WKPG w obecności przedstawicieli powiatów. Załączony do uchwały Prezydium Woj. RN w Olsztynie z 21 lipca harmonogram prac nad projektem planu przewiduje m. in. przekazanie w ciągu dwóch dni po otrzymaniu wytycznych Prezydium Rządu wytycznych dla powiatów, a 18 sierpnia omówienie projektu na posiedzeniu Prezydium Woj. RN. Harmonogram przewiduje również instruktarz i odprawy robocze dla powiatów i wydziałów branżowych.

W Białymstoku w posiedzeniu kolegium WKPG dla rozpatrzenia projektu planu przed ostatecznym zatwierdzeniem przez Prezydium Woj. RN wezmą udział przewodniczący wszystkich komisji Rady, a Komisja Finansów, Budżetu i Planu opracowuje koreferat.

Równocześnie z opracowywaniem projektu planu opracowywany jest projekt terenowego budżetu, który musi być ściśle powiązany z planem i ustalany na podstawie jego wytycznych. Odpowiedzialność za powiązanie budżetu z planem, prawidłowe wykorzystanie sum pieniężnych, ujawnienie rezerw ponoszą komisje planowania gospodarczego.

WKPG poza tym ustalają hierarchię potrzeb inwestycyjnych w planie inwestycyjnym na 1954 r. Przed opracowaniem planu inwestycyjnego należy przeprowadzić analizę potrzeb i możliwości terenowych oraz realną ocenę wykonalności. Szczególną uwagę zwrócić należy na wykonanie planu inwestycyjnego w pierwszym półroczu br. Terminy prac nad planem inwestycyjnym, które są wcześniejsze niż nad planem gospodarczym, muszą być dotrzymane.

Nieodłącznym czynnikiem prawidłowego ustalenia zadań planowania terenowego jest dobre sporządzenie bilansów terenowych. Wiele WKPG jeszcze nie zrozumiało, że nie może być prawidłowego planowania bez dobrych bilansów terenowych. Szczególnie pilną sprawą jest odpowiednie

przygotowanie bilansów materiałów budowlanych, oraz bilansów pieniężnych wydatków i dochodów ludności.

Podczas prac nad projektem planu 1954 r. czuć trzeba nad wykonywaniem planów bieżących. Jednym z elementów jest analizowanie przez prezydium sprawozdań WKPG z wykonania planów kwartalnych. Po raz pierwszy w tym roku prezydium otrzymują sprawozdania za II kwartał według nowego schematu. Nowe sprawozdania uwzględniają w większym niż dotychczas stopniu bieżące wykonanie i zagrożenie planu oraz środki, które podjęto lub należy podjąć w celu usunięcia źródła zła, wskazywać będą niewykonane lub nienależyście wykonane uchwały prezydium Woj. RN, efekty inicjatywy rad narodowych, potrzeby powiatów itp. Analiza wykonania planów terenowych ma szczególnie znaczenie w związku z decyzją o wydawaniu przez WKPG, począwszy od II kwartału, komunikatów o wykonaniu planów wojewódzkich.

J. KIEGIEL

Jeszcze o żniwach, podorywkach i omlotach na przykładzie pow. konińskiego

Państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa indywidualne w pow. konińskim do 17 lipca skosiły ogółem 99% żyta, 69% pszenicy, 100% jęczmienia ozimego, 65% jęczmienia jarego. Zaczęły się omloty. Pierwsi przodujący chłopcy dostarczają zboże państwu.

Jak pracuje komisja żniwno-omłotowa

Prace żniwno-omłotowe w pow. konińskim koordynuje komisja żniwno - omłotowa. Na 5 posiedzeniach m. in. analizowała stan gotowości maszyn, przebieg żniw w PGR, plan omłotów, plan pomocy sąsiedzkiej i przygotowanie magazynów do przyjęcia zboża. Komisja starała się spełniać rzeczywiście rolę koordynacyjną w sprawach żniw, pomagała usuwać trudności. M. in. komisja po przeanalizowaniu sprawy braku ludzi w GOM do obsługi agregatów omłotowych zwróciła się do dyrekcji POM o przyjęcie do pracy niezbędnych fachowców i do ekspozytury POM w Poznaniu o przyznanie na ten cel odpowiednich funduszy.

Brakiem w pracy komisji jest to, że nie kontroluje ona wydanych zaleceń. Komisja np. ustaliła, jakie zakłady pracy mają w czasie żniw opiekować się PGR i spółdzielniami produkcyjnymi. Z powodu braku kontroli kierownictwa niektórych zakładów nie wysyłały ludzi w teren. Zastrzeżenia budzi obszerne omawianie w okresie żniw przeniesienia POM z Goliny do Rumina na posiedzeniach komisji żniwno - omłotowej, która nie ma możliwości podjęcia w tej sprawie wiążących decyzji. Z drugiej strony komisja żniwno-

Poważne zadania stoją przed aparatem planowania rad narodowych. Nie wszystkie jednak prezydium rozumieją znaczenie aparatu planowania. Zdarzają się wypadki, że komórki planowania w wydziałach czy referatach są słabo obsadzone lub w ogóle nie obsadzone. Znałe są wypadki, że do komórek planowania przydziela się tych pracowników, którzy gdzie indziej nie dają sobie rady.

Większej opieki ze strony prezydium rad narodowych wymagają komisje planowania gospodarczego. One są odpowiedzialne za skoordynowanie wszystkich prac nad planem 1954 r., za wykrycie rezerw miejscowych, terminowość, powiązanie z budżetem itp. WKPG przeprowadzają poza tym prace nad planem 5-letnim, współpracują i nadzorują opracowania planów regionalnych, stawiają wnioski i opiniują niektóre plany centralne itp. Tak szeroki zakres prac wymaga większego zainteresowania i opieki prezydium rad narodowych nad komisjami planowania.

omłotowa pominęła omawianie tak ważnej sprawy, jak przygotowanie i przebieg żniw i omlotów w spółdzielniach produkcyjnych. W planie obrad 9.VII. był wprowadzić taki punkt, ale zadowolono się krótkim stwierdzeniem dyrektora POM, że „praca w spółdzielniach wre dobrze“.

Gminne komisje żniwno - omłotowe pracują słabiej. Zbierają się one rzadko, albo wcale. I tak np. w gminie Kazimierz Biskupi mimo kilkakrotnego zwoływania komisji posiedzenia nie doszły do skutku, ponieważ przychodziły zaledwie dwie — trzy osoby.

W celu ożywienia pracy gminnych komisji żniwno-omłotowych trzeba, by ich pracą bardziej zainteresowała się komisja powiatowa. Sprawne przeprowadzenie omłotów i wykonanie obowiązkowych dostaw będzie wymagało jeszcze dużego wysiłku organizacyjnego ze strony aparatu prezydium, Ministerstwa Skupu, POM, GS itd. Dużą pomoc będą mogły okazać w tym właśnie komisje gminne oraz trójki gromadzkie. Dlatego ich uaktywnieniu warto poświęcić więcej czasu i uwagi.

O sprawach, którymi powinno zajmować się Prezydium

W Prezydium PRN w Koninie panuje przekonanie, że działalność komisji żniwno - omłotowej zwalnia Prezydium od zajmowania się sprawami żniw. A przecież istnieje wiele spraw, które powinno analizować Prezydium PRN. Np. jak prezydium GRN kierują żniwami, jak wykonywana jest pomoc sąsiedzka, jak pracuje w okresie żniw

Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa, jak Wydział Handlu czuwa nad zaopatrzeniem sklepów w okresie żniw, czy i jak komisje rady kontrolują przebieg żniw na swoim terenie i czuwają nad żniwami i omłotami.

W Prezydium panuje niesłuszna opinia, że w okresie żniw przeprowadzanie kontroli przez komisje jest niemożliwe. Komisja Rolnictwa i Leśnictwa oraz Handlu kontrolowały przygotowania do żniw, ale potem nie włączyły się do kontroli. To prawda, że w żniwa niektórzy członkowie komisji są bardzo zajęci pracą w polu. Czyż nie mogą jednak raz na tydzień udać się do najbliższego PGR czy spółdzielni, przeprowadzić tam kontrolę, a wnioski przekazać pocztą lub telefonicznie do Prezydium.

Szczególnie ważna jest kontrola wykonywania pomocy sąsiedzkiej. Plany pomocy na początku lipca zostały uaktualnione. Prezydium ustaliło też jednolite wynagrodzenia za świadczenia z tytułu pomocy sąsiedzkiej. Jak pomoc wygląda w praktyce tego Prezydium nie wie. Skontrolować to mogą właśnie komisje PRN i GRN.

Obowiązkiem Prezydium, z którego w żadnym wypadku nie zwalnia go działalność komisji żniwno-omłotowej, jest stałe czuwanie nad spółdzielniami produkcyjnymi. Któż jak nie pracownicy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa mają wiedzieć, jak przebiegają żniwa w spółdzielniach. Nie wystarczy „wpadanie” do spółdzielni „przy okazji”, tym bardziej, że spółdzielnia jest w całym powiecie tylko dziewięć. Każda z nich powinna być otoczona troskliwą opieką Prezydium. Gdyby ta opieka była lepsza, nie doszłoby do pewnego rozprężenia organizacyjnego w spółdzielni w Wacławowie, gdzie przewodniczący nie może sobie dać rady z niektórymi członkami ociągającymi się w pracy, a zepsucie się dwóch snopowiązałek spowodowało opóźnienie żniw. Nie doszłoby może do tego, że spółdzielcy w Wiśniowej nie zaopiekowali się jak należy traktorzystą. Jacyś nieznani sprawcy skradli mu nawet pościel i 10 litrów oliwy.

Lepiej wykorzystać środki propagandowe

Dla sprawnego przebiegu żniw, omłotów i obowiązkowych dostaw, obok sprężystej organizacji, potrzebne jest oddziaływanie propagandowe, m. in. przy pomocy powiatowej gazetki i radiowęzła. W Koninie ukazał się jeden numer gazetki poświęcony żniwom, a radiowęzeł prawie codziennie podaje wiadomości z frontu walki o nowy chleb: „W PGR w Malińcu, Grodzie i Nieświastowie sprawnie skoszono żyto dzięki staranne przygotowanym maszynom... W gminie Sławoszek współpracowniczą wszystkie gromady... Wiele załóg odpowiedziało na apel ZISPO — do pomocy w żniwach zgłosiła się już załoga tuczarni drobiu, cukierni w Gosławicach i Centrali Ogrodniczej...” — oto wiadomości podawane przez radiowęzeł.

Jednak jak dotąd zbyt mało komitet redakcyjny radiowęzła popularyzował przykłady dobrej

pracy i cennej inicjatywy. Np. członkowie spółdzielni w Słaboludziu 17 lipca po skoszeniu żyta układali je w sterty. Do pracy wyszli wszyscy — młodzi i starzy. Tak się zawzięli w robocie, że postanowili pracować choćby do północy, żeby zestawić w sterty żęte żyto i uchronić je przed nadciągającym deszczem. Kobiety z Komitetu Blokowego Nr 3 w Koninie na apel przewodniczącej Komitetu Torzeckiej udały się w 36-osobowej grupie do PGR w Malińcu, gdzie w ciągu dnia zestawiły w stygi zboże z 20 ha.

O dobrej pracy spółdzielni czy PGR, o kobietach z Komitetu Blokowego Nr 3 warto przecież opowiedzieć w audycji radiowęzła. Warto też opowiedzieć o wyjeździe do PGR ekip z zakładów pracy.

Zapewnić sprawne przeprowadzenie omłotów i obowiązkowych dostaw

Żniwa w pow. konińskim są na ukończeniu. Przeprowadzono je sprawniej niż w roku ubiegłym — lepiej pracowali ludzie, mniej psuły się maszyny. W większości gospodarstw chłopskich, we wszystkich spółdzielniach i PGR zaraz po ścięciu zboża robiono podorywki. Przetwarzają spółdzielnie produkcyjne i PGR. Do 17 lipca w spółdzielniach produkcyjnych żęto zboża z 370 ha, na których podorywki przeprowadzono na 260 ha, a poplony posiano na 225 ha. Chłopi gospodarujący indywidualnie pozostają w tyle za gospodarstwami społecznymi, ale coraz częściej zdarza się, że chłop rano kosi, a wieczorem robi podorywkę. Szkolenie w ramach upowszechnienia wiedzy rolniczej oraz doświadczenia chłopów dają wyniki. Przed wojną tylko niektórzy „mądrzy” chłopi stosowali podorywki i poplony, ale było ich niewielu. Dziś prawie każdy gospodarz podoruje i sieje poplony, wie bowiem jakie korzyści daje ten zabieg agrotechniczny.

Dalszym zadaniem będzie sprawne przeprowadzenie omłotów i terminowe wykonywanie obowiązkowych dostaw. W zasadzie agregaty omłotowe POM i GOM są gotowe. W zasadzie, bo zdarza się jeszcze, że w niektórych GOM brak agregatom części, np. w GOM w Kazimierzu Biskupim 20 lipca nie było jeszcze sit, w innych zaś GOM odczuwa się brak łożysk. Jest to sygnał, że w czasie omłotów nie wszystkie agregaty mogą być wykorzystane. Jest to tym groźniejsze, że w pow. konińskim w porównaniu z zachodnimi powiatami woj. poznańskiego agregatów omłotowych jest stosunkowo mało. I tak np. w GOM pow. wrzesińskiego, który jest mniejszy (7 gmin) od pow. konińskiego (21 gmin) jest 140 agregatów, a w GOM pow. konińskiego 73.

Wypływają z tego dwa wnioski. Jeden dla Prezydium PRN w Koninie i komisji żniwno-omłotowej, by maksymalnie wykorzystać posiadane agregaty, w tym również prywatne, a przez należytą fachową obsługę nie dopuszczać do przestoju maszyn. Drugi wniosek dla Prezydium Woj. RN

w Poznaniu, by w razie potrzeby dokonać przerzutów agregatów omlotowych z powiatów lepiej wyposażonych.

Równocześnie z omlotami wykonywane będą obowiązkowe dostawy. Wykonanie planu skupu przez poszczególne gromady i gminy, przez cały powiat, wymagać będzie poważnego wysiłku organizacyjnego i propagandowego. Wykorzystać trzeba trójki gromadzkie, audycje radiowęzła, by wyjaśnić wszystkim chłopom znaczenie terminowego wykonania dostaw. Poważnie pomóc może kontro-

la wykonywania zobowiązań, w których często poszczególni chłopci lub całe gromady zobowiązywali się przedterminowo dostarczyć określony procent zboża.

Istotnym warunkiem sprawnego dokończenia żniw, wykonania omlotów i obowiązkowych dostaw jest utrzymanie sprawności organizacyjnej komisji żniwno-omlotowych, stała kontrola i operatywne kierownictwo prezydiów rad narodowych oraz szersze oparcie się na komisjach rad i radnych.

E. KAMIŃSKI

Skuteczniej likwidować wszystkie ogniska stonki ziemniaczanej

Walka ze stonką ziemniaczaną wchodzi obecnie w decydującą fazę. Poważny wzrost ilości ognisk w stosunku do roku ubiegłego oraz pojawienie się stonki na terenach, gdzie dotąd jej nie spotykano, sygnalizuje olbrzymie niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad każdym niemal polem ziemniaczanym. Na zarażonych polach, gdzie walka ze stonką prowadzona była niedostatecznie, pojawiły się masowo chrząszcze letniego pokolenia, a w trzeciej dekadzie lipca także i młode larwy. Walka ze stonką wymaga wzmoczenia przy użyciu wszystkich sił i środków. Trzeba pamiętać, że każde czynne ognisko, które nie zostanie w obecnym okresie terminowo i skutecznie zlikwidowane, stanowi niechybne źródło zarażenia całego pola oraz pól sąsiednich w roku przyszłym.

Podstawową przyczyną tego groźnego stanu rzeczy była niedostatecznie skuteczna i sprawna walka z letnim pokoleniem szkodnika w roku ubiegłym, a także niedbale przeprowadzone w okresie wiosennym tego roku niszczenie samosiewów — głównego rozsadnika stonki. Rady narodowe nie potrafiły należycie zmobilizować szerokich mas chłopskich do walki ze stonką zwłaszcza do cotygodniowych przeglądów indywidualnych. Nie potrafiły zabezpieczyć również organizacyjnie właściwego poziomu lustracji ogólnych, w wyniku czego duży procent ognisk nie został w odpowiednim czasie wykryty i skutecznie zlikwidowany. Nie wykorzystano również należycie posiadanych rezerw aparatury i środków chemicznych, nie kontrolowano we właściwy sposób przebiegu walki na terenie gromad, w PGR i spółdzielniach produkcyjnych. Wszystko to w sumie wpłynęło na osłabienie zainteresowania walką ze stonką ze strony rolników.

Ale najważniejszym błędem było oderwanie walki ze stonką od zagadnienia walki klasowej na wsi. Wróg docenił należycie to zagadnienie i robił wszystko, aby osłabić czujność na tym odcinku. Opieszałe niszczenie samosiewów, słaby poziom lustracji indywidualnych i ogólnych, przenoszenie i przewożenie żywych okazów stonki na

tereny niezarażone, awarie aparatury i niewłaściwe użycie środków oraz każde niepowodzenie w walce ze stonką — stały się bardzo silnym orężem w ręce wroga w walce z pracującą wsią. W wyniku tego walka została w wielu gromadach poważnie osłabiona i nie przyniosła należytych efektów. Pozostało jeszcze niewiele czasu do nadrobienia poważnych zaniedbań.

W związku z wytworzoną sytuacją Prezydium Rządu podjęło 9 lipca br. uchwałę, mającą na celu wzmocnienie walki ze stonką.

W wyniku uchwały i uzyskania szerokiej pomocy ze strony straży pożarnych oraz oddziałów wojskowych na terenach najbardziej zagrożonych, lepszego niż dotychczas włączenia się organizacji masowych i aktywistów społecznych — poziom walki ze stonką wyraźnie się podniósł. Występują jednak w dalszym ciągu trudności i niedociągnięcia, które hamują na niektórych terenach operatywny przebieg walki ze stonką. W dalszym ciągu część lustracji nie jest należycie przeprowadzona, brak również pełnej kontroli akcji ze strony rad narodowych.

Kontrola Ministerstwa Rolnictwa wykazała, że w gromadzie Kamień gm. Gogołin i w gromadzie Malnia gm. Otmęt (pow. Strzelce Opolskie) w czasie IV lustracji ogólnej liczne działki ziemniaków nie zostały przeszukane, inne przeszukano tylko z brzegu lub co 5 — 6 redlinę. W gromadach Banie i Pornica, gm. Banie (pow. Gryfino) po przeprowadzeniu lustracji kontrola Ministerstwa Rolnictwa znalazła ogniska zwarte z wszystkimi stadiami larw stonki. Z winy Prezydium MRN Słomnik (pow. Miechów, woj. krakowskie) na skutek braku kontroli ze strony Prezydium drużyny poszukiwaczy rozeszły się do domu nie przeprowadzając lustracji. Większość prezydiów rad narodowych w woj. poznańskim kieruje już akcją dobrze, niewiele jednak zmienił się styl pracy Prezydium PRN i GRN w pow. Konin. Ze stopnia powiatowego w Koninie w kontroli akcji stonkowej biorą udział przeważnie osoby spoza Prezy-

dium. Gromady w dalszym ciągu pozostawione są swemu losowi. Gminy Kazimierz Biskupi, Skulska Wieś, Sławoszek, Gosławice i Piotrkowice w dniu lustracji ogólnej wyznaczyły tylko 1 opiekuna na 4 — 5 gromad. Duże braki w wykonaniu lustracji stwierdza się nadal w niektórych zespołach i gospodarstwach PGR. W woj. gdańskim znaczna część PGR wysyła niedostateczną ilość poszukiwaczy, a niektórzy kierownicy gospodarstw, aby zataić ten fakt, dopuszczają się nawet fałszowania raportów (np. PGR Bąkowo, Zespół Rusicin, PGR Lendziechowo, pcw. Lębork). W PGR Połeczyno woj. gdańskie na zlustrowanie 40 ha ziemniaków wysłano zaledwie cztery osoby.

Najważniejszym zadaniem na obecnym etapie walki jest **wykrucie wszystkich istniejących ognisk stonki i skuteczna ich likwidacja w dniu wykrycia lub najdalej w dniu następnym**. Tyko w ten sposób możemy zapobiec rozlatywaniu się chrząszczy letniego pokolenia i tworzeniu się nowych ognisk w roku bieżącym oraz powtórzenia się ognisk w roku następnym. Wzmocnienie walki ze stonką powinno odbywać się równolegle z kampanią żniwno-omłotową, bez najmniejszego uszczerbku dla tych obydwu ważnych akcji państwowych.

Niezwykle ważnym zadaniem, o którym nie wolno nam zapominać, jest ostateczna likwidacja samosiewów w okresie odbywających się obecnie żniw i omłotów. Jest to ostatni moment naprawienia błędów i pozbycia się w ten sposób głównego rozsadnika stonki. Wykonania tego obowiązku powinna dopilnować służba rolna rad narodowych, aparat agronomiczny POM i PGR oraz brygady żniwno-omłotowe.

Polą, na których zostanie wykryta duża ilość samosiewów zarażonych stonką, należy zgłosić do prezydium GRN i traktować jako ogniska zwarte, które podlegać będą odkażeniu preparatem HCH zgodnie z instrukcją Ministerstwa Rolnictwa. Obowiązek wykrywania i niszczenia samosiewów ciąży na wszystkich użytkownikach gruntów, za wykonanie zaś zabiegów chemicznych odpowiedzialny jest przodownik gromadzki i drużyna techniczna likwidująca ogniska stonki.

W dalszym ciągu powinny być prowadzone bardzo starannie poszukiwania indywidualne co najmniej jeden raz w tygodniu. Jeżeli drużyna poszukiwaczy w czasie lustracji ogólnej znajdzie na jakimś polu ognisko zadawnione, co będzie świadczyć, że użytkownik gruntu nie przeglądał

swoich ziemniaków jeden raz w tygodniu, powinien być ukarany zgodnie z obowiązującymi przepisami. Jednocześnie należy kontrolować jakość pracy drużyn likwidacji ognisk oraz prowadzić ewidencję osób odpowiedzialnych za likwidację ognisk, do czego zostały zobowiązane prezydium GRN. W razie niedostatecznych wyników likwidacji kierownicy drużyn mogą być pociągnięci do odpowiedzialności, nie może bowiem ująć bezkarnie marnotrawstwo roboczo-dniówek oraz środków chemicznych, które daje bezpłatnie państwo.

Rady narodowe powinny także wzmocnić kontrolę nad gospodarką finansową i materiałową, a w szczególności nad właściwym przechowywaniem i zużyciem środków chemicznych, stanem gotowości i racjonalną eksploatacją aparatury POM i GOM. Do oceny sytuacji i wyników akcji zostały uchwałą Prezydium Rządu zobowiązane prezydium rad. Wyciąganie konkretnych wniosków z analizy, wydawanie poleceń organizacyjnych i dopilnowanie ich wykonania — oto bieżący, stały obowiązek prezydiów.

Przy przeprowadzaniu zabiegów chemicznych należy szczególną uwagę zwrócić na bezpieczeństwo pracy w celu uniknięcia wypadków zatrucia lub zachorowań pracowników biorących udział w akcji oraz inwentarza i zwierzyny polnej lub leśnej. Wszystkie wypadki zachorowań ludzi wzbudzające podejrzenie o zatruciu środkami chemicznymi należy meldować do miejscowych placówek Ministerstwa Zdrowia.

Komisje rolne GRN powinny systematycznie nadzorować i kontrolować przebieg akcji na terenie każdej gromady. W szczególności trzeba zwrócić uwagę na przebieg wykonywania podstawowych zadań jak: całkowite wytepienie samosiewów ziemniaków w okresie odbywających się żniw; dokładne przeglądanie upraw ziemniaków i pomidorów przez każdego użytkownika gruntu, co najmniej raz w tygodniu; przeprowadzanie lustracji ogólnych w wyznaczonych terminach na wymaganym poziomie; natychmiastowe zgłaszanie przodownikowi gromadzkemu lub sołtysowi faktów wykrycia stonki na polach; sprawne i skuteczne przeprowadzanie wszelkich zabiegów niszczących stonkę.

Sprawnie przeprowadzona walka ze stonką zabezpiecza plony ziemniaka, stanowi dowód obywatelskiego stosunku do odpowiedzialnego zadania, jakie stawia uchwała Prezydium Rządu.

Każdy radny czuwa nad likwidacją ognisk stonki
w swojej gromadzie i gminie

B. CZERSKI

instr. org. Prez. PRN
w Toruniu

Jak Prezydium PRN w Toruniu realizuje uchwałę w sprawie skarg i zażaleń

Prezydium PRN w Toruniu wiele uwagi poświęca skargom i zażaleniom składanym przez ludność. Stara się je szybko i wnikliwie załatwiać, co miesiąc wysłuchuje na swych posiedzeniach informacji kierownika Referatu Skarg i Zażaleń i poważniejsze skargi rozpatruje kolegiennie.

Ludzie pracy zwracają się do Prezydium PRN w przeświadczeniu, że słuszne potrzeby, bolączki i skargi zostaną załatwione. W listach i zażaleńniach obywateli kryje się niejednokrotnie krytyka, a Prezydium wsłuchując się w głosy z terenu często wykorzystuje uwagi i spostrzeżenia do zwalczania uchybień i karygodnych zaniedbań.

Prezydium organizuje spotkania z ludnością

Prezydium PRN pragnąc spopularyzować wśród ludności uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie skarg, zorganizowało w 1952 r. 4 spotkania, w czasie których ludność w bezpośrednich, serdecznych rozmowach z członkami Prezydium miała możliwość podzielenia się swoimi troskami.

Oto podczas spotkania w Grębocinie wdowa Szymecka, obarczona 5-cioorgiem dzieci i mająca ponadto na utrzymaniu staruszkę ojca, zwróciła się do członka Prezydium PRN o udzielenie pomocy w remoncie jej domu zagrożonego zupełną ruiną. Jakkolwiek obecny na spotkaniu przewodniczący Prezydium GRN Tabor oponował przeciwko udzieleniu pomocy, uzasadniając tym, że już przydzielił jej kilka rolek papy na pokrycie dachu, Prezydium PRN stanęło na stanowisku, że samo przydzielenie papy nie mogło rozwiązać ciężkiego położenia wdowy, która nie miała pieniędzy na opłacenie robocizny i reszty potrzebnych materiałów. Z inicjatywy Referatu Skarg i Zażaleń robotnicy Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Toruniu zobowiązali się, przy użyciu zaoszczędzonego materiału, przeprowadzić gruntowny remont domu i zabudowań gospodarczych.

20. III. 52 r. zorganizowano spotkanie Prezydium z załogą Kombinatu Cukrowniczego i ludnością Chełmży. Spotkanie to poprzedzone było akcją propagandową za pośrednictwem radiowęzła miejskiego i fabrycznego. W bezpośrednich rozmowach z przewodniczącym, członkami Prezydium i kierownikami wydziałów robotnicy mówili o swoich osiągnięciach i bolączkach. Robotnicy ujawnili wadliwą gospodarkę mieszkaniową, wskazali niesprawiedliwy i krzywdzący przydział mieszkań. W wyniku interwencji Prezydium PRN kilka rodzin robotniczych otrzymało mieszkania zastępcze. Mówili też robotnicy, że ambula-

torium fabryczne jest źle zaopatrzone w potrzebne leki i że słaba jest opieka lekarska nad załogą. Już w ciągu najbliższych dni ujawnione błędy zostały usunięte, a ambulatorium zaopatrzone w dostateczną ilość lekarstw. Kobiety skarżyły się na wadliwe zaopatrzenie ludności w mięso i tłuszcze oraz sprzedaż artykułów nie nadających się do użytku (np. cuchnące mięso). Niezwłoczna interwencja Prezydium przyczyniła się do poprawienia zaopatrzenia ludności w żywność, do polepszenia jakości produktów.

Spotkanie to przyjęte zostało przez robotniczą ludność Chełmży z zadowoleniem. Robotnicy chełmińscy widzieli w spotkaniu bezpośredni wyraz troski władzy ludowej o polepszenie ich bytu i zaspokajanie potrzeb.

Szkoda tylko, że Prezydium PRN nie organizowało dalszych spotkań w 1953 r. Dobrze byłoby, gdyby Prezydium kontynuowało spotkania. Potrzebne to jest zwłaszcza teraz w okresie poprzedzającym wybory do rad narodowych.

Skargi i zażalenia pomagają w walce z wypaczeniami

Do Referatu Skarg i Zażaleń w ubiegłym roku wpłynęła skarga Bronisława Łukaszeńskiego z gr. Czarne Błoto, gm. Smolno, z której wynikało, że kierownik Ośrodka Zdrowia w Smolnie Kamiński zamechał badania chorej córeczki żałającego się, która w wyniku fałszywie postawionej diagnozy „na odległość” zmarła. W czasie dochodzeń m. in. stwierdzono, że Kamiński w ogóle nie posiadał uprawnień lekarskich, a zatem nie mógł być kierownikiem Ośrodka Zdrowia. Brak czujności ze strony b. kierownika Wydziału Zdrowia Knippendorfa stał się pośrednim powodem nieszczęśliwego wypadku. Prezydium wyciągnęło należyte wnioski zarówno w stosunku do b. kierownika Wydziału jak i do Kamińskiego.

A oto dalsze przykłady skutecznych interwencji Prezydium PRN w sprawach skarg i zażaleń ludności:

Katarzyna Fortuniak, bezrolna, z gr. Głuchowo, gm. Smolno, złożyła zażalenie na kułaka Jana Dominika, który wykorzystywał ją i jej dzieci w pracy na roli, nie płacąc należnego wynagrodzenia, a następnie pozbawił tę rodzinę dachu nad głową. Przeprowadzone dochodzenia potwierdziły słuszność skargi. Sprawę przesłano prokuratorowi powiatowemu, który z kolei skierował akt oskarżenia przeciwko kułakowi Dominikowi do Sądu Powiatowego. Gwałt i samowola zostały naieżycie ukarane.

Władysława Olszewska, żona robotnika drogowego — doniosła w swoim zażaleniu, że pracownik Prezydium PRN Tomaszewski wspólnie z przewodniczącym Prezydium GRN Turzno Staśkiewiczem oraz sołtysem gromady Młyniec przeprowadzili bezprawną rewizję domową w poszukiwaniu zboża. Ustalono, że rewizja istotnie była przeprowadzona bezprawnie. Dlatego też pracownicy, którzy przekroczyli obowiązujące przepisy zostali surowo ukarani.

Ob. Marta Lewandowska z Chełmży wniosła o udzielenie jej pomocy materialnej, bowiem znajduje się w ciężkich warunkach materialnych, a mąż odbywa służbę wojskową. Kierownik Wydziału Zdrowia Stanisław Jędrzejewski zainteresował się osobiście sprawą Lewandowskiej i stwierdził, że rodzina ta potrzebuje nie tylko pomocy materialnej, ale i opieki lekarskiej. Wydział Zdrowia otoczył opieką petentkę i czworo jej dzieci, zaś z funduszków opieki społecznej udzielono rodzinie zapomogi pieniężnej. Trzeba tu podkreślić właściwy stosunek kierownika Wydziału Zdrowia ob. Jędrzejewskiego do skarg i zażaleń ludności. Wykluczył on ze swojej pracy powierzchowność i formalny stosunek do potrzeb człowieka pracy, a przeciwnie często osobiście bada sprawy, przeprowadza dochodzenia i dociera do żalących się obywateli. Sposób załatwiania skarg i zażaleń ludności przez tego kierownika Wydziału powinien być wzorem i przykładem dla innych kierowników wydziałów i referatów Prezydium.

Zachować czujność przy załatwianiu skarg

Nie wszystkie jednak sprawy mogą być załatwione pozytywnie. Niejednokrotnie elementy kulackie i spekulanckie wykorzystują skargi do osiągnięcia korzyści i ulg, do wprowadzenia organów władzy ludowej w błąd.

Tak np. Edmund Blachowski z gr. Kopanino, gm. Złotoria skierował zażalenie do Redakcji „Gazety Pomorskiej“, z którego wynikało, że Antoni Popławski, pracownik Centrali Mięsnej, kilkakrotnie przychodził do jego zagrody i zmieniał umowy na kontraktowane sztuki trzody chlewnej. Zdaniem Blachowskiego była to jakaś machinacja godząca w jego interesy. Po zbadaniu sprawy okazało się, że wniesiona skarga była nieśluszną, bowiem Blachowski rejestrowaną maciorę sprzedawał na ubój paskarzom, a w zamian za to umieszczał w chlewie 4-miesięczne prosię. Dlatego też Prezydium nie załatwiło pozytywnie zażalenia i całą sprawę skierowało do Powiatowej Komisji do Walki ze Spekulacją.

Nie brak także w skargach i zażaleniach prób szkodenia władzy ludowej. Np. Józef Kamiński z gromady Biskupice złożył zażalenie na przewodniczącego Prezydium GRN w Łubiance, który miał go szykanować, utrudniając mu uzyskanie węgla i drzewa. Przeprowadzone dochodzenia nie potwierdziły słuszności skargi. Ponadto ustalono, że Józef Kamiński podczas okupacji działał na szkodę

narodu polskiego i był „kapo“ w hitlerowskim obozie pracy.

Nie wolno dopuszczać do powierzchownego załatwiania skarg

Nie zawsze Prezydium PRN w Toruniu potrafiło uchronić się od powierzchownego załatwiania skarg i zażaleń ludności, nie zawsze przewijała się troska o zaspokojenie słusznych prób i żądań ludności. Np. w końcu 1952 r. Zofia Sumara, wdowa, obarczona 8-mięciem dzieci, zamieszkała w gr. Łysomice złożyła skargę do Prezydium PRN przeciwko przewodniczącemu Prezydium GRN Henrykowi Frączykowi, który szykanował ją, a 3.XI.52 r. przysłał do jej domu pracowników Prezydium GRN, którzy bez jej wiedzy weszli na strych domu celem stwierdzenia zapasów zboża. Przyświecali oni sobie zapawkami, a wobec tego, że domek Sumarowej kryty jest słomą mogli spowodować pożar.

Pracownik Wydziału Rolnictwa badając skargę oparł się na jednostronnym wyjaśnieniu przewodniczącego Prezydium GRN, przeciwko któremu wpłynęła skarga. Nie wysłuchano opinii czynnika społecznego lub dodatkowych wyjaśnień Sumarowej.

Dopiero po ponownym złożeniu skargi do przewodniczącego Prezydium PRN przeprowadzone zostały szczegółowe dochodzenia, podczas których stwierdzono słuszność skargi.

Okazało się, że dzieci Sumarowej są chore, jeden syn odbywa służbę wojskową, a cała rodzina żyje w ciężkich warunkach materialnych. Sumarowa zobowiązana do dostarczenia państwu 5.584 kg zboża, dostarczyła do punktu skupu 3.249 kg zbóż. Prośba o ulgę co do reszty niedostarczonego zboża była uzasadniona. Ponadto ustalono, że przewodniczący Prezydium GRN Frączyk jest arogancki w stosunku do ludności, krzykliwy, często obrażający chłopów-interesantów, despotyczny, a postępowanie jego jest niezgodne z postawą przedstawiciela władzy ludowej.

Prezydium PRN wydało polecenie Prezydium GRN ponownego przeanalizowania możliwości płatniczych Zofii Sumary i umorzenia zaległości w dostawach zboża, ziemniaków i w płaceniu podatku. Przewodniczący Prezydium PRN w rozmowie z przewodniczącym Prezydium GRN Frączykiem zwrócił mu uwagę na jego niewłaściwy stosunek do ludności i wezwał do sumiennego rozpatrywania skarg i zażaleń. Wydział Zdrowia i Wydział Oświaty zobowiązane zostały do bezpośredniego zainteresowania się rodziną Sumarów.

Te dwie tak różne odpowiedzi na skargę Sumarowej świadczą o konieczności wnikliwego zajmowania się sprawami skarg i zażaleń na sesjach Rady i posiedzeniach Prezydium PRN, a nie ograniczania się do powierzchownego tylko wysłuchania sprawozdań sporządzanych przez prowadzącą Referat Skarg i Zażaleń, która często zbyt optymistycznie przedstawia sytuację w załatwianiu skarg i zażaleń ludności.

Włączyć radnych i komisje do kontroli załatwiania skarg

Instruktarz terenowy Prezydium PRN w pracy swojej kładzie specjalny nacisk na właściwą działalność prezydium GRN w załatwianiu skarg i zażaleń ludności. Na 12 GRN jedynie Prezydium GRN w Turznie dotychczas jeszcze nie założyło rejestru skarg i zażaleń. Pozostałe posiadają rejestry skarg i zażaleń, organizują, jak np. Prezydium GRN w Grębocinie, spotkania członków Prezydium, radnych i członków komisji rad z ludnością, na których przyjmowane są skargi i zażalenia.

Wspólnym błędem Prezydium PRN i prezydium GRN i MRN jest to, że komisje rad w małym jeszcze stopniu interesują się skargami i zażaleniami ludności. Np. w Prezydium PRN kontrola Referatu Skarg i Zażaleń była przeprowadzona przez komisje tylko dwukrotnie. Nie przeprowadzono ani jednej kontroli jakości załatwiania

skarg i zażaleń, ani razu komisje nie dotarły do żałących się obywateli. Dopiero w planach pracy na II półrocze br. komisje rad przewidziały zarówno kontrolę Referatu Skarg i Zażaleń jak i kontrolę jakości załatwiania skarg.

Również działalność radnych w zakresie skarg i zażaleń jest jeszcze niedostateczna. Tylko jeden radny Stanisław Kowalski z Łążyńa przyjmuje zażalenia, a potem interesuje się sposobem ich załatwiania. Inni radni i członkowie komisji rad nie uczestniczą w kontroli rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń.

Zbliżają się wybory do rad narodowych. W okresie tym wszyscy działacze rad narodowych, radni i członkowie komisji powinni wzmoczyć wysiłki, aby już na stałe na wyższy poziom podnieść załatwianie skarg i zażaleń, aby w ten sposób przyczynić się do pomnożenia zaufania społeczeństwa do rad i wzmocnienia ich autorytetu.

F. DZIUBA

przew. Komisji Drobnej Wytwórczości
Woj. RN w Krakowie

Jakimi zagadnieniami zajmowała się nasza Komisja

Przed trzema laty metody działania komisji drobnej wytwórczości, jak też zakres jej obowiązków nie były jeszcze dokładnie ustalone. Uczyliśmy się więc na własnych doświadczeniach, popełniając oczywiście błędy. Dopiero w marcu br. Kancelaria Rady Państwa wydała instrukcję, która ustala zadania i tryb pracy komisji drobnej wytwórczości.

Jedną z zasadniczych spraw, którymi zajmowała się nasza Komisja, była sprawa kadr. Komisja usilnie dążyła do polepszenia pod względem fachowym i politycznym obsady personalnej Wydziału Przemysłu z uwagi na szeroki zakres zadań tego Wydziału, na obowiązek kierowania drobną wytwórczością. Komisja walczyła o nieodrywanie pracowników Wydziału Przemysłu do innych zajęć. Niestety Prezydium Woj. RN zbyt mało uwagi przykładło do usunięcia tych niewątpliwych błędów i sprawy oschowe Wydziału Przemysłu nie znajdowały tak szybkiej realizacji, na jaką zasługiwały.

Komisja zwracała się do Prezydium Woj. RN kilkakrotnie z wnioskami o spowodowanie powołania przez PRN i MRN komisji drobnej wytwórczości uważając, że komisje te są nieodzowne po to, by dobrze pracowały referaty przemysłu i doprowadziła wreszcie do powołania komisji drobnej wytwórczości we wszystkich powiatach i miastach wydzielonych.

Rozpatrując wielokrotnie i szczegółowo sprawę produkcji artykułów pierwszej potrzeby wytwarzanych przez miejscowy przemysł drobny

Komisja stwierdziła, że zagadnienie planowanych asortymentów nie zostało prawidłowo rozwiązane zwłaszcza jeżeli idzie o terytorialne rozmieszczenie produkcji. Wydział Handlu i Wydział Przemysłu Prezydium Woj. RN nie kontrolując dostatecznie potrzeb terenu i jego możliwości surowcowych ulegały wpływowi podległych jednostek, które swoje plany produkcji, czy sprzedaży, starały się wykonać tylko co do wartości nie biorąc pod uwagę asortymentu. Widoczny był brak dostatecznej koordynacji pracy Wydziału Handlu i Wydziału Przemysłu. Wydział Przemysłu nie umiał przełamać tkwiącego w pionach drobnej wytwórczości oportunizmu, nie ustawiał lokalnych planów produkcyjnych zgodnie z potrzebami rynku, nie analizował potrzeb rynku. Wydział Handlu nie starał się analizować wnikliwie popytu towarowego. Tolerowano pogoń zakładów pracy i sklepów za szybkim i łatwym wykonaniem jedynie planu wartościowego.

W prezydiach MRN i PRN brak było współpracy między referatami handlu i przemysłu. Nie bilansowano surowców wtórnych i miejscowych, nie przedsięwzięto energicznej walki o produkcję, o obniżkę kosztów własnych. Szczególnie w konfekcji tolerowano produkcję dla produkcji, bez troski o zbyt, o jakość, o produkcję asortymentów, których brakowało na rynku.

W toku wielu kontroli Komisja stwierdziła słabą działalność związków branżowych i centrali, w szczególności brak współpracy zarządów central z zarządami podległych spółdzielni tere-

nowych, co odbijało się ujemnie na pracy tych zakładów, na współzawodnictwie i racjonalizatorstwie oraz na wykorzystywaniu lokalnych surowców. Powstawały zbędne remanenty surowca, źle rozmieszczano sieć punktów usługowych. Pogłębiał te trudności słaby kontakt związków branżowych i centrali z referatami przemysłu przewidywów PRN i MRN oraz z komisjami drobnej wytwórczości.

Tymi sprawami zajmowaliśmy się na posiedzeniach Komisji, wyszukując wspólnie sposoby usuwania błędów i niedociągnięć.

Komisja zajmowała się też organizowaniem wystaw przemysłu drobnego i rzemiosła i rozmieszczeniem rzemieślniczych punktów usługowych, kontrolowała wykonanie planów inwestycyjnych, zwłaszcza w nowopowstałych zakładach drobnej wytwórczości. Analizowaliśmy również niedostateczną opiekę nad rzemiosłem ze strony okręgowych związków cechów i izby rzemieślniczej.

Komisja spowodowała omówienie na sesji Woj. RN sprawy usług rzemieślniczych na wsi wskazując konieczność zobowiązania prezydów GRN, by otoczyły należytą opieką rzemieślnicze punkty usługowe.

Komisja wskazała Prezydium Woj. RN istniejącą dwutorowość wydawania dyspozycji dla poszczególnych pionów drobnej wytwórczości: inne dyspozycje szły od centrali, inne od Prezydium Woj. RN, co powodowało chaos. Stan ten został już usunięty.

Komisja przedstawiła do załatwienia Prezydium Woj. RN m. in. sprawę zatrudnienia ciężko poszkodowanych inwalidów, głuchoniemych, niewidomych, gruźlików oraz udostępnienia inwalidom sprzedaży kioskowej.

Wskazując możliwości surowcowe i rezerwy ludzkie w poszczególnych powiatach oraz rezerwy pracowników wykwalifikowanych, Komisja domagała się organizacji szkolenia zawodowego, szczególnie kobiet w koszykarstwie oraz odpowiedniej opieki nad kominiarstwem na wsi.

Inne wnioski Komisji dotyczyły przydzielania rzemiosłu węgla przemysłowego i surowców wtórnych, rozgraniczenia produkcji artystycznej od masowej w CPLiA, uruchomienia w poszczególnych punktach produkcji torfu, założenia zwirówni ze względu na brak kruszywa, wprowadzenia w sklepach z artykułami przemysłowymi książeczek braków asortymentowych, przekazania nieużytkowanych a posiadanych przez MHD lokali na punkty usługowe, powołania komisji przeprowadzającej kalkulację towarów produkowanych przez drobną wytwórczość.

Sprawy powyżej przytoczone zostały przez Prezydium Woj. RN załatwione.

Komisja przeprowadzała na swych posiedzeniach analizę działalności CPLiA. Centrali Spółdzielni Inwalidów, Dyrekcji Przemysłu Miejskowego, Związku Spółdzielni Pracy i Związku Spółdzielni Rzemieślniczych, wszystkich związków

branżowych i Izby Rzemieślniczej. Analiza pomogła wpłynąć istotnie na dalszy rozwój drobnej wytwórczości.

Samokrytycznie stwierdzić należy, że Komisja nie zwróciła w odpowiednim czasie uwagi na braki w pracy w cegielniach oraz na inne niedociągnięcia, szczególnie w drobnym przemyśle i rzemiośle. Również nie wszyscy członkowie Komisji brali udział w jej pracach. Podkreślić przy tym należy niechętny stosunek niektórych zakładów pracy do ułatwiania swym pracownikom, będącym członkami Komisji, pracy w Komisji. Dyrekcja Fabryki Armatur na przestrzeni około roku nie ułatwiła ani razu członkowi Komisji Stanisławowi Organowi uczestniczenia w pracach Komisji, tak że ostatecznie Komisja zrezygnowała z jego pracy.

Po każdej sesji na posiedzeniach Komisji omawialiśmy jej przebieg. Ponadto wielokrotnie mieliśmy wykłady o pracy Komisji połączone z dyskusją. Po każdym ważnym postanowieniu Prezydium Rządu w sprawach dotyczących drobnej wytwórczości Komisja organizowała referaty dyskusyjne. Przeprowadzaliśmy również dyskusje nad zasadniczymi problemami. Np. na jednym z posiedzeń zreferowano i przedyskutowano ogłoszony w dwutygodniku „Rada Narodowa“ artykuł ministra Wanga „O rozwoju drobnego przemysłu w Polsce Ludowej“, a także artykuł ministra Żebrowskiego.

Dzięki szkoleniu oraz w miarę zdobywania doświadczeń Komisja coraz wnikliwiej i trafniej stawiała i rozwiązywała poszczególne zagadnienia. Wytworzyła się swego rodzaju specjalizacja członków komisji w poszczególnych zagadnieniach.

Komisja na każdym posiedzeniu sprawdzała i dopilnowywała wykonania swych wniosków oraz uchwał Woj. RN czy Prezydium Woj. RN w sprawach drobnej wytwórczości.

W posiedzeniach Komisji stale brali udział na zaproszenie Komisji przedstawiciele wydziałów, WKPG oraz poszczególnych pionów drobnej wytwórczości. Przedstawiciele Prezydium Woj. RN na wyraźne zaproszenie Komisji przychodzili na posiedzenia.

Uważamy, że Komisją Drobnej Wytwórczości Woj. RN zbyt mało interesowało się Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, które ani razu nie zwróciło się z żadnym zapytaniem do Komisji, ani też nie powoływało ani razu przedstawicieli Komisji do wyrażenia opinii tak w sprawach ogólnych — zasadniczych, jak i specjalnych — terenowych. Tymczasem niewątpliwie współpraca Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła z komisjami drobnej wytwórczości dałaby dobre rezultaty. Odczuwaliśmy również brak zwołań przez Kancelarię Rady Państwa jakiegokolwiek rady dla komisji drobnej wytwórczości. Wymiana doświadczeń na pewno wpłynęłaby dodatnio na pracę Komisji.

J. BREITKOFF

Pomóc Prezydium MRN w Częstochowie w przeprowadzeniu remontów domów mieszkalnych

„Państwo Ludowe czynić będzie coraz większe wysiłki, aby podnosić stopę życiową klasy robotniczej, ażeby wzmocnić swą opiekę i otaczać szczególną troską dzieci, kobiety pracujące i młodzież, aby człowiekowi pracującemu zarówno w mieście jak na wsi stwarzać coraz lepsze warunki pracy, dobrobytu i rozwoju kulturalnego. W tym celu należy jeszcze bardziej wzmocnić budownictwo mieszkaniowe i remonty domów robotniczych, szerzej rozwinąć urządzenia gospodarki komunalnej, lepiej zaspokajać resnące potrzeby socjalne i bytowe klasy robotniczej” — wskazywał Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut na uroczystej sesji Stołecznej Rady Narodowej 21.VII 1953.

Szczególnie palącą sprawą jest poprawa warunków mieszkaniowych klasy robotniczej. Potrzeba nam wielu nowych mieszkań, aby odrobić zniszczenia wojenne i kapitalistyczne zaniedbania.

Osiągnięcia naszego budownictwa

Mamy już w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego niemałe osiągnięcia. Do końca 1952 r. odbudowano i wybudowano w naszych miastach przeszło 1,2 miliona izb mieszkalnych. Polepszenie warunków mieszkaniowych wskazuje średnie załudnienie na 1 izbę, które w 1939 r. wynosiło przeszło 2,1 osoby, a już w 1950 r. spadło do około 1,7 osoby na izbę. O rozmachu naszego budownictwa świadczy fakt, że jeżeli w latach 1932 do 1937 budowano w miastach 2 izby rocznie na każdy 1000 mieszkańców, to w okresie planu 6-letniego roczny przyrost wynosi 4,8 izby na każdy 1000 mieszkańców. Rośnie nie tylko ilość, obecnie każde mieszkanie jest wyposażone w centralne ogrzewanie, łazienkę itp. Oddajemy do użytku nie tylko mieszkania. Nasze osiedla wyposażone są we wszystkie urządzenia socjalno-kulturalne jak żłobki, przedszkola, szkoły, sklepy, warsztaty usługowe, stołówki, świetlice itd. W ten sposób odrabiamy kapitalistyczne zaniedbania stwarzając właściwe warunki bytowe i kulturalne dla ludzi pracy.

Jednak wzrost ludności miejskiej zwłaszcza w okręgach rozwijającego się przemysłu jest daleko szybszy od naszego budownictwa mieszkaniowego i dlatego niezmiernie ważna jest ochrona istniejącego zasobu mieszkaniowego przed przedwczesnym zużyciem. Środkami tej ochrony są remonty kapitalne i zabezpieczające. Remonty nie tylko chronią budynki przed wypadaniem z użytkowania, lecz pozwalają także w znacznej mierze usuwać braki kapitalistycznego budownictwa.

W Częstochowie zrobiono już dużo

Zajrzyjmy do jednego z miast, w którym rozwijający się przemysł powiększa z dnia na dzień ilość mieszkańców, do miasta nowobudowanej

huty im. B. Bieruta — do Częstochowy. Nie tylko wzrost ludności powoduje trudności mieszkaniowe w Częstochowie. Częstochowskie budownictwo mieszkaniowe należy chyba do jednej z najgorszych spuścizn kapitalistycznych. Domy w większości budowane z wapniaka, który wietrzejąc dosłownie rozsypuje się w oczach, wadliwie konstruowane, ciasne, ciemne, w minimalnym stopniu wyposażone w urządzenia techniczne i sanitarne. Dlatego też mimo dużego budownictwa mieszkaniowego problem remontów jest w Częstochowie niezwykle ważny i palący. Rozumie doniosłość zagadnienia MRN i jej Prezydium, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i MPRB.

Co miesiąc na posiedzeniu Prezydium MRN Wydział Gospodarki Komunalnej składa informacje o przebiegu remontów, raz na kwartał przeprowadzana jest gruntowna analiza, wyciąga się wnioski zmierzające do polepszenia pracy. Toteż Częstochowa ma szereg osiągnięć w remontach i wykazuje w poszczególnych latach stały wzrost ilości zabezpieczonych i odremontowanych izb. I tak

w 1949 r. zabezpieczono	3.375 izb
„ 1950 „	3 526 „
„ 1951 „	4.844 „
„ 1952 „	6.999 „

Szczególną uwagę otoczone są stare osiedla robotnicze na przedmieściach. W br. w osiedlu Wyczerpy Dolne wyremontowano 308 izb mieszkalnych, w tym 210 przeszło remont kapitalny. Wybudowano zieleniec z placem zabaw dla dzieci i piaskownicą. Wyremontowano również świetlicę. Dzięki współpracy MZBM z komitetami blokowymi świetlica otrzymała kompletne wyposażenie. Plan remontów przewiduje, że w I, II i III kwartale remonty przeprowadzane są wyłącznie w dzielnicach robotniczych, dopiero w IV kwartale remontowane będą domy w centrum. Wykonanie planu 1953 r. przedstawia się o wiele lepiej niż w roku ubiegłym. Jeżeli w I kwartale 1952 r. plan został wykonany w 74%, to w I kw. br. wykonanie planu przekroczyło 100%. Do dnia 20.VI. 1953 rozpoczęto i ukończono remonty w 60 nieruchomościach, co stanowi 46,5% planu rocznego nieruchomości, tj. w 2.464 izbach, co stanowi 50,6% planu rocznego izb, plan finansowy wykonano w 50,4%. Te cyfry wskazują, że sytuacja jest raczej dobra.

Prezydium Woj. RN w Stalincgrodzie musi pomagać, a nie utrudniać

Dlaczego mimo dobrego wykonania planu sytuację można określić tylko jako „raczej dobrą”? Zagadnienie remontów nie ogranicza się bowiem

od wykonania planu, chodzi tu również o ilość domów objętych planem remontów. I jeżeli sięgniemy do cyfr zeszłorocznych, zobaczymy, że jeżeli w ubiegłym roku wyremontowano 6.999 izb, to w 1953 r. planuje się remontowanie 4.864 izb, oczywiście przy odpowiednio zmniejszonych limitach na remonty. Dlaczego tak się dzieje? Czy sytuacja jest już tak dalece opanowana, czy brak kredytów? Ani jedno, ani drugie. Sytuacja w dalszym ciągu jest niezmiennie trudna, wiele domów trzeba wycofać z użytkowania, a limity mogą być w każdej chwili zwiększone. Co zatem stanowi przeszkodę, dlaczego klasa robotnicza Częstochowy musi dłużej czekać na poprawę warunków mieszkaniowych?

Trzeba stwierdzić, że główne przeszkody powstają ze strony Prezydium Woj. RN w Stalinogrodzie, które w stosunku do Częstochowy zastosowało jakąś co najmniej niezrozumiałą politykę. Mianowicie limity na remonty mieszkań były zmieniane przez Prezydium Woj. RN trzykrotnie. Spowodowało to znaczne opóźnienie opracowania rocznego planu rzeczowego. Z wytycznych przesłanych przez Prezydium Woj. RN wynikało, że koszt zabezpieczenia jednej izby powinien wynosić 650 zł. Tymczasem analiza remontów przeprowadzonych w 1952 r. wykazała, że przeciętny koszt wyniósł 740 zł. Prezydium MRN w Częstochowie wystąpiło do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z wnioskiem o zmianę wskaźnika na 890 zł. Prezydium Woj. RN natychmiast pośpieszyło z „pomocą” i 20.II.1953 uchwaliło wskaźnik dla Częstochowy na... 604 zł, a zatem jeszcze niższy od poprzednio ustalonego. Oczywiście taka pomoc nie ułatwia pracy. W końcu MGK po zbadaaniu sytuacji na miejscu ustaliło górną granicę kosztów na 1000 zł i w ten sposób rozwiązało sytuację.

Ale to nie wyjaśnia jeszcze przyczyny obniżenia planu na 1953 r. Prezydium MRN w Częstochowie mimo wielkiej potrzeby i istniejących możliwości nie może wystąpić o zwiększenie limitów, ponieważ MPRB nie może zabezpieczyć wyremontowania większej ilości izb. Bynajmniej nie dlatego, że jego zdolność przerobowa uległa zmniejszeniu. MPRB mogłoby przyjąć zamówienia jeszcze na około 3 miliony złotych. Jednak przyjąć nie może, bo Prezydium Woj. RN i WKPG w Stalinogrodzie robią, co mogą, aby obciążyć MPRB innymi zamówieniami, a przecież WKPG decydując o planie produkcji powinno znać potrzeby terenu. I tak MPRB buduje magazyny dla Zakładów Przemysłu Bawełnianego, odnawia lokale gastronomiczne i sklepy, remontuje windy w hotelach, zakłada wentylacje itd. Cała lista różnorodnych prac daleko odbiegających od re-

montów mieszkań. A przecież właśnie remonty powinny być pierwszym i podstawowym zadaniem MPRB. Nie wspominając już o tym, że MPRB brak do wykonywania narzucanych mu zadań wykwalifikowanych pracowników. Słuszne będzie powierzenie innych prac MPRB, ale dopiero po wykonaniu planu remontów i to planu odpowiedniego do potrzeb. Zresztą wydaje się, że nie jest konieczne malowanie lokalu restauracji akurat w sezonie budowlanym. Można to zrobić w zimie, kiedy nie można np. remontować wiązań dachowych albo przebudować całych ścian szczytowych (a takie wypadki są w Częstochowie) narażając ludzi na niesłychaną ciasnotę lub po prostu mróz.

Drugie zagadnienie to dokumentacja remontów. Wykonuje ją Wojewódzkie Biuro Dokumentacji Technicznej w Stalinogrodzie. Sytuacja jest taka, że do chwili obecnej na prowadzone już remonty dostarczono zaledwie 40 proc. dokumentacji. Nic dziwnego, że np. na roboty w domu przy ul. Narutowicza, gdzie remont już ukończono, dokumentacja jeszcze nie nadeszła. Takich domów, gdzie remont jest już na ukończeniu, a dokumentacji ani śladu, jest spora ilość. Robi się protokoły konieczności i taką prowizorką pracuje, bo rzeczywiście trudno byłoby tłumaczyć robotnikom częstochowskim żądającym poprawy warunków mieszkaniowych, że zegar w Biurze Dokumentacji nakręca prawdopodobnie żółw.

Dokumentacja nie tylko się opóźnia. Nawet ta, która przychodzi, jest przeważnie sporządzona niechlujnie, „na oko”. Brak lokalizacji — np. pisze się „wymiana 200 m podłogi” albo „przebudowa 8 pieców”, ale w którym mieszkaniu, tego już nie ma. Przy rozpoczynaniu pracy trzeba wydawać iście salomonowe wyroki, bo każdy lokator twierdzi, że to właśnie u niego miała być wymieniana podłoga czy przebudowany piec.

Te wszystkie fakty źle świadczą o Prezydium Woj. RN i jego stosunku do potrzeb częstochowskich robotników. To wszystko nie ułatwia pracy i źle się dzieje, że dotychczasowe interwencje Prezydium MRN pozostały bez echa, mimo iż powtarzały się wiele razy.

Prezydium MRN w Częstochowie stara się rozwiązywać problem własnymi siłami, ma osłabienia. Nie znaczy to jednak, że zrobiło już wszystko, co jest w jego mocy. Są jeszcze braki, jak np. zbyt słaba jeszcze w stosunku do możliwości mobilizacja komitetów blokowych do pomocy w przeprowadzaniu remontów. Również za mało uwagi poświęca się w Częstochowie politycznej mobilizacji robotników MPRB do walki z brakorobstwem, pijaństwem, marnotrawstwem materiału. Trzeba jednak widzieć wysiłki MRN w Częstochowie i w interesie robotników częstochowskich przyjąć z rzetelną pomocą.

Więcej troski o całkowite wykonanie planu remontów
mieszkań robotniczych

J. BOGUĆKA - ORDYNOWA

Zaopatrzenie szkół ważnym zadaniem rad narodowych

Analiza i ocena działalności wydziałów oświaty w roku szkolnym 1952/53 była przedmiotem obrad prezydiów Woj. RN. Oto np. 28. V. 1953 r. Prezydium Woj. RN w Stalinogrodzie po wysłuchaniu sprawozdania kierownika Wydziału Oświaty podjęło uchwałę zobowiązującą Wydział Oświaty m. in. do następujących prac: starannego przygotowania konferencji sierpniowych nauczycieli; podjęcia starań o terminowe zaopatrzenie szkół w potrzebny sprzęt oraz o przeprowadzenie remontu budynków i sprzętu; przeprowadzenia z udziałem WODKO właściwego rozmieszczenia pomocy naukowych i planowego ich uzupełniania; dopilnowania należytego zaopatrzenia szkół i nauczycieli w węgiel i drzewo opałowe; przeprowadzenia akcji oszczędzania podręczników i rozprzeczowania ich wśród młodzieży szkolnej.

Podobne uchwały podjęły i inne prezydia Woj. RN. Waga tych uchwał byłaby jeszcze donioślejsza, gdyby nakładały one obowiązki nie tylko na wydziały oświaty, ale i na wydziały handlu, budownictwa, zdrowia itd.

Budynki szkolne

Mamy piękne przykłady gorącego zajmowania się sprawą pomieszczeń szkół przez rady narodowe. Oto w 7 powiatach woj. białostockiego będzie oddanych do użytku w całości lub częściowo 21 budynków szkolnych. W Kórniku k. Poznania dzięki zapobiegliwości i wytrwałej pracy przewodniczącego Prezydium został wykończony budynek szkolny. Piękny, jasny, czysty gmach, bogato wyposażone pomieszczenia szkolne, kompletnie radiofonizowane, gabinet prac ręcznych z warsztatami, gabinet lekarski. Wszystko lśni nowością i czystością. W pow. wadowickim przewodniczący Prezydium GRN w Gierałtowicach troszczy się o postępy robót przy budynku szkolnym. Aby na 1 września istotnie szkoła mogła przyjąć dzieci, przewodniczący osobiście kontroluje pracę, zachęca i mobilizuje pracowników. Podobnie postępuje przewodniczący Prezydium GRN w Dyminie pow. kieleckiego. Przewodniczący Prezydium GRN w Gierałtowicach dba nie tylko o remont budynku szkolnego, lecz również o pomieszczenia dla nauczycieli.

Obok tych mobilizujących przykładów dobrej działalności i pomocy ze strony rad narodowych zanotować należy wiele wypadków zbyt małej troski o sprawę szkoły i formalnej, niewystarczającej opieki. W pow. bielskim woj. stalinogrodzkiego szkoła w Bystrej Krakowskiej boryka się z wykonaniem drobnych wykończeniowych robót

budowlanych. Ubiegłego roku zostało dobudowane jedno skrzydło szkoły, pozostały jednak do wybudowania urządzenia sanitarne. Kierownik szkoły Korczak w trosce o dobre przygotowanie kolonii dzieci pracowników CAS w Bytomiu zwracał się o pomoc do Prezydium GRN w sprawie użyczenia walca do wyrównywania boiska. Na próżno, a przecież dobra wola i zainteresowanie ze strony GRN w Bystrej Krakowskiej dopomogłyby w wybudowaniu urządzeń sanitarnych, choćby systemem gospodarczym, drogą doraźnej pomocy członków komitetu rodzicielskiego.

GRN w Jasienicy nie widzi tego, że budynek szkolny, w którym mieści się kolonia dzieci z Tarnowskich Gór, ma od dawna zepsute urządzenia wodociągowe. W korytarzu na jednej ze ścian stale powiększają się wilgotne plamy (być może spowodowane przez grzyb drzewny). Tylko część urządzeń sanitarnych jest czynna. Obecnie z trudnościami tymi walczy kolonia. Te same trudności zobaczy przed sobą również kierownik szkoły w nowym roku szkolnym, jeśli nie znajdzie oparcia i pomocy GRN. PRN w Kłodzku niedostatecznie kontroluje przebieg prac remontowych. Z tego braku nadzoru skwapliwie skorzystała m. in. MRN w Kłodzku, która z kolei nie widzi, że w szkołach podstawowych Nr 1, 3 i 5 w Kłodzku nie tylko nie rozpoczęto remontów, ale nawet nie uporządkowano podwórza i nie wywieziono śmieci.

Jaki wniosek wyprowadzić możemy z przytoczonych faktów? Pracuje bardzo wiele zapobiegawczych, operatywnych rad narodowych, energicznych, pełnych inicjatywy przewodniczących, którzy widzą dokładnie potrzeby szkoły. Tam nie ma żadnych trudności w uzyskaniu dla szkół jak najdalej idącej pomocy. Czas jeszcze, aby za przykładem tych przodujących poszły rady, które nie interesują się sprawami remontów szkolnych i postawiły kierowników szkół bez opieki i pomocy. Współdziałanie w zdobyciu i uruchomieniu kredytów, w uzyskaniu materiałów budowlanych, zapewnienie bezpłatnej lub taniej robocizny, inicjatywa w stosunku do komitetów opiekuńczych i rodzicielskich, wreszcie kontrola — oto formy pomocy rad narodowych dla szkół w okresie remontów.

Nie wszystkie rady narodowe troszczą się o mieszkania dla nauczycieli. W wielu miejscowościach powstała konieczność dostarczenia mieszkań dla nowych nauczycieli. Do władz centralnych dochodzą w dalszym ciągu sygnały, że prezydium nie respektują zarządzeń Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w sprawie dostarczenia

mieszkań nauczycielstwu na wsi, jak również że mieszkania po nauczycielach przydzielają innym osobom. Wypadek taki miał miejsce niedawno w Bielsku woj. stalinogrodzkiego i w Pruszcze Gdańskim.

Opał

Należy przyznać, że w tym roku lepiej pracują okęgowe przedsiębiorstwa handlu opałem zaopatrujące szkoły na sezon zimowy 1953/54. Meldunki z całego kraju wskazują, że akcja zaopatrzenia szkół w opał przebiega na ogół sprawnie. W pow. cieszyńskim zaopatrzono już 65% szkół. Prezydium GRN zmobilizowały poważne środki pieniężne na wykupienie przyznanego opalu oraz dostarczyły podwód. Szkoła w Dyminach pow. kieleckiego przewiozła już dzięki pomocy Prezydium GRN prawie cały przydzielony węgiel do siebie. Podobnie pomogła zaopatrzyć się Zakładowi Wychowawczemu w opał GRN w Leśnicy woj. opolskiego. PRN w Kłodzku postawiła sobie ambitne zadanie zaopatrzenia wszystkich szkół w opał przed 1 września. Do 15 lipca 4 gminy zaopatrzono w opał całkowicie, zaś 7 gmin od 60 do 80%. Widać z tego przykładu, że można dostarczyć szkołom opał w okresie wakacyjnym. Ma to ogromne znaczenie zwłaszcza na wsi, gdzie ubiegłego roku wiele szkół musiało przerwać naukę z powodu braku opału, bądź też borykało się z poważnymi trudnościami w opalaniu budynków rozmiękłym torfem i przegniłym, zbutwiałym drzewem. Pomyślnie przebiega zaopatrzenie szkół w opał w woj. stalinogrodzkim, bydgoskim, poznańskim i wrocławskim.

Szkoły w pow. białogardzkim położone na obszarach wyłączonych z zaopatrzenia w węgiel, które więc tym bardziej powinny być otoczone opieką rad, nie mają jeszcze ani torfu, ani drewna. Co gorsze, piece nie zostały dostosowane do tego rodzaju opału, brak pomieszczeń na przechowywanie torfu i drewna. Trzeba, by tą sprawą zajęło się Prezydium PRN. Kierownik szkoły podstawowej Nr 1 w Kłodzku wielokrotnie zabiegał w Prezydium MRN o przydzielenie podwód do przewiezienia węgla i ludzi do zrzucenia węgla do piwnic. Dotychczas nic nie uzyskał.

To są niepokojące sygnały, sprawa zaopatrzenia szkół w opał musi być bowiem jak najszybciej załatwiona. Trzeba, by rady narodowe wszystkich stopni stosowały się do zaleceń i wytycznych wydanych w tym zakresie przez Zespół II Urzędu Rady Ministrów.

Podręczniki i przybory szkolne

W ubiegłych latach zaopatrzenie szkół w podręczniki nie było właściwe, na czym ucierpiał zwłaszcza szkoły wiejskie. GS do sprzedaży książek nie były przyzwyczajone i uważały je za towar uciążliwy. Często paczki książek nie rozpa-

kowane wracały do księgarni Domu Książki, podczas gdy ludność ze wsi w pogoni za podręcznikami dla swych dzieci wędrowała do miast powiatowych, a nawet wojewódzkich. Tak było w woj. łódzkim, gdańskim, krakowskim. GRN nie zatroszczyły się o zorganizowanie wnikliwszej kontroli w tym zakresie i nie przeciwdziałały niedociągnięciom. Należy podkreślić, że WZGS w bieżącym roku zorganizowały akcję w oparciu o GS bardzo sprawnie. Książki dotarły już do najdalszych wsi i częściowo zostały przez młodzież zakupione. Nie słysząc jednak dotychczas nic o tym, by GRN czy też ich komisje oświaty i kultury analizowały zaopatrzenie szkół w podręczniki, choć zobowiązały się do czuwania nad tą akcją, jak np. GRN w Dynowie woj. rzeszowskiego.

Nie widać również troski, aby dopomóc GS w uzyskaniu szerokiego asortymentu przyborów kancelaryjnych i szkolnych. A przecież nie może być dla GRN rzeczą obojętną fakt, że nauczyciel nie pisze kredą na tablicy, bo kredy nie może dostać w miejscowych GS, jak to było np. w Niedowie pow. Zgorzelec.

Przed GRN stoi w tym roku ważne zadanie skontrolowania zaopatrzenia GS w przybory i artykuły szkolne i postawienie właściwych życzeń pod adresem handlu społecznego.

Współzawodnictwo

Rok ubiegły przyniósł duże sukcesy w zakresie współzawodnictwa między szkołami, a także między gminami w przygotowaniu szkół do nowego roku.

Aby jednak współzawodnictwo nie zeszło na bezdroża ogólników, powinny GRN i PRN kontrolować wykonanie zadań w ramach współzawodnictwa w toku akcji, kiedy można jeszcze naprawić popełnione błędy. Jest to zadanie komisji oświaty i kultury. Dlaczego jednak nie widać jeszcze obecnie, aby na posiedzeniach tych komisji współzawodnictwo było analizowane i oceniane? Od aktywności rad i komisji zależy wciągnięcie do akcji współzawodnictwa szerokiego aktywu społecznego, a zwłaszcza komitetów rodzicielskich i opiekuńczych. Jest jeszcze czas na to, aby rady wszystkich stopni analizowały, czy prace związane z przygotowaniem do nowego roku szkolnego prowadzone są dobrze czy źle, czy współzawodnictwo mobilizuje siły społeczne, czy jest tylko czczą formalnością i dlatego trzeba taką analizę przeprowadzić i wyciągać z niej konkretne wnioski.

Wszelkie usterki musimy usunąć zawczasu, tak by 1 września młode pokolenie Polski Ludowej powitać w czystych salach lekcyjnych, w zaopatrzonych gabinetach i pracowniach.

A. W. ZAWADZKI

Gospodarka budżetowa gmin

Gospodarka budżetowa gmin ma doniosłe znaczenie ogólnie - państwowe. GRN jako terenowe organy jednolitej władzy państwowej realizują na swym terenie zadania Narodowego Planu Gospodarczego, przyczyniając się do polepszenia warunków gospodarczych swego terenu oraz do stałego zwiększania stopnia zaspokajania potrzeb bytowych i kulturalnych ludności.

Gospodarka budżetowa gmin wymaga przeto szczególnej troskliwości i opieki zarówno ze strony prezydiów GRN oraz prezydiów rad narodowych wyższych stopni, jak i ze strony organów centralnych. Wzmoczenie zainteresowania się gospodarką budżetową gmin, wzmocnienie nad nią dozoru, niesienie pomocy instruktarzowej gminom powinno przyczynić się do usunięcia usterek w gospodarce gminnej, do poprawienia form realizacji tej gospodarki oraz do doskonalszego wypełnienia zadań powierzonych gminnym radom narodowym.

Opiekę nad gminną gospodarką budżetową powinna przede wszystkim roztoczyć GRN, jej komisje i prezydium. Rada narodowa nie może ograniczać się do uchwalenia budżetu, ale powinna również kontrolować jego wykonanie, a to ze współudziałem komisji. Praca GRN i ich komisji, polegająca na stałym śledzeniu i kontrolowaniu gospodarki budżetowej, jest jeszcze niewystarczająca. Jest to zagadnienie, które wymagałoby odrębnego, szczegółowego omówienia.

Opieka prezydiów GRN nad referatami finansowymi

Jeżeli chodzi o opiekę nad gospodarką budżetową i nad referatami finansowymi ze strony prezydiów GRN, to na ogół biorąc stosunek przewodniczących i członków prezydiów do referatów finansowych jest raczej poprawny, natomiast zbyt małe jest zainteresowanie zagadnieniami gospodarki budżetowej. Budżet gminy, jako zawierający wykaz zagadnień socjalno - kulturalnych, gospodarczych i administracyjnych oraz środki na ich sfinansowanie, powinien być dobrze znany członkom prezydium, powinien być narzędziem ich codziennej pracy. W większości wypadków budżet tej roli w gminach nie spełnia.

Od pomocy udzielanej przez prezydium GRN referatom finansowym, od stopnia zainteresowania zagadnieniami budżetowymi zależą w dużej mierze rezultaty gospodarki budżetowej gmin.

Nie jest właściwy stosunek prezydium do referatu finansowego np. w gminie Szczecinek. Pracownicy Referatu Finansowego w tej gminie są młodzi-

mi ludźmi (18 — 19 lat), rozleniwionymi, dopuszczającymi się zaniedbań w pracy zawodowej, gdyż nikt z członków Prezydium nie interesował się ich pracą i jej nie kontrolował. Również niewłaściwy stosunek do pracowników referatu finansowego występował w gminie Miedźna (pow. Pszczyna woj. Stalinogród). Przewodniczący Prezydium GRN odnosił się do pracowników Ref. Finansowego szorstko, po dyktatorsku, wydawał polecenia czasem niezgodne z obowiązującymi przepisami, zlecał wiele spraw nie należących do zakresu działania referatu, nie bacząc na jego własne terminowe prace.

Natomiast w gminie Nowa Wieś Królewska (pow. Opole) Prezydium GRN przywiązuje dużą rolę do prac Referatu Finansowego, a członkowie Prezydium wykazują znajomość spraw finansowych. Referat Finansowy otoczony jest opieką swego Prezydium, pracownicy mimo niższego wykształcenia i braku zawodowego przeszkolenia są zaznajomieni z obowiązującymi przepisami, a pełnienie obowiązków nie sprawia im trudności.

Wydziały finansowe są współodpowiedzialne

Jeżeli chodzi o pomoc udzielaną referatom finansowym prezydiów GRN przez wydziały finansowe prezydiów PRN, to pomoc tę należy uznać za niedostateczną.

W pow. inowrocławskim w dwóch zbadanych gminach (Inowrocław Zach. i Złotniki) widać było opiekę wydziału finansowego nad referatami finansowymi, przez dokonywanie wnikliwych kontroli, udzielanie instruktarzu i wydawanie zarządzeń pokontrolnych. W rezultacie w gminach tych gospodarka finansowa stoi na znacznie wyższym poziomie niż w gminach innych powiatów.

To samo zaobserwowano w pow. sierpeckim (gmina Bież i gmina Borkowo).

Cytowane przykłady należą raczej do wyjątków. Pomoc udzielana referatom finansowym prezydiów GRN przez wydziały finansowe prezydiów PRN ogranicza się przeważnie do wzywania referatów finansowych do powiatu na odprawy robocze. Natomiast instruowanie referatów finansowych w miejscu ich pracy tj. w gminie — zdarza się znacznie rzadziej. A przecież właśnie tego rodzaju instruktarz jest najskuteczniejszy, gdyż tyl-

*) Artykuł opracowany na podstawie materiałów zebranych w 104 gminach w ramach wykonywania zobowiązań przez pracowników Min. Finansów Wł. Busza, K. Ciśka, J. Czajkowskiego, J. Górnego, B. Kamińskiego i E. Wala — w końcu 1952 r. i w I kwartale 1953 r.

ko na miejscu — w gminach — po skontrolowaniu prawidłowości zapisów księgowych. po sprawdzeniu gospodarki kredytami budżetowymi, można zauważyć jak należy pracować oraz dopilnować wykonania wydanych instrukcji i zaleceń.

O braku właściwej opieki i nadzoru wydziału finansowego nad referatem prezydium GRN świadczy przykład gminy Gospodarz (pow. Łódź). Projekty budżetu gminy opracowane zostały przez Wydział Finansowy Prezydium PRN. Rachunkowość w 1952 r. prowadzona chaotycznie, w r. 1953 do połowy lutego w ogóle nie zaprowadzona, księgi biercze zalegają. Gmina w końcu roku 1952 miała na swoim rachunku podstawowym zapas gotówki odpowiadający blisko 70% kwoty całorocznego budżetu, co ośmiokrotnie przekraczało potrzebną sumę gotówki i demobilizowało gminę w ściąganiu dochodów na rzecz budżetu centralnego i na rzecz swego budżetu.

W gminie Kąty Wrocławskie (pow. Wrocław), poczynając od 1 stycznia 1952 r. Referat Finansowy nie prowadził księgi kasowej. W dniu 5 lutego 1952 r. delegat NIK w swoim protokole zwrócił na to uwagę, jednak księgi kasowej nie zaprowadzono i nikt z powiatu nie interesował się, czy księgę tę założono po dokonaniu kontroli. Obejmując 1 listopada 1952 r. referat finansowy, nowa kierowniczka, nie wprowadzona w zagadnienie referatu, zwracała się osobiście i za pośrednictwem sekretarza Prezydium GRN o delegowanie z powiatu osoby, która by ją w zagadnienie wprowadziła i wskazała usterki w pracy, jednak Wydział Finansowy Prezydium PRN nie wysłuchał prośby i pozostawił nową kierowniczkę referatu bez instrukcji.

Przykładów braku nadzoru i pomocy instruktarzowej ze strony wydziałów finansowych w stosunku do referatów finansowych cytować można by więcej. Do tego dochodzi stosunkowo mała ilość kontroli dokonywanych przez inspektoraty kontrolno - rewizyjne. Na 70 zbadanych wypadków inspektoraty skontrolowały 28 gmin, a 42 gminy nie były kontrolowane. Również mało aktywności wykazują komisje finansowo - budżetowe GRN, które powołane są do kontrolowania gospodarki budżetowej gmin. Komisje te przeważnie ograniczają swą działalność do opinowania projektów budżetów na sesje budżetowe, poza tym w ciągu roku działalności nie przejawiają.

Brak nadzoru i pomocy ze strony wydziałów finansowych, brak dostatecznej ilości kontroli ze strony inspektoratów kontrolno-rewizyjnych, przy małej orientacji i zainteresowaniu się sprawami budżetowymi przez prezydium i komisje finansowo-budżetowe GRN — powoduje, iż gospodarka budżetowa w wielu gminach stoi jeszcze na niskim poziomie, że rachunkowość i sprawozdawczość zalega, a pod względem formalnym pozostawia wiele do życzenia, że ściągalność podatków tereno-

wych jest niedostateczna, że wreszcie zachodzą dość często wypadki łamania dyscypliny budżetowej, a nawet nadużyć. Jakie są skutki braku nadzoru i pomocy ze strony prezydium PRN i jego wydziału finansowego ilustrują poniższe rażące przykłady.

W gminie Banie (pow. Gryfino, woj. Szczecin), pomimo przeszukiwania wszystkich szaf, nie zostało w czasie lustracji znalezione budżetu gminy, nawet w brudnopisie. Zamknięcia ksiąg za 1952 r. nie dokonano, księgi kasowej na nowy okres budżetowy nie założono, księgowość 1953 r. nie prowadzona. A kierownik ref. finansowego, zdawało by się, powinien mieć kwalifikacje: ma lat 27, wykształcenie 8 klas szkoły podstawowej, ukończone przeszkolenie na kursie 2 tygodniowym w Prezydium Woj. RN, dwuletnią praktykę.

A w gminie Dąbrowa (pow. Bartoszyce, woj. Olsztyn) brakowało również projektu budżetu na 1953 r. i części preliminarzy dochodów i preliminarzy wydatków. Pewnie — jak informował pracownik referatu — zostały w Prezydium PRN, zresztą tam były opracowane. W sprawie planu wykonania budżetu na I kwartał 1953 r. nie otrzymano pisemnej instrukcji, lecz tylko ogólne wskazówki ustne. Księgi kasowej nie prowadzi się, sprawozdawczość 1952 r. sporządzono na podstawie wyciągów bankowych. Budżet 1952 r. wykonywany jest w zasadzie bez korzystania ze szczegółowych preliminarzy, które zarzucono. Na kontaktach rozchodów brak naniesień rocznych kredytów w paragrafach, brak naniesień kwartalnych planów wykonania budżetu. Gotówkę w kasie przetrzymuje się. Pracownicy nie znają przepisów o dyscyplinie finansowej, a Wydział Finansowy Prezydium PRN instruktarzu oraz kontroli na miejscu nie przeprowadzał.

Podobnie jest w gminie Ilawa Wieś (pow. Susz, woj. Olsztyn) i w gminie Sulęcín (pow. Sulęcín, woj. Zielona Góra).

Nie zapominać o podatkach terenowych

Brak dostatecznego nadzoru nad gospodarką gmin odbija się również niekorzystnie na działalności GRN w zakresie podatków terenowych. W gminie Radzymin (woj. warszawskie) prowadzenie podatków terenowych nie zostało zlecone nikomu z personelu gminy. Według udzielonej informacji — sołtysi oświadczyli, że na terenie gminy nie ma obiektów podlegających podatkowi od nieruchomości, od lokali i in. W gminie Kadzidło podatki terenowe wymierzane były w 1951 r. ale ksiąg nie zamknięto. W 1952 r. wymiaru nie dokonano i ksiąg nie założono. W gminie Zareby Kościelne (pow. Ostrów, woj. warszawskie) wpływów podatków terenowych z 1952 r. nie kontowano, zaległości z 1951 r. nie przeniesiono na r. 1952. Tym sa-

mym zatracono podstawę do obliczenia zaległości i ich ściągnięcia. Podobne zjawiska stwierdzono w gminach Zegrze, Koszalin, Świerżyna i wielu innych w różnych województwach.

Należy nadmienić, że zaległości podatków terenowych dochodzą do poważnych kwot. Np. w gminie Łask (pow. Łask, woj. łódzkie) zaległości z podatku od lokali i od nieruchomości sięgały 270 tys. zł, gdy suma budżetu gminy wynosi 354 tys. zł.

Natomiast w gminach, gdzie podatki terenowe są prawidłowo wymierzone i księgowane, stanowią one poważne źródło dochodów gminy.

Np. w gm. Borkowo (pow. sierpecki, woj. warszawskie) wymierzono podatek od nieruchomości w wysokości 21 tys. zł, ściągnięto 27 tys. zł podatku od lokali, wymierzono 10 tys. zł, ściągnięto 7 tys. zł, księgi biercze podsumowane, zaległości wyprowadzone. Taki stan jest w dużej mierze zasługą Wydziału Finansowego Prezydium PRN, który czuwa nad prawidłowością gospodarki gminy. To samo zaobserwowano i w innych gminach, gdzie istnieje stały nadzór i instruktarz ze stopnia powiatu, np. w gm. Jarocin, w gm. Września, w gm. Śrem (woj. poznańskie) — podatki są wymierzone, ściągane i prawidłowo zarachowywane.

Usunąć zaniedbanie szarwarkowe

Poważnym zadaniem gospodarczym gmin jest wykorzystanie świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne (szarwarki). Na tym odcinku również istnieje zaniedbanie w wielu gminach. Brak jest wymiarów, występują nieprawidłowe zapisy w księgach, toleruje się zaległości.

Tak np. w gminie Banie (pow. Gryfino, woj. Szczecin) zaległości szarwarku na koniec 1952 r. sięgały 192 tys. zł (budżet wynosił 162 tys. zł). W gminie Włoszczowa (woj. kieleckie) zaległości wynosiły 140 tys. zł, a w gminie Radzymin (woj. warszawskie) szarwark do końca 1952 r. nie był prowadzony, to samo w gm. Kadzidło (pow. Ostrołęka woj. warszawskie) i w innych gminach.

Są więc znaczne zaniedbania na odcinku realizacji szarwarku, których usunięcie powinno przyczynić się do poprawienia warunków socjalno-kulturalnych i gospodarczych terenu. Referaty finansowe prezydiów GRN powinny otrzymać szczególnie wydatną pomoc instruktarzową prezydiów PRN, która jak dotychczas jest niestety niewystarczająca.

Obsada referatów finansowych

Niewątpliwie poważnym czynnikiem, oddziałującym na sposób prowadzenia gospodarki budżetowej w gminach — jest właściwa obsada personalna referatów finansowych. Przeciętna w skali państwowej ilość personelu administracyjnego prezydium GRN wynosi 9 osób.

Wśród pracowników referatów finansowych w gminach przeważają osoby z wykształceniem szkoły podstawowej, w rzadkich wypadkach pracownik ma wykształcenie średnie. W zbadanych gminach ilość pracowników przeszkolonych na kursach zawodowych zorganizowanych na szczeblu powiatu lub województwa wynosiła około 32%. Panuje jednak znaczna płynność kadr, przy czym nowi pracownicy, rekrutowani przeważnie z absolwentów szkół podstawowych, po opanowaniu w referacie finansowym elementarnych wiadomości z zakresu księgowości i gospodarki budżetowej, przechodzą na lepiej płatne stanowiska do gminnych kas spółdzielczych, do Samopomocy Chłopskiej, do PGR i innych instytucji. Np. w gminie Tusze (pow. Pyrzyce, woj. Szczecin) kier. Referatu Finansowego zmieniał się w 1952 r. trzykrotnie.

Należy ponadto zauważyć, że statystyka ilościowej obsady referatów finansowych w gminach nie daje jeszcze pełnego obrazu wykorzystania tego personelu dla prac budżetowych, księgowych, czy podatkowych. Zdarzają się bowiem wypadki, że referent finansowy lub podatkowy kumuluje inne stanowiska, nie mające nic wspólnego z jego pracą podstawową. Np. w gminie Rzekuń (pow. Ostrołęka, woj. warszawskie) referent finansowy sprawował jednocześnie funkcje kierownika referatu ogólnego — administracyjnego, był ponadto zastępcą urzędnika stanu cywilnego i częściowo wykonywał czynności sekretarza prezydium. W rezultacie, przy istniejącej formalnie pełnej obsadzie referatu finansowego, referat ten nie mógł prawidłowo pracować, bo pracownik tego referatu zaabsorbowany był nawałem innych czynności. Przez wiele miesięcy 1952 r. nie prowadzono też prawidłowej księgowości, a sprawozdania rachunkowe sporządzano nie z zapisów buchalteryjnych, lecz na podstawie wyciągów bankowych.

Zdarzają się też wypadki nieobsadzania przez szereg miesięcy stanowisk w referacie finansowym. Np. w gminie Widzew (pow. Łask, woj. łódzkie) przez wiele miesięcy nie było kierownika referatu finansowego. Księgowość prowadził w godzinach pozasłużbowych pracownik banku z Pabianic, którego gmina opłacała z „kredytów premialowych” szarwarku. W gminie Koszalin (pow. Koszalin) referat finansowy posiadał obsadę jednoosobową dla spraw podatkowych, natomiast księgowość prowadził dorywczo sekretarz prezydium GRN, a w gminie Świerżyna (pow. Koszalin) stanowiska w referacie finansowym były w ogóle nie obsadzone. To samo było w gminie Manowo (pow. Koszalin).

Znajomość spraw zawodowych wśród pewnej części pracowników referatów finansowych jest na ogół słaba, niekiedy wręcz niedostateczna. Np. w gminie Wejherowo (pow. Wejherowo, woj. gdańskie) księgowy będący zarazem kierownikiem referatu finansowego, nie znał podstawowych przepisów budżetowych. Kontrola wykonania budżetu za 1952 r. stwierdziła przekroczenie kredytów we

wszystkich prawie częściach budżetu. Sekretarz prezydium potwierdził, iż księgowy nie nadaje się do tej pracy, lecz nie można zastąpić go innym pracownikiem, ponieważ nie można nikogo znaleźć.

Oczywiście istnieją gminy o dobrej obsadzie personalnej. Np. w gminie Jarocin (pow. Jarocin, woj. Poznań) personel jest dobry i wykonuje swe czynności prawidłowo. Co poniedziałek odbywa się 2 godzinne szkolenie ideologiczne, a co czwartek 1 godz. szkolenie zawodowe. Ponadto księgowy w wolnych chwilach szkoli referenta podatkowego na wypadek potrzeby zastępstwa. Prezydium docenia sprawy finansowe, nie absorbuje personelu finansowego innymi czynnościami i udziela mu swego poparcia. Z innych gmin przyjeżdżają też do gminy Jarocin pracownicy finansowi, by wyjaśnić sobie wątpliwości nasuwające się w codziennej pracy budżetowej. Również w gminie Śrem (pow. Śrem, woj. Poznań) oraz w gminie Września (pow. Września woj. Poznań) personel referatu finansowego wywiązuje się dobrze ze swych czynności. To samo w gm. Sokoły (pow. Wysokie Mazowieckie, woj. Białystok), gdzie pracownicy referatu finansowego pracują z zamyśleniem, z pracy swej są zadowoleni, prezydium udziela pomocy i nie odrywa do innych czynności, w związku z czym stan rachunkowości jest dobry.

✱

W artykule poprzednim („Rada Narodowa“ Nr 13/53), poświęconym strukturze budżetów gmin, zwrócono uwagę na szczególnie wąski zakres zadań objętych gospodarką budżetową gmin, co znacznie odbiega od praktyki stosowanej w Związku Radzieckim. W Polsce budżety gmin mają jeszcze przede wszystkim charakter administracyjny, a nie usługowy, gdyż 54% budżetów gmin pochłaniają wydatki na administrację, natomiast usługi socjalno-kulturalne i zadania gospodarcze reprezentowane są 42% kwoty budżetów gmin.

Powinna być zatem w przyszłości zwrócona uwaga na stopniowe zwiększanie zadań socjalno-kulturalnych powierzanych gminom. Wiąże się to jednak ze stworzeniem w gminach aparatu budżetowego i rachunkowego, który sprostałby zadaniom i potrafił realizować gospodarkę budżetową w sposób celowy i prawidłowy. Niestety na tym odcinku istnieją jeszcze poważne niedociągnięcia, które ogólnie biorąc doprowadzają się do:

a) nieprzestrzegania przepisów budżetowych i łamania dyscypliny finansowej,

b) zaniedbania ściągania podatków terenowych i innych dochodów lokalnych,

c) dopuszczania do nieprawidłowości w księgowaniu, do zaległości w zapisach, do opóźniania sprawozdawczości.

Jedną z poważnych przyczyn tego stanu rzeczy jest niewątpliwie niedostateczne interesowanie się przez przewodniczącego i członków prezydiów

gminnych rad narodowych sprawami budżetowymi oraz pracą referatów finansowych. Do stosunkowo rzadkich należą przypadki, gdy przewodniczącym prezydiów GRN znana jest wielkość budżetu gminy, wysokość kredytów przeznaczonych na ważniejsze zadania, stopień wykorzystania kredytów, możliwości pełnego i najwłaściwszego wykorzystania kredytów budżetowych. Często są też przypadki, że gmina nie realizuje zadań, gdyż brak jest pieniędzy na rachunku podstawowym w NBP. A pieniędzy brak, bo nie wymierza się i nie ściąga w pełni przewidzianych w budżecie podatków terenowych oraz opieszale ściąga się podatek gruntowy, którego udział jest głównym źródłem pokrycia wydatków budżetów terenowych. Niektóre prezydium GRN nie przejawiają też dostatecznej troski o prace referatów finansowych. Dość częste są przypadki odrywania personelu finansowego do akcji masowych w gromadach oraz do powierzania referentom księgowym i podatkowym innych funkcji dodatkowych np. urzędników stanu cywilnego i in.

Do istotnych przyczyn wadliwości w gospodarce budżetowej gmin należy również płynność kadr, jak również niedostateczne przeszkolenie na kursach budżetowych i rachunkowych w powiecie i w województwie. Przeszkolenie to jest tym bardziej konieczne, że nowe kadry pracowników finansowych w gminach w dużej mierze rekrutują się z absolwentów szkół podstawowych istniejących na terenie gminy, którzy są nieoobeznani teoretycznie i praktycznie ze sprawami rachunkowo-budżetowymi.

Współodpowiedzialne za pewne uchybienia w gospodarce budżetowej gmin są wydziały finansowe prezydiów PRN. Wydziały finansowe za mało są w terenie, stosunek swój do gmin w przeważającej mierze opierają na zarządzeniach pisemnych i telefonicznych oraz na ściąganiu pracowników gminnych na odprawy. Podciągnięcie gospodarki budżetowej gmin może nastąpić przy stałym, periodycznym odwiedzaniu gmin przez wykwalifikowanych pracowników finansowych z powiatu. Tylko wtedy można skontrolować prawidłowość gospodarki budżetowej, pouczyć pracowników gminnych, wyjaśnić wszystkie wątpliwości, jakie codzienna praca w gminie nasuwa. Ponadto można wtedy skontrolować, czy zarządzenia z poprzednich lustracji zostały w pełni wykonane. Doświadczenie też wykazuje, że w tych powiatach, gdzie wydziały finansowe stale odwiedzają referaty gminne i na miejscu kontrolują i pouczają, tam spotyka się stosunkowo znacznie mniej uchybień, niż w powiatach, w których lustracja w terenie jest zaniedbana.

Należałoby uznać za słuszną i godną rozszerzenia inicjatywę tych wydziałów finansowych, które delegują jednego lub dwóch pracowników (zależnie od ilości gmin w powiecie) do pełnienia stałej funkcji inspektorów gospodarki finansowej gmin, zarówno budżetowej, rachunkowej jak i podatkowej. Ilość etatów w wydziałach finansowych

nie stoi temu na przeszkodzie, a nadzór i inspekcja gospodarki finansowej gmin jest normalnym zadaniem przewidzianym w instrukcji o zakresie czynności i organizacji terenowych organów finansowych.

Zwiększenie opieki nad gminną gospodarką budżetową zarówno ze strony gminnych władz, jak i ze strony władz terenowych wyższych stopni oraz władz centralnych powinno przyczynić się do usu-

nięcia istniejących uchybień i niedociągnięć, do pogłębienia i usprawnienia gospodarki gminnej, do lepszego wykonywania przez gminne rady narodowe ich zadań — „wykorzystania zasobów i możliwości terenu dla jego wszechstronnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego“).

*) R. Zambrowski. Nowe Drogi Nr 6 z 1953 r. str. 16,

Z życia rad narodowych

O PRACY Z KOMITETAMI BLOKOWYMI

We Wrocławiu pracują 264 komitety blokowe liczące przeszło 1.500 członków, a wśród nich ponad 430 kobiet.

Ostatnio przeprowadzona została jako czyn społeczny akcja oczyszczania i odgruzowania miasta. Wzięło w niej udział ponad 19.000 mieszkańców. Przy wykonywaniu zadań tej akcji, w komitetach blokowych ukształtował się i wyrósł poważny aktyw społeczny. Wiele komitetów blokowych potrafiło w tym okresie wypracować i upowszechnić cały szereg nowych, cennych form i metod pracy organizacyjno-masowej.

Przykładem dobrej pracy komitetów blokowych jest praca Komitetu Blokowego Nr 69 II Dzielnicy, który w kwietniu zorganizował odgruzowanie ulic na terenie bloku, wciągając do pracy ogół mieszkańców oraz zorganizował pogadanki dla mieszkańców bloku o racjonalnym uprawianiu ogródków działkowych. Niedawno Komitet Blokowy oddał do użytku skwerki wypoczynkowy w swym bloku.

Przewodniczący Komitetu Blokowego Nr 5 I Dzielnicy osobistym przykładem pociągnął mieszkańców bloku do zebrania 490 kg złomu żelaznego, 43 kg szmat, 31 kg odpadków szklanych i 15 kg metali kolorowych.

Komitet Blokowy Nr 43 IV Dzielnicy zwrócił szczególną uwagę na pracę kulturalno-oświatową. Powiększono księgozbiór w publicznej czytelnicy o kilkadziesiąt wartościowych tomów. Rozpisano ankietę wśród mieszkańców „Którą z przeczytanych książek cenę najbardziej i dlaczego?“ Komitet Blokowy zorganizował nowe kółka i zespoły czytelnicze. Przykładów dobrej pracy komitetów blokowych można by podać więcej. Ale nie można tego powiedzieć o wszystkich. Np. o Komitecie Blokowym Nr 9 III Dzielnicy.

Prezydium MRN analizowało przyczyny istniejących jeszcze braków w pracy komitetów blokowych i doszło do wniosku, że za mało jeszcze współpracuje z komitetami blokowymi, za mało wysiłku wkłada w szkolenie aktywów KB. Obecnie położyliśmy duży nacisk na bezpośrednią łączność członków Prezydium z komitetami blokowymi oraz na instruktarz.

15 maja rozpoczęliśmy 3-miesięczny kurs szkolenia aktywów wszystkich komitetów blokowych. Objęto szkoleniem 1.000 członków komitetów.

Plan zajęć przewiduje omówienie XIX Zjazdu KPZR, VIII Plenum KC PZPR oraz omówienie zadań komitetów blokowych.

Głównym naszym celem — obok podniesienia poziomu ideologicznego i fachowego — jest usławienie pracy przewodniczących komitetów blokowych i co najważniejsze troska o większą więź komitetów blokowych z ludnością. Na przykładzie Komitetu Blokowego Nr 16 I Dzielnicy, gdzie przewodniczącym jest Jan Sitek przekonaliśmy się, że kiedy przewodniczący komitetu prowadzi robotę w pojedynkę, wyniki pracy są znikome. Natomiast tam, gdzie przewodniczący komitetu potrafi zaktywizować wszystkich członków, a z kolei komitet otoczy się szerokim aktywnym, jak np. w Komitecie Blokowym Nr 74 II Dzielnicy, wówczas formy pracy organizacyjno-masowej są właściwe i dają duże wyniki.

Naszym zadaniem jest otoczenie szczególną opieką komitetów blokowych, gdyż zbliżają one robotników, inteligentów pracujących do władzy ludowej, przyciągają do współdziałania i rządzenia miastem osoby nie pracujące zawodowo, rozwijają coraz nowe formy przyciągania ludności pracującej do współdziałania z aparatem państwowym, wychowują wielu ofiarnych i oddanych ludzi, którzy stanowią poważne oparcie dla pracy rad narodowych

M. Nowak
sekretarz Prezydium MRN
we Wrocławiu

Z DOSWIADCZEŃ KOMISJI BUDOWNICTWA WOJ. RN W STALINOGRODZIE

Po przeszło dwuletniej działalności Komisji, po przeprowadzeniu z górą 100 kontroli, wielu posiedzeń i narad nazbieraliśmy niemało spostrzeżeń i doświadczeń, które mogą również przydać się i innym komisjom budownictwa.

Nasza Komisja w swej pracy najwięcej czasu poświęcała na kontrolowanie licznych w woj. stalinogrodzkim placów budowy. Najczęściej prace Komisji idą w kierunku szukania usterek wykonawstwa oraz organizacji pracy, a następnie

zgłaszania odpowiednich wniosków. Nie jest to jednak wyłącznym zadaniem komisji. Często bowiem przyczyna złego wykonawstwa tkwi w błędach materiałowych. Pozornie np. wydawało się, że wypadające szyby, to wina szklarzy. Po zbadaniu sprawy przez Komisję okazało się, że dostarczane prefabrykowane ramy okienne nie odpowiadają formatom szyb wykonywanych przez huty. Szklarze mieli do wyboru: albo dostosowywać rozmiary szyb do ram i powodować duży odpad szkła, albo ciąć oszczędnie i wtedy szyby są za wąskie i słabo osadzone. Wybór drugiego wyjścia powodował reklamacje mieszkańców. Komisja Budownictwa postawiła sprawę generalnie: doprowadzić do uzgodnienia wymiarów między fabryką ram i hutą szkła.

Przy kontroli członkowie Komisji zwracali uwagę nie tylko na organizację pracy, ale również na sprawę racjonalizacji, która często na budowach spychana jest na dalszy plan. Członkowie Komisji stykając się z dziesiątkami placów budowy mają możliwość wyrobić sobie zdanie o upowszechnieniu dobrych metod pracy, stosowaniu właściwych narzędzi i urządzeń pomocniczych usprawniających pracę, a następnie zgłosić w tej sprawie odpowiednie wnioski.

W czasie jednej kontroli stwierdzono, że w „Miastoprojekcie Stalinogród” tylko 40% zleceń w 1952 r. wykonano we własnym zakresie, reszta zaś ulokowana była w Warszawie. Powodowało to słaby kontakt między głównym projektantem a konstruktorem. Komisja, analizując przyczyny tego niezdrowego stanu, stwierdziła trudności lokalowe „Miastoprojektu” i wystąpiła z wnioskiem o przyznanie sąsiedniego pomieszczenia. Wniosek komisji został załatwiony i „Miastoprojekt” otrzymał większy lokal.

Obok kontroli wielkiego budownictwa, jak Nowe Tychy, osiedle im. Marchlewskiego w Stalinogrodzie czy Miasteczko Akademickie w Gliwicach, komisja zwracała uwagę również na małe budowy. I tak np. zespół kontrolny wyjechał do pow. lublińskiego, gdzie skontrolował budowę stodoł, chlewni i szop narzędziowych w spółdzielniach produkcyjnych. Stwierdzono wówczas brak opieki nad tymi budowlami ze strony Wydziału Budownictwa Prezydium PRN. Dzięki interwencji Komisji nastąpiła poprawa. Prezydium PRN bliżej zainteresowało się budowlami w spółdzielniach produkcyjnych.

Jedną z form pracy, stosowaną z powodzeniem przez naszą Komisję, są spotkania z wykonawcami. Te bezpośrednie kontakty dają wiele materiału. Zazwyczaj przed spotkaniem z przedsiębiorstwem wykonawczym zespół Komisji dokonuje kontroli terenowej, po czym kierownictwo przedsiębiorstwa zaprasza na posiedzenie Komisji w celu złożenia sprawozdania. Zestawienie protokołu pokontrolnego z tym sprawozdaniem oraz dyskusja pozwala Komisji ocenić pracę przedsiębiorstwa, ustalić braki i postawić odpowiednie wnioski.

Dobre rezultaty daje też ścisły kontakt z Wydziałem Budownictwa. Kierownik tego Wydziału bierze udział we wszystkich posiedzeniach Komisji, a przedstawiciel Komisji w roboczych naradach kierowników wydziałów PRN i MRN. Dzięki stałej współpracy obie strony są poinformowane o swej działalności, wymieniają spostrzeżenia itp. Współpraca taka dała dobre wyniki np. przy zwalczaniu „dzikiego budownictwa”.

Pewne osiągnięcia Komisji nie mogą nam przesłonić braków oraz trudności, jakie Komisja napotykała. Głównym brakiem było to, że komisja nie potrafiła pracować systematycznie. Przyczyna tkwiła w stałych zmianach w składzie osobowym Komisji oraz zbyt małym poczuciu obowiązku członków, którzy opuszczali zebrania i nie przeprowadzali planowanych kontroli. Poważnym brakiem był słaby kontakt Komisji z Prezydium Woj. RN. Prezydium nie wskazywało Komisji ważnych lub zapalnych punktów, na które Komisja powinna była zwrócić szczególną uwagę. Nie można uznać, że członkowie Prezydium interesują się pracami Komisji, skoro w ciągu 2 lat w posiedzeniach Komisji ani razu nie brał udziału członek Prezydium Woj. RN odpowiedzialny za sprawy budownictwa.

Wzmocnienie świadomej dyscypliny członków Komisji i większe zainteresowanie się jej pracą ze strony Prezydium Woj. RN pomoże naszej Komisji jeszcze lepiej wypełniać zadania.

J. Jacoby

przew. Komisji Budownictwa
Woj. RN w Stalinogrodzie

CO POWINIEN WIEDZIEĆ RADNY O SZKOLENIU CIĘŻKO POSZKODOWANYCH INWALIDÓW

Polska posiada około 650 000 osób fizycznie upośledzonych na zdrowiu. Stanowi to poważny problem społeczny i gospodarczy. Za przykładem Związku Radzieckiego opracowano więc program produktywizacji inwalidów, jako najbardziej racjonalny sposób rozwiązania problemu, uwzględniający w pełni interesy inwalidów, a z drugiej strony państwa, potrzebującego każdej pary rąk do pracy.

Produktywizacja inwalidów polega na przywróceniu osobie fizycznie upośledzonej, przez odpowiednie leczenie i przygotowanie zawodowe, zdolności do pracy i włączenie jej w proces produkcji. Produktywizacja inwalidów umożliwiła włączenie do produkcji już około 360.000 inwalidów.

Od 1. IX. br. uruchomione będą przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w zakładach szkolenia inwalidów i ośrodkach kursowych szkoły i kursy dla ciężko poszkodowanych inwalidów. Przygotowywać one będą inwalidów do pracy w różnych zawodach. Ogółem w ciągu roku przeszkolonych zostanie około 2.500 ciężko poszkodowanych inwalidów.

Powodzenie akcji szkolenia inwalidów w nadchodzącym roku szkolnym zależeć będzie w pierwszym rzędzie od sprawnie przeprowadzonego werbunku, który trwa do 1. IX. 1953 r. Doświadczenie uczy nas, że wykonanie tego zadania nie jest łatwe. Często niesłuszne uprzedzenia rodziców i inwalidów oraz biurokratyczne podejście do zagadnienia niektórych pracowników władz terenowych stają na przeszkodzie w skierowaniu inwalidy do zakładu szkolenia. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej otrzymuje liczne listy, w których inwalidzi skarżą się, że nigdzie nie mogą poinformować się o możliwości szkolenia i pracy. Za przykład biurokratycznego podejścia niech służy referent odpowiedzialny za akcję werbunkową inwalidów w ub. r. w Prezydium GRN w Śremie, który przetrzymał komunikaty o szkoleniu w biurku przez miesiąc, nie zdając sobie równocześnie sprawy, o czym w nich jest mowa.

Środkami przeprowadzania werbunku będą: a) komunikaty, które powinny dotrzeć do każdej gromady, w formie ogłoszeń wywieszanych na tablicy u sołtysa, b) komunikaty w prasie i czasopiśmie z koniecznymi wyjaśnieniami, c) komunikaty i wyjaśnienia podawane w audycjach radiowęzłów i radia.

Jakie zadania stoją w tym zakresie przed radami narodowymi?

Sprawnie, szybkie i celowe rozprowadzenie komunikatów. Omówienie tego zagadnienia, wraz z podaniem komunikatów w lokalnej prasie i radiowęzłach. Realizacja tego punktu może odegrać szczególną rolę, zważywszy na wielką ilość czyta-

jących prasę miejscową wśród ludności wsi. Zainteresowanie tym zagadnieniem komisji pracy i pomocy społecznej i radnych, do których często zwracają się inwalidzi z prośbą o pomoc. Zapoznanie z treścią komunikatów tych wydziałów bądź referatów, które ściśle współpracują w produktywizacji inwalidów (wydziały zdrowia, oświaty, referaty szkół specjalnych, wydziały przemysłu, oddziały zatrudnienia) celem omówienia komunikatów na odprawach służby zdrowia, nauczycieli i na zebraniach gromadzkich.

Podania inwalidów, wraz z załącznikami, powinny być przesyłane do prezydiów GRN, a te, po przeprowadzeniu wywiadu, przesyła je do prezydiów Woj. RN, skąd zostaną przesłane do odpowiednich zakładów. Bliższe szczegóły przeprowadzania werbunku zawierają komunikaty, których radni powinni żądać od sołtysów, prezydiów GRN oraz referatów pracy i pomocy społecznej prezydiów PRN.

Tak przeprowadzona akcja werbunkowa pozwoli włączyć do produkcji inwalidów ze wsi, z których dotąd wielu pozostaje bez pracy, a także tych wszystkich, którzy na skutek bieżących wypadków lub chorób zawodowych w zakładach pracy i poza pracą nie mogą powrócić do swego pierwotnego zawodu oraz młodzież fizycznie upośledzoną opuszczającą szkoły specjalne.

Konkretna pomoc każdego radnego dla ciężko poszkodowanych inwalidów wyraził się najlepiej w ułatwieniu im wyjazdu do odpowiednich szkół, gdzie zdobędą zawód i przestaną czuć się ciężarem dla swojej rodziny i społeczeństwa. **A. Hulek**

Notatki korespondentów

POWIAT BRODNICKI PRZEKRACZA PLAN REMONTÓW DRÓG

Roboty drogowe w gminach pow. brodnickiego napotykały pewne trudności, jak np. brak drzewa, cementu na rury betonowe i brak gwoździ. Dzięki staraniom Wydz. Komunikacji Drogowej otrzymano z Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Wąbrzeźnie 15 rur betonowych i 10 mostownic, które użyto do naprawy mostów. Gmina we własnym zakresie postarała się o cement i gwoździe.

Dzięki mobilizacji dróżników i nadzorców dróg i mostów plan robót na drogach gminnych został wykonany w 114%. Poprawiono nawierzchnię, pogłębiono rowy przydrożne, odbudowano przepusty.

Szarwark obecnie przebiega znacznie sprawniej aniżeli w I

kwartale, ponieważ dotychczas zdekompletowana służba liniowa została uzupełniona nowymi pracownikami. Nakazane szarwarkiem naprawy dróg i mostów zostały wykonane. Poza tym w ramach czynu 1-majowego chłopie niezależnie od szarwarku wykonali roboty dodatkowe. I tak np. w czynie 1-majowym przeprowadzono remont mostów, odbudowano jeden przepust oraz zasadzono 140 młodych drzewek na drodze Małki — Słoszewy. Niezależnie od tego wyremontowano 2841 m² nawierzchni brukowanej.

Z robót prowadzonych na drogach do spółdzielni produkcyjnych dokonano profilowania i zwirowania na długości 2 km na drodze Bobrowo — Kruszyny Szlacheckie oraz Drużyny — Kruszyny na przestrzeni jednego km. Wykonano również remont na drodze prowadzącej do spółdzielni produkcyjnej w Opale-

nicy na przestrzeni 400 metrów bieżących. W III kwartale zostaną wyremontowane drogi do spółdzielni produkcyjnej w Kominach i Gorzenicze oraz na drodze Piecowo — Buk Góralski.

M. Szypliński
pracownik Prezydium PRN
w Brodnicy

TROSKA PREZYDIUM PRN W JAROCINIE O PRODUKCJĘ PRZEMYSŁU TERENOWEGO

25 czerwca 1953 r. odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium PRN w Jarocińskich Zakładach Przemysłu Terenowego w Pleszewie.

Tematem posiedzenia Prezydium było omówienie działalności gospodarczej tego przedsiębiorstwa. Posiedzenie poprzedziła kontrola przeprowadzona przez kierownika Referatu Przemysłowego i inspektora pracy z udziałem

łem członków komisji. Do zorganizowania posiedzenia wyjazdowego skłoniły Prezydium PRN wiadomości o nieporozumieniu między załogą i kierownictwem, o braku współpracy dyrektora z radą zakładową i organizacją partyjną, które nie pozwalało prawidłowo rozwinąć współzawodnictwa.

Te wiadomości potwierdziły się na wyjazdowym posiedzeniu. Sprawozdanie dyrektora i nastroj wśród załogi utwierdziły Prezydium PRN w przekonaniu, że współpraca nie będzie się układać pomyślnie, jeśli obie strony nie ocenią krytycznie swego postępowania, a Prezydium nie ułatwi im tego.

W czasie dyskusji dyrektor przyznał samokrytycznie, że źle postąpił rozdzielając premie pieniężne, zwalniając i przyjmując pracowników bez uzgodnienia z czynnikami społecznymi. Wpłynęło to na nieprzychylnie ustosunkowanie się załogi do dyrektora i spowodowało m. in. pewne niezrozumienie sprawy nowych norm i rozszerzenia współzawodnictwa.

Prezydium zapoznało się również z trudnościami działu spożywczego. Dział ten nie może rozprowadzić w terenie wyprodukowanych wód mineralnych i tym samym wykonać planu produkcji. Przyczeczono kierownictwu pomoc WKPG w rozwiązaniu tej trudności.

Uchwała Prezydium, podjęta na podstawie wniosków wysuniętych przez członków Prezydium i zebranych, mocno podkreśliła potrzebę harmonijnego współdziałania kolektywu zakładowego w celu wprowadzenia nowych norm i rozwinięcia współzawodnictwa, otoczenia opieką brygad młodzieżowych, regularnego przeprowadzania narad produkcyjnych i szkolenia, upowszechniania wyników pracy przodujących i wyróżniających się pracowników, rytmicznego wykonywania planów produkcyjnych przez systematyczną, codzienną kontrolę planów.

J. Kościelniak

kier. Oddz. Organizacyjnego
Prezydium PRN w Jarocinie

NIEDOCIĄgniĘCIA W ZAŁATWIANIU SKARG PRZEZ PREZYDIUM MRN W ŻARACH

Wyniki przeprowadzonych przez Prezydium PRN w Żarach kontroli załatwiania skarg i zażaleń świadczą, iż nie wszystkie prezydia GRN i MRN w pow. żarskim zastosowały się do wytycznych zawartych w uchwałach Rady Państwa i Rządu oraz wytycznych Prezydium PRN w sprawie załatwiania skarg i zażaleń. M. in. stwierdzono, że w Prezydium MRN w Żarach w ciągu całego roku 1952 przyjmowane skargi ustne nie były w ogóle ewidencjonowane i protokołowane. Dlatego też dzisiaj nikt w Prezydium MRN nie wie, ile takich skarg w ubiegłym roku przyjęto i podaje się przybliżoną cyfrę 300. W bieżącym roku ewidencja taka zasadniczo już istnieje, gdyż wpływające skargi ustne protokołuje się na specjalnych drukach.

Niewnikliwe załatwianie skarg powoduje, że większość żalących się składa skargi bezpośrednio do Prezydium PRN lub Woj. RN, a często do władz centralnych. Jest to dowodem, iż obywatel nie może się jeszcze dobić załatwienia swojej, jakże często słusznej, sprawy na miejscu, lecz musi się z nią zwracać do wyższych władz.

Załatwianie większości przyjętych skarg w Prezydium MRN w Żarach wygląda tak, że zawiadania się po prostu skarżącego lub redakcję, że „sprawa została zbadała”, kończąc następnie jednakoowymi w 80 procentach słowami, że — „Prezydium MRN postara się sprawę do dnia... załatwić” — Po czym skargę odkłada się jako załatwioną. Poważnym błędem popełnianym przy załatwianiu skarg jest również ograniczanie się jedynie do przepisywania prawie dosłownie treści pisma wyjaśniającego różnych instytucji, bez żadnych własnych wniosków.

E. Appel

członek PRN w Żarach

GMINY DALEKO POŁOŻONE TEŻ TRZEBA KONTROLOWAĆ

Gmina Batorz w pow. Kraśnik jest oddalona od siedziby powiatu o 26 km. Trudny dojazd sprawia, iż gmina Batorz nie jest należycie nadzorowana przez Prezydium PRN.

Protokoły sesji i posiedzeń Prezydium GRN nie są przysyłane do Prezydium PRN. Prezydium PRN zupełnie nie dba o to. Odcieło sobie ono w ten sposób możliwość czuwania nad legalnością i celowością uchwał GRN w Batorzu i jej Prezydium. W ten sposób przesłała nie zauważona przez Prezydium PRN uchwała GRN z 11.VI.52 r. upoważniająca Prezydium GRN do zbierania składek wśród mieszkańców gminy Batorz na dokończenie budynku, w którym mieści się Prezydium GRN. Uchwałę tę Prezydium wykonywało w sposób nigdzie nie spotykany, a mianowicie sołtysi zbierali składki bez wydawania pokwitowań i przekazywali zebrane pieniądze do Prezydium GRN też bez pokwitowań. Nic dziwnego więc, że wśród mieszkańców gminy szerzyły się pogłoski o defraudacjach, zwłaszcza że 2 sołtysów, a mianowicie sołtys z gromady Batorz II i sołtys z gromady Wólka Batorska, popełniało nadużycia przy zbieraniu podatku gruntowego.

Wszystko to jest następstwem braku nadzoru i właściwej kontroli gminy przez powiat, co tłumaczy niektórzy złym stanem dróg. A przecież uporządkowanie dróg leży całkowicie w możliwościach rad narodowych. Trzeba tylko właściwie i całkowicie wykorzystać szarwark.

Prezydium PRN i Referat Organizacyjny powinny przede wszystkim pamiętać o tym, że właściwa i w porę przeprowadzona kontrola, systematyczny i stały nadzór pozwolą w zarodku stłumić wszelkie niedociągnięcia i braki, pomogą w pracy kontrolowanym i dadzą prawdziwy obraz terenu władzom kontrolującym.

K. Romanowicz

NASI KORESPONDENCI ZAWIADAMIAJĄ

Ob. Robert Latty, członek PRN w Lubaniu Śląskim, pisze, jakie obowiązki ciążyą na radnych w związku z wykonywaniem planu gospodarczego i budżetu.

„Każdy radny powinien nie tylko przodując wywiązywać się ze swojej pracy zawodowej, ale również prowadzić szeroką pracę uświadamiającą wśród społeczeństwa. Powinien dotrzeć do gminy, do gromady, do zakładu pracy, do spółdzielni produkcyjnej, do PGR, by wyjaśniać plan gospodarczy i budżet, wyjaśniać, co robi się i będzie robić w powiecie i w gminie, na co idą pieniądze wpłacane przez podatników. Żadnego rad-

nego nie może zabraknąć w tej pracy uświadamiającej. Radni powinni tłumaczyć konieczność wywiązywania się z prac szarwarkowych, tłumaczyć chłopom, że świadczenia te są wykorzystywane na remont, konserwację i budowę dróg i mostów, z których chłopci korzystają, którymi jedzie traktor do wsi, którymi przywożone są towary do sklepu GS. Radny powinien wykrywać nieuczciwe, wrogie machinacje, np. ukrywanie gruntów“.

Ob. Franciszek Kowalkowski, pracownik Prezydium PRN w Kartuzach, zawiadamia, że na sesji GRN w Stężycy podjęto zobowiązanie zakończenia tegorocznej dostawy zboża na 15 dni przed terminem, tj. do 15 września.

Gmina Stężycza wezwała do współzawodnictwa gminę Kamienica Szlachecka.

Ob. Marian Rychłowski, członek MRN w Wałbrzychu, komunikuje o niedociągnięciach przy organizowaniu tegorocznych kolonii letnich dla dzieci. Niedociągnięcia organizacyjne Wydziału Oświaty spowodowały, że rodzice byli źle informowani, że w dniu wyjazdu nie wiadomo było, ile dzieci jedzie na kolonie, że nie zorganizowano przejazdu dzieci z dworca na miejsce przeznaczenia, że wreszcie w jednej z kolonii, w Potoczku k. Międzyzlesia, pomieszczenia dla dzieci nie były odpowiednio przygotowane, brakowało urządzeń sanitarnych.

Z pracu GRN

PÓŁTORA KILOMETRA DROGI W CIĄGU 5 GODZIN

(Zobowiązanie GRN Strzelno - Południe
w 9 rocznicę PKWN)

Dla uczczenia 9 rocznicy Manifestu Lipcowego PKWN, GRN Strzelno - Południe pow. mogileński 25.V.53 r. na sesji wyjazdowej we wsi spółdzielczej Wola Kożuszkowa podjęła zobowiązanie wybudowania półtora kilometra drogi bitej na odcinku Rzeszyn — Krzywekolano. W uchwale czytamy:

„My radni Gminnej Rady Narodowej oraz sołtysi gminy Strzelno - Południe pomni wskazani wielkiego aktu, jakim jest Manifest Lipcowy, chcemy czynem drogowym zmanifestować swoją wierność dla Rzeczypospolitej Ludowej, podejmując uroczyste zobowiązanie:

— wybudowania w czasie 3 dni 1,5 kilometra drogi bitej na odcinku Rzeszyn — Krzywekolano przy wykonanych już pracach ziemnych i dostarczonym materiale w ramach szarwarku. Przez wybudowanie tej drogi skrócony zostanie o 18 km dojazd do stacji kolejowej dla szeregu gromad położonych na krańcu naszej gminy i dla całej gminy Skulsk pow. konińskiego.

Zdajemy sobie sprawę ze znaczenia, jakie posiadają drogi w naszych obecnych warunkach, w dobie wielkich przemian zmierzających do uprzemysłowienia naszego kraju i przebudowy dotychczasowej struktury gospodarczej wsi“.

Chłopi gromad Krzywekolano — Rzeszyn i inni od 20 lat czekali na tę chwilę, kiedy na krańcu powiatu będzie wybudowana tak potrzebna dla nich droga o nawierzchni twardej. Nie jest rzeczą przypadku, że inicjatywa wyszła od mało

i średniorolnych chłopów, którzy zrozumieli doniosłość przebudowy ustroju rolnego (w powiecie istnieje 60 spółdzielni produkcyjnych, a w gminie Strzelno - Południe 10).

Z pomocą techniczną niezbędną dla wykonania podjętego zobowiązania pośpieszyło Prezydium PRN oraz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Mogilnie. Obliczono ile potrzeba jeszcze materiału, zorganizowano dalszą zwózkę na miejsce budowy oraz sprowadzono tłuczarkę. Udzielono również pomocy organizacyjnej przez ustalenie planu zebrani gromadzkich, które w czerwcu obsłużyli członkowie Prezydium PRN i GRN.

Frekwencja na zebraniach gromadzkich wahała się w granicach od 70 do 90%. Na zebraniach uczestnicy zgłaszali udział w pracach przy budowie drogi.

2 lipca br. na dwóch odcinkach rozpoczęto budowę drogi na przestrzeni 1 km od KrzywegoKolana do Rzeszyna i na przestrzeni 0,5 km od Rzeszyna do KrzywegoKolana. Ogółem w budowie poza służbą drogową wzięło udział 980 chłopów z gminy Strzelno - Południe oraz 202 z gminy Skulsk pow. konińskiego, razem 1.182 chłopów. Prawie wszystkie gromady przekraczały liczbę zgłoszonych uczestników np. gromada spółdzielcza Berlinek zgłosiła 25 osób, a stawiło się 53, sołtys gromady Jeziora Wielkie — Graczyk przybywając ze swymi ludźmi zameldował, że na zgłoszonych 80 stawiło się 105 chłopów, spółdzielnia produkcyjna Kościeszki zgłosiła 10 członków, a stawiło się 18 itd.

Według danych z tablicy współzawodnictwa z gminy Strzelno - Południe wzięty udział wszystkich 26 gromad, zaś z gminy Skulsk 5 gromad.

Już o godz. 10 gromada Berlinek zgłosiła pierwszą zakończenie prac na wyznaczonym odcinku, a w ślad za nią dalsze, jak gromada Krzywekolano, Piątnice i inne. W ten sposób **praca została całkowicie wykonana już o godz. 13, tj. w 5 godzin.** Zadanie było takie: prace ziemne tzw. wykufrowanie, położenie warstwy filtracyjnej, położenie podkładu i zaklinowanie, czyli przyszykowanie drogi do wałowania.

Reszta prac została wykonana 9 lipca br. siłami 180 osób i tym samym po ukończeniu wałowania droga oddana została do użytku ludności. **Wartość wykonanej pracy wyniosła 220.000 zł.**

Nagrody dla gromad wyróżniających się szybkością pracy, jakością wykonania itp. w postaci mebli świetlicowych, siewnika nawozowego, radioodbiornika, apteczki sanitarnej, apteczki weterynaryjnej itd. ofiarowanych przez Prezydium PRN, Prezydium GRN, PZGS, ZSCH, PZU i PCK zostały wręczone przedstawicielom tych gromad na sesji Powiatowej Rady Narodowej 21 lipca br.

Czyn podjęty przez GRN Strzelno - Południe przy wspólnym wysiłku organizacji politycznych i społecznych wykonany został przedterminowo, a apel skierowany do wszystkich gmin woj. bydgoskiego nie powinien pozostać bez echa. Trzeba tutaj dodać, że **w czynie wzięło udział 250 kobiet**, a duży wysiłek w jego organizację włożyła przewodnicząca Prezydium GRN Strzelno-Południe — Helena Śmigielska.

A. Wesołowski

sekretarz Prezydium PRN
w Mogilnie

PRZYGOTOWANIE I PRZEBIEG SESJI GRN W STAREJ KISZEWIE

Na posiedzeniu Prezydium GRN uchwalono porządek obrad sesji budżetowej GRN, którą wyznaczono na 30 czerwca. Odpowiedzialnością za organizacyjne przygotowanie sesji Prezydium obarczyło sekretarza Prezydium Władysława Runowskiego. Ustalono równocześnie datę następnego posiedzenia Prezydium dla analizy złożonych materiałów, listę gości oraz pomoc radnym i komisjom w przygotowaniu się do sesji. Na tymże posiedzeniu ustalono terminy składania materiałów komisjom GRN celem umożliwienia im analizy i wyciągnięcia koniecznych wniosków dla Komisji Finansowo-Budżetowej, która w swym koreferacie na sesji uwzględnić miała wnioski innych komisji. Materiały na sesję przeanalizowano na posiedzeniu Prezydium 26 czerwca. W tymże dniu odbyły się posiedzenia wszystkich komisji w celu zapoznania się z materiałem. 29 czerwca na posiedzeniu Prezydium z udziałem komisji i pracowników materiały na sesję zostały zatwierdzone.

Zaproszenia do radnych rozesłano 22 czerwca, czyli na 7 dni przed sesją. Do zaproszeń załą-

czone również pytania pomocnicze, które miały ułatwić radnym przygotowanie się do dyskusji na podstawie materiałów zebranych z terenu. Na sesję oprócz radnych zaproszono soltysów, przedstawicieli organizacji politycznych i masowych, zainteresowane instytucje, jak GS, GOM, PGR oraz miejscową ludność.

Sesja odbyła się w sali świetlicy gminnej odpowiednio urządzonej i udekorowanej. Dekoracja była ściśle powiązana z zagadnieniami sesji budżetowej oraz akcji żniwno-omłotowej. Poza tym rozwieszone były gazetki ścienne z gromad obrazujące osiągnięcia tychże gromad w akcjach gospodarczych.

Przewodniczący Prezydium GRN Władysław Breska zreferował na sesji plan gospodarczy i budżet na 1953 r. Koreferat odczytał radny, członek Komisji Finansowo-Budżetowej — Jan Szablewski.

W dyskusji Zbylicki z gromady Stara Kiszewa proponuje urządzenie lokalu noclegowego dla przyjeżdżających służbowo. Podkreśla, że urządzenia pokoiowe, jak łóżka i inny sprzęt, są już od 1948 r. na miejscu i trzeba tylko znaleźć odpowiedni lokal. Urządzenie takich pokoi rozwiązałoby całkowicie istniejące do tej pory trudności związane z poszukiwaniem miejsca na noclegi.

Jankowski mówi o zadaniach i pracy Komisji Gospodarki Drogowej w związku z remontami dróg systemem szarwarkowym. Ponadto wnosi, aby Prezydium zainteresowało się naprawą drogi w gromadzie Lipy, którą przerwała woda przecinając tym samym najdogodniejszą drogę wywozu drzewa z lasu do Kalisk. Gromada Lipy przy naprawie tejże drogi całkowicie odrobiła należności szarwarkowe i nie jest w stanie we własnym zakresie drogi tej do końca naprawić. Konieczność naprawy tej drogi wymaga, aby Prezydium GRN przeznaczyło na ten cel część posiadanych kredytów oraz zmobilizowało do pracy młodzież SP.

O konieczności przeprowadzenia remontu w sali, w której są wyświetlane filmy, mówił na sesji ob. Szablewski.

Rada ocenia przygotowania do żniw i skupu

Po zakończeniu dyskusji nad budżetem i podjęciu uchwały przewodniczący Prezydium złożył sprawozdanie z przygotowań do kampanii żniwno-omłotowej a wiceprezes GS z zaopatrzenia GS w maszyny i sprzęt rolniczy. Odczytano również pisemne sprawozdanie kierownika gospodarstwa PGR Stare Pronaszki, który nie mógł osobiście przybyć.

W dyskusji Synak mówił o konieczności dobrego przygotowania aparatu GS do przyjęcia obowiązkowych dostaw zboża i zbadania magazynów. Trzeba dokładnie opracować plan pomocy sąsiedzkiej — mówił on — aby nie pozostał w polu ani jeden kilogram zboża“.

Zywicki, kierownik GOM, poinformował jak są rozdzielane na poszczególne gromady kosiarki, żniwiarki, maszyny omlotowe i inne. „Wzmoczona musi być kontrola, tak by maszyny były należycie wykorzystane i przyspieszyły wykonanie żniw i omlotów“. Dalej mówił o konieczności ścisłej współpracy GOM z Prezydium GRN i Komisją Rolną, co zapewni całkowite wykonanie zadań i o konieczności zwrócenia szczególnej uwagi na należyte obchodzenie się z maszynami GOM.

Stanisław Łosiński, radny GRN, mówi również o sprawnym przeprowadzeniu pomocy sąsiedzkiej w akcji żniwno-omlotowej. „Powinniśmy — mówi on — otoczyć szczególną opieką naszą spółdzielnię produkcyjną w Starej Kiszewie, która pomyślnie rozwija się. Gminna spółdzielnia powinna rozprzecznić drobny sprzęt rolniczy do punktów sprzedaży detalicznej, co ułatwi chłopom kupowanie towarów oraz zlikwiduje niepotrzebną stratę czasu. Trzeba rozwijać szeroką agitację spółdzielczości produkcyjnej i budować w walce z wrogiem klasowym nowe spółdzielnie tam, gdzie już istnieją komitety założycielskie“.

Antoni Maliszewski z gromady Wilcze Błota oświadcza, że Gołyński zamieszkały w Wilczym Błocie ma ukrytą kosiarkę, która od 1948 r. nie była jeszcze używana, a jest zdalna do natychmiastowej eksploatacji. Grulkowski ze Starej Ki-

szewy ma również 2 kosiarki, które nie są w ogóle wykorzystane. Komisja Rolna GRN powinna niezwłocznie zbadać to i zaproponować włączenie maszyn do planu akcji żniwno-omlotowej, co poważnie przyspieszy jej zakończenie.

W związku ze zbliżającym się świętem 22 Lipca radni podjęli zobowiązanie, że wspólnie z aktywnym gromadzkim dopilnują wykonania zobowiązań podjętych przez chłopów w poszczególnych gromadach.

Wacław Brejt zobowiązuje się otoczyć opieką gromadę Górne Maliki, tak by gromada ta wykonała o 3 dni szybciej akcję żniwno-omlotową, oraz zorganizować sprawną, obowiązkową dostawę zbóż i wzywa do współzawodnictwa gromadę Stary Bukowiec.

Bronisław Landowski zobowiązuje się zorganizować zbiorową dostawę zbóż z gromady Stare Polaszki, jak również dopilnuje wykonania podjętych zobowiązań i wzywa do współzawodnictwa gromadę Wilcze Błota.

Władysław Jankowski zobowiązuje się czuwać nad sprawnym i sprawiedliwym rozstawieniem maszyn w gromadzie oraz maksymalnym ich wykorzystaniem.

B. Jachowski
instr. org. Prezydium PRN
w Kościerzynie

Z działalności rad w ZSRR

POLEPSZAĆ PRACĘ STAŁYCH KOMISJI RAD

(„Izwestia“ Nr 155 z 3. VII. 1953 r.)

System rad stanowi najbardziej masową i najbardziej demokratyczną organizację państwową ze wszystkich możliwych organizacji państwowych. W. I. Lenin i J. W. Stalin wskazywali, że rady delegatów ludu pracującego są bezpośrednimi organizacjami samych mas, ułatwiającymi im najszerzy udział w rządzeniu państwem.

Wielostronne są formy i metody pracy rad delegatów ludu pracującego w kierowaniu budownictwem gospodarczym i kulturalnym, w umacnianiu ich więzi z masami. Poważną rolę w działalności rad odgrywają stałe komisje. W stałych komisjach rad terenowych pracuje obecnie ponad milion delegatów rad krajowych, obwodowych, miejskich, rejonowych i wiejskich. Komisje przyciągają do swej pracy miliony ludzi. Nakłada to na rady wielką odpowiedzialność za prawidłową organizację pracy stałych komisji.

Stale komisje mogą wiele zdziałać, jeżeli są aktywne, jeżeli komitety wykonawcze pomagają im zorganizować pracę, znaleźć właściwe miejsce w różnorodnej działalności rad. Dobrze to widać na przykładzie stałych komisji wielu rad terenowych.

Żadne, więcej lub mniej ważne zarządzenie, wydane przez Radę Delegatów lub jej Komitet

Wykonawczy w Szuje, nie zostało opracowane bez udziału stałych komisji i ich licznego aktywu. Rada miejska podjęła decyzję w sprawie zazieleniania i urządzania ulic, parków, ogrodów. Stała Komisja Gospodarki Komunalnej razem z Komitetem Wykonawczym i aktywistami wystąpiła jako organizator tej sprawy. Pomogła ona Komitetowi Wykonawczemu przyciągnąć ludność do pracy i w krótkim czasie na ulicach miasta zasadzono tysiące drzew i krzewów, a na pustkowiach założono skwery. Stała Komisja Oświaty zorganizowała kontrolę bibliotek szkolnych i postawiła wnioski o wzmocnienie kadr bibliotecznych, zaopatrzenie szkół w literaturę itp. Wnioski te stały się podstawą dla decyzji Komitetu Wykonawczego.

Na każdej sesji Klajpedzkiej Rady Miejskiej rozpatrywane są sprawy, wniesione przez stałe komisje z ich inicjatywy; na przykład Rada Miejska wydała konkretne zarządzenia w sprawie polepszenia działalności organizacji handlowych, urządzania ulic, placów i dziedzińców. Komisja pomaga Komitetowi Wykonawczemu w realizacji planowanych przez Radę zarządzeń. W przygotowywaniu materiałów, rozpatrywanych na sesjach i na posiedzeniach Komitetu Wykonawczego, biorą udział nie tylko delegaci, lecz i szerokie koła aktywu rady.

Na uwagę zasługują doświadczenia pracy stałych komisji rad obwodu czkałowskiego w dzie-

dzinie handlu i żywienia zbiorowego, o których pisano w „Izwiestiach“.

Uregulowana, celowo zorganizowana praca stałych komisji aktywizuje działalność delegatów, sprzyja przyciąganiu szerokich rzesz ludzi pracy do praktycznego rozwiązywania zadań budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

Powodzenie działalności stałych komisji w znacznym stopniu zależy od pomocy komitetów wykonawczych rad. Wiadomo, że rady organizują stałe komisje, które są odpowiedzialne tylko przed wybierającymi je radami. Jednakże nie oznacza to wcale, że komitety wykonawcze powinny stać na uboczu pracy stałych komisji. Na odwrót, praktyka wskazuje na niezbędność ścisłego kontaktu między stałymi komisjami a komitetem wykonawczym, na niezbędność stałej i wszechstronnej pomocy komisjom ze strony komitetu wykonawczego. Wzajemne stosunki między komisjami i komitetem wykonawczym powinny opierać się na zasadach zgodności i jedności działania.

Tak też mianowicie jest organizowana praca komisji i komitetów wykonawczych większości rad terenowych. Na przykład, wkrótce po pierwszej sesji Komitet Wykonawczy Pskowskiej Rady Miejskiej odbył naradę z przewodniczącymi komisji, zaznajomił ich z uprawnieniami i obowiązkami komisji, z formami i metodami pracy. Oprócz tego Komitet Wykonawczy odbył naradę z kierownikami oddziałów, na której omówiono sprawę udzielania praktycznej pomocy stałym komisjom. Komitet Wykonawczy z reguły, wciąga przewodniczących komisji do sporządzania planu swej pracy, co miesiąc odbywa z nimi narady nad poszczególnymi zagadnieniami operatywnej działalności komitetu wykonawczego. Członkowie komisji uczestniczą w posiedzeniach Komitetu Wykonawczego, a członkowie Komitetu Wykonawczego obecni są zwykle na posiedzeniach stałych komisji i biorą aktywny udział w ich pracy, pomagają im wszelkimi sposobami. Wszystko to daje możliwość właściwego wykorzystania sił komitetu wykonawczego i stałych komisji w dążeniu do osiągnięcia jak najlepszych wyników w pracy.

Należy jednak powiedzieć, że niektóre komitety wykonawcze zamiast pomagać stałym komisjom, opierać się na nich w swej pracy, próbują stosować do komisji takie metody, jakie stosują do swych oddziałów i zarządów, zapominając, że stałe komisje są organami rady, a nie komitetu wykonawczego. Fakty takie mają miejsce na przykład w Uzbekkiej SRR.

W szeregu rad rejonowych Uzbekistanu plany stałych komisji są słabo powiązane z planami pracy komitetów wykonawczych. W poszczególnych rejonach, w szczególności w ordżonikidzewskim, Komitet Wykonawczy żąda od stałych komisji obowiązkowego występowania na posiedzeniach Komitetu Wykonawczego z koreferatami. Swymi poleceniami Komitet Wykonawczy pozbawia stałe

komisje samodzielności, zamienia je w podporządkowane sobie organy.

Są i takie przypadki, kiedy stałe komisje występują w niewłaściwej dla siebie roli. Wtracają się do czynności komitetu wykonawczego, podejmują decyzje należące do oddziałów komitetu wykonawczego, chociaż, jak wiadomo, komisje mają tylko prawo wnoszenia swych wniosków o charakterze zaleceń do rozpatrzenia przez komitet wykonawczy lub wnoszenia ich pod obrady sesji rady. Stałe komisje powinny prowadzić swą pracę w ścisłym kontakcie z komitetem wykonawczym, współdziałać z nim w pracy, uzgadniać swe plany z planami komitetu wykonawczego.

Ważnym zadaniem stałych komisji rad jest kontrola wykonania dyrektyw organów władzy państwowej wyższego stopnia oraz postanowień własnej rady przez oddziały i zarządy komitetu wykonawczego, przez przedsiębiorstwa, zakłady i inne organizacje podległe danej radzie. Stałe komisje są powołane do ujawniania rezerw dalszego rozwoju różnych gałęzi gospodarki i kultury, do opracowania wniosków i wnoszenia ich celem rozpatrzenia przez komitet wykonawczy lub radę.

Należy przyznać, że jeszcze wiele stałych komisji rad terenowych pracuje źle, nie wykonuje włożonych na nie obowiązków.

Winne są temu rady, jak również komitety wykonawcze, które nie wskazują komisjom jak i czym powinny się zajmować. Są i inne przyczyny, wpływające na niezadowalającą pracę komisji, w szczególności na niewłaściwe jej organizowanie. Oto przykład: Komisja Rolna i Zaopatrzenia Bukharskiej Rady Rejonowej obwodu taszkienckiego. Składa się ona z trzech osób: przewodniczący — kierownik rejonowego oddziału gospodarki rolnej i zaopatrzenia tow. Gulamow, sekretarz — główny agronom tegoż oddziału tow. Saadykow i członek komisji tow. Gazanow, pracujący tamże jako zootechnik. Taka komisja nie może, rzecz prosta, ani kontrolować pracy oddziału gospodarki rolnej i zaopatrzenia, ani wpływać na nią.

Zagadnienie polega na tym, żeby polepszać pracę stałych komisji, udoskonalać formy ich działalności, a przez to powodować wzrost całej pracy rad, wzmocnienie ich więzi z masami pracującymi.

Całą swą działalność komisje powinny prowadzić nie tylko z udziałem delegatów rady, lecz i szerokiego koła aktywistów, którzy swym doświadczeniem, wnioskami, uwagami krytycznymi, bezpośrednim udziałem w pracach mogą okazać komisjom niezastąpioną pomoc.

Stałe komisje nagromadziły bogate doświadczenia w przyciąganiu delegatów, aktywów i szerokiego mas pracujących do pracy rad terenowych. Niezbędne jest zbierać wszystko, co najlepsze, co najcenniejsze, co powstaje w praktycznej działalności stałych komisji, wnikliwie uogólniać i szeroko rozpowszechniać przodujące doświadczenia.

Podnieś to jeszcze bardziej aktywność stałych komisji i zapewni polepszenie kierownictwa rad budownictwem gospodarczym i kulturalnym.

Przeqłqd ustawodawstwa

(Dz. U. Nr 34, 35; MP Nr A 63 — 67)

SPRAWY ORGANIZACYJNE I OGÓLNE

Wydziały (referaty) prezydiów rad narodowych — uchwała Rady Ministrów z 20.VI.1953 (MP Nr A-66) wprowadziła niektóre zmiany w organizacji prezydiów rad narodowych. Zostały zniesione wydziały inspekcji (referaty kontroli) prezydiów rad narodowych. Dotychczasowe referaty organizacyjne prezydiów PRN i MRN miast stanowiących powiaty, a liczących mniej niż 100.000 mieszkańców przekształca się na oddziały organizacyjne prezydiów tych rad. W prezydiach Woj. RN oraz MRN miast liczących ponad 100.000 mieszkańców uchwała prezydiów tych rad mogą być ustanowione w liczbie 2—3 stanowiska inspektorów podporządkowanych bezpośrednio przewodniczącemu prezydium do zleceń specjalnych. W wydziałach organizacyjnych prezydiów Woj. RN tworzy się nowe oddziały sprawozdawczości z zakresem spraw: sprawozdawczości i statystyki z działalności rad narodowych i ich organów oraz informacji bieżącej. Oddziałom organizacyjnym wydziałów organizacyjnych powierza się poza dotychczasowymi czynnościami sprawy wyborów oraz komitetów redakcyjnych dla radiowęzłów terenowych.

Środki transportowe — dostarczenie ich dla potrzeb obrony państwa normuje dekret z 24. VI. 1953 r. (Dz. U. Nr 34 poz. 142), który uchylił dotychczasowe przepisy. Tryb postępowania i właściwość organów administracji państwowej w tych sprawach określa rozporządzenie Rady Ministrów z 24. VI. 1953 r. (Dz. U. Nr 34 poz. 145), które w szczególności zobowiązuje organy rad narodowych do szeregu czynności.

Prezydja PRN zakładają i prowadzą ewidencje pojazdów mechanicznych i przesyłają do wojskowych komend rejonowych okresowe wykazy zmian w ewidencji. W celu utrzymania aktualnej ewidencji prezydja PRN przyjmują stale zgłoszenia do rejestracji pojazdów mechanicznych oraz przeprowadzają ich przeglądy, ogólne przeglądy oraz klasyfikację pojazdów.

Ewidencję i rejestrację koni i wozów z uprzężą prowadzą prezydja GRN. Właściciele koni i wozów są obowiązani zgłaszać je do rejestracji bez osobnego wezwania w ciągu 14 dni po wejściu w ich posiadanie. Rejestracji nie podlegają konie, które nie ukończyły 4 lat oraz powyżej 16 lat życia.

Jednostki miar — prawnie obowiązujące zostały ustalone rozporządzeniem Rady Ministrów z 1 lipca 1953 r. (Dz. U. Nr 35 poz. 148).

Województwo rzeszowskie — z powiatu niżańskiego wyłączono miasto Siałową Wołę, z którego wraz z gromadą Pławo utworzono powiat miejski Siałową Wola. Rozporządzenie Rady Ministrów z 1 lipca 1953 r. (Dz. U. Nr 35 poz. 147).

BUDŻETY, FINANSE, PODATKI

Budżet państwa — klasyfikację dochodów i wydatków budżetu centralnego i budżetów terenowych ustala zarządzenie Ministra Finansów z 3 lipca 1953 r., które wchodzi w życie z dniem 1.I.1954 r. z tym jednak, że projekt budżetu państwa na rok 1954 powinien być opracowany zgodnie z zasadami tego zarządzenia (M P Nr A — 65 poz. 787).

Budżety terenowe — ryb zatwierdzania objętych budżetami terenowymi preliminarzy jednostek budżetowych oraz bilansów dochodów, wydatków gospodarstw pomocniczych ustala zarządzenie Ministra Finansów z 29.VI.1953 r. (M P Nr A — 61 poz. 781).

Księgi jednostek budżetowych — odpisanie z nich przedawnionych należności i zobowiązań w stosunku do przedsiębiorstw uspołeczniionych określa zarządzenie Ministra Finansów z 30.VI.1953 r. (M P Nr A — 66 poz. 793).

Dostawy, usługi i roboty — zasady form rozliczeń ustalonych przez Narodowy Bank Polski uzupełnia zarządzenie Ministra Finansów z 17.VI.1953 r. (M P Nr A — 64 poz. 780).

Obywatelskie komisje podatkowe — dla celów podatku gruntowego — przepisy ich dotyczące zostały zmienione w części dotyczącej wynagrodzeń ich członków. Rozporządzenie Ministra Finansów z 15.VI.1953 r. (Dz. U. Nr 35 poz. 149).

GOSPODARKA KOMUNALNA

Najem lokali — jednolity tekst dekretu o najmie lokali został ogłoszony w obwieszczeniu Ministra Gospodarki Komunalnej z 8.IV.1953 r. (Dz. U. Nr 35 poz. 152).

ROLNICTWO

Obowiązkowe dostawy mleka — tryb i warunki przyznawania obniżek tych dostaw określa zarządzenie Ministra Skupu z 25.IV.1953 r. (M P Nr. 64 poz. 784).

Obniżki przysługują indywidualnym gospodarstwom, spółdzielniom produkcyjnym i ich członkom oraz gospodarstwom uspołecznionym z wyjątkiem P.G.R. Decyzje w sprawach obniżenia dostaw dla osób indywidualnie gospodarujących wydają prezydja GRN, dla innych gospodarstw — prezydja PRN. Od decyzji zapadłych w I instancji służy odwołanie do prezydium rady narodowej bezpośrednio wyższego stopnia. Wnioski o obniżenie dostaw należy składać do 31 XII tego roku, w którym przysługuje obniżenie. Omawiane zarządzenie ma moc obowiązującą od 1.I.1953 r. (M P Nr A — 64, poz. 784).

Zaliczanie produktów zamiennych na poczet obowiązkowych dostaw mleka — warunki i zasady określa zarządzenie Ministra Skupu z 9.VI.1953 r. Uprawnionymi do dostarczania produktów zamiennych są posiadacze gospodarstw do 2 ha nie posiadający bydła mlecznego; mogą oni dostawić zamiast mleka i zboża trzodę chlewną, owce, drób, jaja lub weinę owczą. Nie przyjmuje się jednak zboża i trzody, gdy gospodarstwo nie wykonało obowiązkowej dostawy tych produktów (MP Nr A — 66, poz. 803).

Uboj gospodarczy — warunki dokonywania tego uboju oraz sprawy skupu skór surowych i odpadków z gospodarczego uboju zostały ucinowane uchwałą Rady Ministrów z 28.V.1953 r. (MP Nr A — 63, poz. 765). Na podstawie tej uchwały zarządzenie Ministra Rolnictwa z 27.III.1953 r. (MP Nr A — 63 poz. 771) określiło wymagania sanitarno-weterynaryjne dla gminnych punktów uboju gospodarczego. Zasady organizacyjne skupu skór surowych z uboju gospodarczego określiło zarządzenie Ministra Przemysłu Lekkiego z 10. VI. 1953 r. (MP Nr A — 63, poz. 769). Sprawę skupu odpadków poubojowych unormowało zarządzenie Ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego (MP Nr A — 63, poz. 770).

Łęplenie chwastów i szkodników oraz zwalczanie chorób na plantacjach wikliny koszykarskiej unormowało zarządzenie Ministra Rolnictwa z 20.VI.1953 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 150).

ZAKRES DZIAŁANIA I PODZIAŁ FUNKCJI W WYDZIAŁACH I ODDZIAŁACH ORGANIZACYJNYCH

Instrukcja Nr 95 Prezesa Rady Ministrów z 15.VII. 1953 r. określiła szczegółowy zakres działania i podział funkcji w wydziałach i oddziałach organizacyjnych prezydentów rad narodowych (MP Nr A-67 poz. 831).

Instrukcja zawiera przepisy, dotyczące odrębnie prezydentów Woj. RN, PRN oraz MRN z uwzględnieniem miast, liczących powyżej 100.000 mieszkańców oraz poniżej tej liczby.

Szerszego omówienia wymagają przepisy dotyczące prezydentów PRN. Oddział organizacyjny w tych prezydentach dzieli się na referaty: 1) rad narodowych i ich organów, 2) instruktarzu organizacyjnego, 3) skarg i zażaleń.

Referat rad narodowych i ich organów obejmuje następujące grupy spraw: a) ogólnie - organizacyjnych, b) kancelarii tajnej ogólnej, c) sprawozdawczości, d) rad narodowych, e) prezydentów rad narodowych, f) komisji rad, g) podziału terytorialnego, h) komitetów blokowych, sołtysów, i) komitetów redakcyjnych dla radio-węzłów.

Co do podziału czynności w oddziałach organizacyjnych prezydentów PRN instrukcja stanowi, że powinien być on dokonany według przepisów dotyczących wydziałów organizacyjnych w prezydentach Woj. RN.

W związku z powyższym do grupy spraw ogólnie-organizacyjnych należy w szczególności zaliczyć sprawy ewidencji spraw zastrzeżonych przez przewodniczącego i członków prezydentów, osobowe, szkolenia pracowników, wyborów, struktury organizacyjnej wydziałów, oddziałów, referatów i zarządów, sprawy prezydentów niższego stopnia oraz instrukcji i wytycznych w tym

zakresie, etatów osobowych i stanowisk, odznaczeń, usprawnienia pracy i wymiany doświadczeń, jak też sprawy nie zastrzeżone innym jednostkom organizacyjnym oddziału.

Do grupy spraw rad narodowych należą w szczególności sprawy: przygotowania sesji PRN, opracowywanie projektów odpowiednich wytycznych i zarządzeń w tym celu, sprawy dotyczące nadzoru nad wykonywaniem uchwał PRN, zawieszania i uchylania uchwał rad narodowych niższego stopnia, sprawy łączności członków rad narodowych z ludnością pracującą, interpelacji radnych.

Grupa spraw prezydentów rad narodowych obejmuje w szczególności sprawy: opracowania projektów planów pracy prezydium PRN, sprawy dotyczące posiedzeń prezydium PRN, konferencji, narad i odpraw organizowanych przez prezydium kontroli wykonywania uchwał prezydentów rad narodowych niższego stopnia oraz nadzoru nad obsługą techniczno - biurową tych prezydentów.

Grupa spraw komisji rad obejmuje m. in. sprawy dotyczące powoływania komisji PRN i ich składu, obsługę techniczno - biurową komisji i nadzór nad taką obsługą komisji rad niższego stopnia, ewidencji wniosków komisji i ich załatwiania.

Do referatu instruktarzu organizacyjnego należą sprawy instruktarzu organizacyjnego w terenie w szczególności instruowanie prezydentów GRN i MRN i komisji tych rad w zakresie przygotowywania sesji rad, organizowania narad terenowych, aktywizacji komisji, wymiany doświadczeń z pracy rad, prezydentów i komisji oraz komitetów blokowych w dziedzinie wiązania się z ludnością pracującą.

Zakres czynności innych jednostek organizacyjnych jest zgodny z ich nazwami i nie wymaga wyjaśnienia

Głosy prasy

PARTIA A RADY NARODOWE

R. Nowak, I sekretarz KW PZPR w Opolu w art. „O pracy partii z radami narodowymi na wsi“ („Nowe Drogi“ Nr 7 (49) z br.) pisze m. in.:

„...Przez długi okres czasu sesje rad narodowych traktowane były przez KP i KM jako czysto wewnętrzne sprawy rad. W rezultacie tego sesje takie często nie wywoływały szerszego echa na zewnątrz. Przebiegały nieraz w sposób formalny i nie wnosiły do pracy rad ożywczego tchnienia oddolnej krytyki i inicjatywy mas, stając się niemal czcym obrzędkiem. Taki stan rzeczy uległ w ostatnim okresie poważnej zmianie na lepsze, szczególnie na szczeblu województwa, powiatu i miasta, dzięki temu, że instancje partyjne zwróciły uwagę na tę sprawę... Podniósł się ostatecznie również poziom sesji gminnych rad narodowych, które coraz częściej i lepiej rozpatrują ogólnogromadzkie bolączki i postulaty, przyczyniając się do ich realizacji. Sesje, na których niegdyś zabierał głos nieliczny tylko aktyw gminny, stają się dziś w coraz większym stopniu terenem ożywionych dyskusji, w których biorą czynny udział radni-chłopi. Szczególnie pozytywnym zjawiskiem jest to, że coraz częściej słyszy się na sesjach

głosy słusznej i rzeczowej krytyki. Częstsze są również sesje wyjazdowe rad narodowych, które przez bezpośredni kontakt z terenem mają możliwość zbliżyć się do ludności pracującej wsi i miasteczek, poznać jej życie, potrzeby i bolączki i szybko załatwiać sprawy z nimi związane. Tak np. na sesji PRN w zespole PGR Kujawy zapoznano się na miejscu z warunkami bytowymi robotników tego zespołu, ze stanem przygotowania do akcji żniwno-omłotowej, zaopatrzeniem ludności przez PZGS i GS. W wyniku tej sesji przyspieszono remonty mieszkań robotników PGR i usprawniono zaopatrzenie. Podobnie GRN Lubna przeprowadziła kilka swoich sesji w spółdzielniach produkcyjnych.

...W walce o podniesienie na wyższy poziom działalności rad narodowych, o wzmocnienie ich wiary z masami, duże znaczenie posiada troskliwy stosunek do codziennych potrzeb bytowych ludzi pracy, praca radnych w terenie, stała i bezpośrednia ich łączność z ludnością gromad. Chodzi o to, aby rada przez swoich radnych знаła sprawy terenu, aby docierały do niej wszystkie troski o bolączki ludności, a z drugiej strony — aby ludność wiedziała o tym, co robi, czym żyje rada. Systematyczne informowanie

przez rady ludności swego terenu o pracy rad wiąże ją z władzą, daje możliwość kontrolowania aparatu władzy, krytykowania i naprawiania błędów w pracy rad. Plenarne posiedzenia KP zobowiązały przede wszystkim KG i organizacje gromadzkie, by pomagały radnym w terenie organizować systematyczną więź z gromadami, przeprowadzać zebrania sprawozdawcze i informacyjne o działalności rad. Tak np. na terenie gminy Kościelca radni Józef Pater, Paulina Wagner, Jan Hajner i inni przenoszą do swoich wiosek uchwały sesji GRN i pomagają aktywowi gromadzkemu w realizacji zadań w dziedzinie dostaw państwowych, przyjmują skargi i zażalenia od ludności, okazują pomoc sołtysom itd. W niektórych gminach na drzwiach mieszkań radnych wiszą tabliczki informujące o tym, że w domu mieszka radny. Jest to niewątpliwie dobra inicjatywa, godna upowszechnienia... Tak np. w pow. kozielskim szereg sekretarzy gromadzkich organizacji partyjnych otacza opieką radnych. Dzięki czemu radni składają w swoich gromadach systematycznie sprawozdania z sesji GRN, odwiedzają mieszkańców gromad, rozmawiają z nimi, przyjmują od nich zażalenia. Bezpartyjni radni zapraszani są nieraz na zebrania organi-

zacji partyjnych, co zbliża ich do partii i pomaga im zrozumieć politykę partii i rządu“.

PRZYGOTOWANIA DO NOWEGO ROKU SZKOLNEGO

„Trybuna Ludu“ Nr 198 z 18. VII. br. opisuje przebieg prac remontowych budynków szkolnych w woj. zielonogórskim. Z 400 budynków szkolnych przeznaczonych do remontów 120 zostało już całkowicie odnowionych. Złe jednak przedstawia się przebieg remontów 3 budynków szkolnych w Zielonej Górze. W szkole Nr 3 przy ul. Widok kierownictwo MPRB zbagatelizowało sprawę remontu. Do prac remontowych przystąpiono z tygodniowym opóźnieniem, a po 3 dniach kierownictwo oddelegowało większość robotników do innych prac. Budowlana Spółdzielnia Pracy w Zielonej Górze, która prowadzi remont szkoły Nr 2 przy ul. Długiej, nie wywiązuje się należycie ze swych obowiązków.

Zarówno Komisja Oświaty i Kultury MRN jak i Wydział Oświaty Prezydium MRN za mało troszczyły się o należyty przebieg prac remontowych.

Również słabo przebiegają remonty szkół w pow. Międzyrzecz i Sulechów.

Wydział Oświaty Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze słabo jest zorientowany w całokształcie prac remontowych budynków szkolnych. Wpływa na to m. in. fakt, że kierownikowi Oddziału Inwestycji odpowiedzialnemu za dopilnowanie przebiegu remontów udzielono obecnie urlopu.

„Ilustrowany Kurier Polski“ (Bydgoszcz) Nr 164 z 14. VII. br. pisze o remontach szkół gdańskich.

Z 36 szkół gdańskich 11 oddano na potrzeby kolonijne w okresie wakacyjnym dla dzieci z innych województw. W pozostałych budynkach szkolnych prowadzone są roboty remontowe.

Korespondent A. Wołoszuck w artykule pt. „Remonty szkół w gm. Szkotowo zakończone zostaną przed terminem“ („Głos Olsztyński“ Nr 167 z 14. VII. br.) podaje, że przygotowania budynków szkolnych do nowego roku szkolnego prowadzone

są w całym pow. nidzickim. W gm. Szkotowo prace remontowe we wszystkich szkołach są już na ukończeniu. Już wszystkie szkoły zaopatrzone są w opał na zimę. Prezydium GRN w Szkotowie wezwało wszystkie prezydia GRN w pow. nidzickim do terminowego ukończenia remontów szkół.

AKCJA ŻNIWNO - OMIŁOTOWA

„Głos Wielkopolski“ Nr 171 z 19. VII. br. w artykule pt. „Jeszcze jest czas na naprawienie błędów“ informuje, że analiza przebiegu tegorocznej kampanii żniwno-omiłotowej w Wielkopolsce wykazuje na ogół lepsze przygotowanie do tej akcji. Koszenie żyta jest już prawie ukończone. Skoszone już 45% obszaru pszenicy, 65% jęczmienia jarego i 25% owsa.

Z artykułu „O terminowy sprzęt“ („Głos Robotniczy“ Nr 162 z 8. VII. br.) dowiadujemy się, że dobrze zapowiadają się tegoroczne zbiory w PGR Wilkowice (zespół Leszno, pow. Łęczyca). Załoga PGR w Wilkowicach postanowiła na cześć Święta Odrodzenia skrócić czas koszenia zbóż o 2 dni. Poza tym robotnicy zobowiązali się dokonać w ciągu 3 dni omiłotów zbóż przeznaczonych do dostawy i natychmiast dostarczyć je do punktów skupu.

PGR w Wilkowicach jest należycie przygotowane do akcji żniwno-omiłotowej. Sprzęt żniwny jest całkowicie gotowy. Agregat omiłotowy również jest przygotowany. Prezydium GRN w Poddębicach dopomogło do uzyskania dodatkowych rąk do pracy. Miejscowi chłopcy wezmą udział w pracach żniwno-omiłotowych na terenie PGR.

WALKA

ZE STONKĄ ZIEMNIACZANĄ

Z artykułu pt. „Szybka likwidacja wykrytych ognisk zapobiegnie rozprzestrzenianiu się szkodnika“ („Życie Częstochowskie“ Nr 167 z 15 lipca br.) dowiadujemy się, że drużyny wykryły 60 ognisk stonki ziemniaczanej w pow. kłobuckim i 90 w pow. lublinieckim.

Trwająca od kilku tygodni sucha, słoneczna pogoda sprzyja szybkiemu rozwijaniu i rozprzestrzenianiu się

stonki. Toteż z tych powiatów stonka zaczęła się przedostawać do pow. częstochowskiego. Już w kilku miejscowościach tego powiatu zauważono pojawienie się stonki. Dotychczas wykryto 19 ognisk i natychmiast przystąpiono do niszczenia szkodnika.

Niektóre prezydia GRN doceniając w pełni niebezpieczeństwo grożące uprawom ziemniaków podjęły z własnej inicjatywy akcje zapobiegawcze. W akcjach tych przodują gminy: Hutki, Lubojna i Kamienica Polska, w których wszyscy bez wyjątku rolnicy wzięli udział w poszukiwaniach stonki.

Znalazły się jednak wyjątki. Rolnicy zamieszkali na terenie gmin: Rędziny i Dźbów uważają, że na poszukiwania stonki szkoda czasu. Stan takiego samouspokojenia świadczy o niedostatecznie prowadzonej pracy uświadamiającej przez prezydium tych GRN.

Prezydium PRN w Częstochowie nie jest dostatecznie przygotowane do walki ze stonką. Za mało ma aparatów do opryskiwania zagrożonych terenów. Prezydium Woj. RN w Stalinogrodzie obiecało przyjść z pomocą i przysłać agregat.

Prezydium PRN powinno także zwrócić większą uwagę na przeprowadzanie akcji uświadamiającej wśród rolników przez prezydium GRN. Nie należy zapominać o niebezpieczeństwie stonki pomimo pilnych prac przy akcji żniwno-omiłotowej.

„Express Wieczorny“ Nr 164 z 10 lipca br. donosi, że w jednym z ogrodów warzywnych w Warszawie na Służewie wykryto ognisko stonki. Zlikwidowali je natychmiast pracownicy Oddziału Rolnego Prezydium DRN — Mokotów. Przede wszystkim zdezynfekowano glebę, na której znaleziono siedlisko stonki, przyległe zaś tereny opryskano środkami chemicznymi.

Ponieważ już po raz drugi w bieżącym roku wykryto stonkę na terenie Warszawy Wydział Rolnictwa Prezydium Stołecznej RN wzywa wszystkich użytkowników uprawiających ziemię ogrodową do przejrzania łodyg ziemniaczanych i sadzonek pomidorów. W razie wykrycia stonki należy zawiadomić oddział rolny Prezydium DRN.

Wydawca: RSW „PRASA“. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Wiejska 6/8. Tel. 840-31, 870-01. wewn. 136, 196, 263. Administracja: RSW „PRASA“, Warszawa, ul. Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: miesięcznie 2.40 zł, kwartalnie 7.20 zł, półrocznie 14.40, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty, które powinny być dokonane do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamówionej prenumeraty, przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze (w prenumeracie indywidualnej i zbiorowej).

Reklamacje w sprawie prenumeraty należy kierować do PPK „RUCH“, Warszawa, ul. Stebrna 12. W ważniejszych przypadkach odpis reklamacji nadsyłać Redakcji „Rady Narodowej“.